



DZIŚ SPECJALNY DODATEK

MISTRZOWIE MOTORYZACJI

A W NIM PREZENTUJEMY ZWYCIĘZCÓW WE WSZYSTKICH KATEGORIACH

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



www.dzienniklodzki.pl

Nr 162 (27 330) | Wydanie A B C D | Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

Środa 15.07.2026

142
lataDziennik
ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Łódź

WC po łódzku. Są kamienice, gdzie za toaletę musi posłużyć wiadro

W kamienicy przy ul. Plonowej 12 mieszkańcy załatwiają potrzebę do wiaderka i opróżniają w obskurnej sławojce na podwórku

– Str. 5

Łódź

Będzie nowy znak ostrzegawczy dla pieszych z telefonami?

Instytut Spraw Obywatelskich wystąpił z taką propozycją do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka

– Str. 2

Najbardziej niebezpieczne łódzkie skrzyżowanie znajduje się w zbiegu ulic Bandurskiego i al. Włókniarzy

– Str. 12

Piłkarze Widzewa wygrali, ale Zwycięstwo Łódzian 4:3 w ostatnim meczu sparingowym w Austrii nie cieszy, bo zawiodła obrona

– Str. 20



FOT. JAKUB MIŁONKA

Z naszych stron

Nocna prohibicja w całej Łodzi? 68 proc. głosujących jest za takim rozwiązaniem

Matylda Witkowska

Łodzianie chcą wprowadzenia nocnej prohibicji na terenie całego miasta - przynajmniej ci, którzy wzięli udział w konsultacjach społecznych. Decyzję rada miejska podejmie po wakacjach.

Nocna prohibicja w całej Łodzi? Są wyniki konsultacji na temat zakazu sprzedaży alkoholu.

Są już wstępne wyniki konsultacji społecznych dotyczących rozszerzenia zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach na całą Łódź. W trwającym od 7 maja do 7 czerwca głosowaniu na platformie „Vox Populi” oraz wzięło udział 1969 osób. Okazało się, że 68 proc. jest za rozszerzeniem zakazu na całe miasto, zaledwie 32 proc. jest za pozostawieniem strefy w dotychczasowej formie, czyli na siedmiu osiedlach w centrum.

W ramach konsultacji prowadzone były też spotkania z mieszkańcami osiedli, których dotyczył będzie nowy zakaz, były też dyżury



Kartki informujące o zakazie sprzedaży alkoholu między godz. 22 a 6

konsultacyjne, a mieszkańcy mogli wypowiedzieć swoje zdanie. Zwolennicy zakazu przekonywali, że na obszarach z nocną prohibicją jest spokojniej.

„Odkąd wprowadzono takie ograniczenie na Starych Bałutach czuję się dużo bezpieczniej wracając nocą do domu!” - przekonywał jeden z uczestników konsultacji. „Cisza nocna jest bezcenna” - przekonywał kolejny.

Niektórzy domagali się wprowadzenia nocnej prohibicji w ich okolicy.

„Najbardziej uciążliwi są tzw. spacerowicze przychodzący do sklepu w nocy parokrotnie kupując po dwa piwka” - żalił się jeden z komentujących.

Było też sporo pomysłów na dalsze zakazy, na przykład rozszerzenie prohibicji na godziny ranne i popołudniowe.

„Dałbym od 23 do 8, by przed pracą nie kusiło” - zachęcał jeden z uczestników, a inny proponował powrót do znanej z czasów PRL godziny 13.

– Str. 3

Zdrowie

W Łódzkiem rośnie liczba skarg na lekarzy

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Aż 183 skargi wpłynęły do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi. Dla porównania w pierwszym półroczu ubiegłego roku było ich 129, a całym ubiegłym roku 244.

- Nieznacznie zwiększyła się liczba skarg na lekarzy psychiatrów i lekarzy bez specjalizacji wypisujących recepty na środki psychotropowe - mówi Dziennikowi Łódzkiemu Justyna Kowalewska, rzeczniczka Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. - Pojawiły się także skargi na lekarzy z Ukrainy, w zakresie podawania informacji o specjalizacji, której nie posiadają.

Dla porównania w 2018 r. wpłynęło 170 skarg, a rok później 178. Wówczas pacjenci najczęściej skarżyli się na ginekologów-położników, chirurgów i okulistów.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi skierował do Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi 27 wniosków o ukaranie. W pierwszym półroczu tego roku, wniosków było 17.

Gdy uzna skargę za zasadną kieruje ją do sądu lekarskiego. Ten po rozpatrzeniu sprawy, o ile uzna winę lekarza, może ukarać go upomnieniem, naganą, nałożyć karę pieniężną, orzec zakaz sprawowania funkcji kierowniczych, ograniczyć lekarzowi prawo wykonywania zawodu lub pozbawić lekarza prawa wykonywania zawodu.

– Str. 3

POLECAMY

JUTRO: Emerytura minimalna ZUS PIĄTEK: Jak 70 lat temu rodziła się łódzka telewizja

15.07.2026

Środa

Dziś imieniny: Henryk, Włodzimierz, Dawid
Telefon alarmowy: 112

ŁÓDŹ

Najbardziej niebezpieczne skrzyżowania w Łodzi

Wiesław Pierzchała

Jakie skrzyżowania w Łodzi są najbardziej niebezpieczne? Na jakich trzeba szczególnie uważać, gdy najczęściej dochodzi tam do wypadków i kolizji? Gdzie trzeba mieć oczy szeroko otwarte?

Z ustaleń policjantów z drogówki, którzy zebrali dane za pierwsze półrocze tego roku, wynika że najgroźniejsze jest skrzyżowanie Włókniarzy i Bandurskiego, na którym doszło do czterech wypadków i 33 kolizji. W zdarzeniach tych cztery osoby zostały ranne.

Uwaga na skrzyżowaniu marszałków

Drugim niebezpiecznym miejscem jest tzw. skrzyżowanie marszałków, czyli alej Piłsudskiego i Rydza – Śmigłego. Doszło tam do wypadku, w którym jedna osoba została ranna i do 27 kolizji.

Lista groźnych skrzyżowań w Łodzi jest jednak dłuższa i obejmuje także inne miejsca, gdzie należy uważać:

- Pabianickiej i Paderewskiego: 24 kolizje.

- Żeromskiego i Mickiewicza: dwa wypadki (dwie osoby ranne) i 21 kolizji.

- Piłsudskiego i Niciarnianej: wypadek (jedna osoba ranna) i 21 stłuczek.

- Włókniarzy i Drewnowskiej: wypadek (jedna osoba ranna) i 20 kolizji.

- Jana Pawła II i Obywatelskiej: dwa wypadki (dwie osoby ranne) i 16 stłuczek.

- Włókniarzy i Limanowskiego: 18 kolizji.

- Włókniarzy i Legionów: trzy wypadki (cztery osoby ranne) i 14 kolizji.

- Strykowskiej i Wojska Polskiego: 16 kolizji.

Jeśli zaś chodzi – dla porównania – o pierwsze półrocze 2025 roku, to najgroźniejszym miejscem był zbieg arterii Jana Pawła II i Obywatelskiej, gdzie doszło do dwóch wypadków (dwie osoby ranne) i 38 kolizji.

Niebezpiecznie było też na skrzyżowaniu Włókniarzy i Bandurskiego: wydarzyły się tam cztery wypadki (siedem osób rannych) i 35 kolizji oraz na skrzyżowaniu Pabianickiej i Paderewskiego: dwa wypadki (dwie osoby ranne) i 22 stłuczki.



Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Galiuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

RUCH DROGOWY

Chcą nowego znaku ostrzegającego o ryzyku korzystania z telefonu na przejściu dla pieszych

Dariusz Gabryelski

Instytut Spraw Obywatelskich (ISO) chce wprowadzenia nowego znaku drogowego. W tej sprawie zaapelował do Dariusza Klimczaka, ministra infrastruktury (PSL), by resort wprowadził nowy znak ostrzegający, który informowałby o ryzyku związanym z korzystaniem z telefonu komórkowego.

15 lipca jest Światowym Dniem Bez Telefonu Komórkowego. Z tej okazji Instytut Spraw Obywatelskich wyszedł z ciekawą propozycją.

„Proponujemy znak w formule ostrzegawczej: trójkątne pole, czerwone obrzeże, żółte tło oraz czarny symbol osób patrzących w telefony komórkowe. Robocza nazwa znaku mogłaby brzmieć: Uwaga - piesi korzystający z telefonów, albo szerzej: Uwaga - uczestnicy ruchu rozproszeni telefonem” – napisano w piśmie adresowanym do Dariusza Klimczaka, ministra infrastruktury.

ISO zaznacza, że propozycja nie ma na celu przerywania odpowiedzialności na pieszych ani zwalniania kierowców z zachowania szcze-



FOT. UM. W ŁĘCZYC

Takie znaki są przy przejściach dla pieszych w wielu miastach łódzkiego

gólnej ostrożności. Ma jedynie przypominać, że chwila nieuwagi ze smartfonem w rękę drastycznie spowalnia czas reakcji. Instytut zadeklarował gotowość do udziału w konsultacjach społecznych oraz bezpłatnego przekazania resortowi projektów graficznych nowego znaku.

Wnioskodawcy proponują uruchomienie pilotażu swojego rozwiązania i kampanii edukacyjnej.

„Nie chodzi o tworzenie kolejnego symbolu dla samego symbolu. Chodzi o prosty, widoczny komunikat w miejscach realnego ryzyka: przy przejściach dla pieszych, w pobliżu szkół, uczelni, przystanków, dworców, centrów handlowych, skrzyżowań oraz innych miejsc

o dużym natężeniu ruchu pieszego” – twierdzi w piśmie do ministra Rafał Górski, prezes ISO.

Miasta same malują znaki,

Władze wielu miast z regionu łódzkiego doskonale znają ten problem. Dlatego od lat malują na chodnikach i przy przejściach dla pieszych własne znaki ostrzegawcze. Mają przypominać mieszkańcom o zakazie korzystania z telefonów podczas przejścia przez jezdnię, bo takie zachowanie może się skończyć tragedią.

W Łodzi zaczęto to robić dwa lata temu. Te znaki najczęściej przedstawiają przekreślony telefon i napis „Odłóż telefon i żyj!” Podobnie jest m. in. w Łęczycy.

NA DZIEŃ DOBRY



Kultura

Amerykańska gwiazda rapu w Łodzi

Amerykański raper, piosenkarz i autor tekstów Jeffery Lamar Williams, znany jako Young Thug, wystąpi w łódzkiej Atlas Arenie. Koncert odbędzie się 21 października. Artysta przyjedzie do Łodzi w ramach trasy koncertowej The New Generation Tour. Będzie to jego pierwsza solowa trasa od 2019 roku. Young Thug to dziś jedna z najbardziej wpływowych postaci współczesnego hip-hopu, która od debiutu w 2011 roku wyznacza nowe kierunki w muzyce i kulturze. **DP**

FOT. LIVE NATION

AUTOPROMOCJA



tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA



dzisiaj
25°C/15°C



jutro
28°C/16°C

Łódź i region

• **Ministerstwo Infrastruktury planuje wprowadzenie obowiązku wyposażenia samochodów osobowych w apteczkę**

ŁÓDŹ

ZDROWIE

Nocna prohibicja w całym mieście? 68 proc. głosujących jest za

Dokończenie ze str. 1

Ale wiele osób podkreślało, że lepsze byłyby częstsze patrole straży miejskiej i edukacja. Zwracano uwagę, że na Piotrkowskiej mimo nocnej prohibicji i tak nie brakuje osób pijanych.

„Polecam zająć się innymi sprawami niż takimi głupotami, kto będzie chciał i tak kupi” - przekonywał jeden z przeciwników zakazu. „Człowiek wracający z popołudniowej zmiany w pracy, powinien mieć możliwość kupienia piwka i wypicia w domu” - tłumaczył inny.

Pojawił się nawet pomysł, żeby wprowadzić... strefę wolnego picia na ulicy Piotrkowskiej jako element walki z samotnością.

Decyzję podejmą radni

Wynik konsultacji jest jednoznaczny - ponad dwie trzecie głosujących chce rozszerzenia zakazu. Teraz wyniki będą przekazane radnym, bo decyzję o wprowadzeniu ograniczeń w sprzedaży musi wprowadzić uchwała rady miejskiej. Konsultacje społeczne przeprowadzone zostały na wniosek grupy radnych Koalicji Obywatelskiej i Lewicy, którzy zapewnili, że ich wynik będzie decydujący.

- Jako klub KO deklarowaliśmy, że najważniejszy dla nas

jest głos Łodzian wyrażony w konsultacjach. Skoro jest on jednoznaczny, to decyzja też powinna być jednoznaczna - komentuje Bartosz Domaszewicz (KO), przewodniczący rady miejskiej w Łodzi.

Jednocześnie radni zwracają uwagę, że w konsultacjach wzięła udział bardzo mała grupa Łodzian - aż cztery razy mniej niż podczas podobnych konsultacji przed wprowadzeniem zakazu na siedmiu osiedlach w centrum Łodzi.

- Radni decyzję będą podejmować pod koniec sierpnia albo na początku września, na podstawie nie tylko wyników konsultacji, ale też na podstawie informacji ze strony policji i straży miejskiej - dodaje Tomasz Kacprzak (KO), jeden z inicjatorów konsultacji.

Jak dodaje po wakacjach będą znane najważniejsze statystyki, czyli wpływ zakazu nocnej sprzedaży alkoholu na liczbę interwencji służb w czasie najbardziej burzliwych, letnich miesięcy.

Obecnie dostępne statystyki nie są jednoznaczne. Późną jesienią i zimą straż miejska odnotowała w Łodzi mniej interwencji dotyczących spożywania alkoholu w miejscach publicznych, za to więcej przypadków zakłócania ciszy nocnej i więcej przewozów na wytrzeźwienie.

Na wytrzeźwienie.

Rekordowa liczba skarg na lekarzy w Łódzkiem. W pierwszym półroczu były 183

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Aż 183 skargi wpłynęły do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi. Dla porównania w pierwszym półroczu ubiegłego roku było ich 129, a całym ubiegłym roku 244.

Tymczasem w 2018 roku mieszkańcy Łódzkiego złożyli 170 takich zawiadomień. O tym, ile skarg okazało się zasadnych i zostało przekazanych do Sądu Lekarskiego działającego przy OIL dowiemy się za kilka-kilka miesięcy.

Liczba skarg na lekarzy wzrasta od kilku lat, ale tak wielu pretensji i zastrzeżeń do pracy lekarzy składanych przez pacjentów na piśmie do Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi jak w tym roku nigdy wcześniej nie było. W tym roku złożono ich już 183, na koniec ubiegłego roku było ich 244, a rok wcześniej 222. Pacjenci najczęściej skarżą się na lekarzy zabiegowców, chirurgów, okulistów, ginekologów-położników.

- Nieznacznie zwiększyła się liczba skarg na lekarzy



Lekarze uznają zasadność od 10 do 11 proc. skarg złożonych przez pacjentów

psychiatrów i lekarzy bez specjalizacji wypisujących recepty na środki psychotropowe - mówi Dziennikowi Łódzkiemu Justyna Kowalewska, rzeczniczka Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. - Pojawiły się także skargi na lekarzy z Ukrainy, w zakresie podawania informacji o specjalizacji, której nie posiadają.

Ginekolog, chirurg i okulista

Dla porównania w 2018 r. wpłynęło 170 skarg, a rok później 178. Wówczas pacjenci najczęściej skarżyli się na ginekologów-położników, chirurgów i okulistów.

- Wszystkie skargi zostały rozpatrzone lub (najnowsze) są w trakcie rozpatrywania.

W minionym roku Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi skierował do Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi 27 wniosków o ukaranie. W pierwszym półroczu tego roku, wniosków było 17 - informuje dalej Justyna Kowalewska.

Od upomnienia po pozbawienie prawa wykonywania zawodu

RzOZ bada skargi, które wpływają do Okręgowej Izby Lekarskiej. Gdy uzna skargę za zasadną kieruje ją do sądu lekarskiego. Ten po rozpatrzeniu sprawy, o ile uzna winę lekarza, może ukarać go upomnieniem, naganą, nałożyć karę pieniężną, orzec zakaz sprawowania funkcji kierowniczych, ograniczyć lekarzowi prawo wykonywania zawodu lub pozbawić lekarza prawa wykonywania zawodu.

Zasadna co 10 skarga

Jak wynika z danych dotyczących zasadności skarg po rozpatrzeniu lekarze uznają zasadność od 10 do 11 proc. skarg złożonych przez pacjentów. Dla porównania przed pandemią było to w zależności od 10 do 13 proc.

AKCJA CHARYTATYWNA

011543824



KRÓTKO

Łódź

Pobił młodego mężczyznę, bo myślał, że to Ukrainiec

Młody mężczyzna został w biały dzień pobity na al. Piłsudskiego. Napastnik wziął go za obywatela Ukrainy. Policja poszukuje sprawcy. Jak poinformowało Radio Łódź pobity Łódzian ma uszkodzoną twarzoczaszkę. Czekają go operacja rekonstrukcji kości. - Każdy kto posiada informacje mogące pomóc w ustaleniu

sprawcy pobicia proszony jest o kontakt z policją - mówi podkom. Maksymilian Jasiak z biura prasowego Komendy Miejskiej Policji w Łodzi. Do napaści doszło 11 lipca przed kamienicą przy al. Piłsudskiego. Stojącego przed budynkiem mężczyznę zaczepił nieznany mu przechodzień. Wziął go za obywatela Ukrainy i kazał wynosić się z Polski. Gdy zaczepiony odpowiedział, że jest Polakiem i mieszka w kamienicy przed którą stoi, został dwa razy uderzony w twarz. **LBJ**

ŁÓDŹ

Wycinka zieleni przy ulicy Sterlinga w Łodzi. Dlaczego wycięto rośliny do gołej ziemi?

W środku lata wycięte zostały dzikie chaszczki z ulicy Sterlinga w Łodzi. Administracja chwali porządek, ale lokatorzy skarżą się na brak osłony przed hałasem i upałem.

Matylda Witkowska

„Nie róbmy z roślin potworów” - komentuje łódzki społecznik Rafał Górski.

W ubiegłym tygodniu wykarczowane zostały dzikie chaszczki rosnące w pasie zieleni wzdłuż ulicy Sterlinga w Łodzi. Do tej pory kamienice między dawnym szpitalem Rydygiera a ulicą Rewolucji 1905 r. od ruchu ulicznego oddzielały wysokie na trzy metry kępy łopianów, ostów i pokrzyw, drzewa oraz bujnie rosnący żywopłot. Okoliczni mieszkańcy chodzili tędy na skróty i wyprowadzali psy. Teraz poza drzewami została tylko goła ziemia, odcięte łodygi i mocno ścięty żywopłot.

Wystarczyłoby niewielkie przycięcie

- Przyjechała ekipa, skosiła wszystko i odjechała - denerwuje się mieszkający w tej okolicy pan Szymon Lipiński, który uważa, że wystarczyłoby tylko niewielka przycinka. - W tej zieleni często chowały się ptaki i koty, dzięki niej w gorące dni było tu chłodniej. Teraz, gdy idą kolejne upały, wycięto wszystko do gołej ziemi. Wygląda to dziwnie - zwraca uwagę Łodzianin.

Okazuje się, że wycinkę przy ulicy Sterlinga przeprowadzono na zlecenie



FOT. MATYŁDA WITKOWSKA

Kiedyś przy ulicy Sterlinga rosła bujna, dzika roślinność. Teraz wycięto ją do gołej ziemi. Urzędnicy bronią decyzji, twierdząc, że to tylko chwasty i samosiewy, które na tym terenie wyparły trawy

miasta, a jej potrzebę odkryto przy okazji odbioru remontu ulicy.

- Podczas wizji w terenie stwierdzono, że na odcinku przy posesjach nr 15, 15A, 17 i 17A wyrosły zarośla łopianu sięgające miejscami nawet około trzech metrów wysokości. Roślinność ta utrudniała korzystanie z chodnika oraz negatywnie wpływała na estetykę przestrzeni publicznej, dlatego zgłoszono konieczność uporządkowania terenu - wyjaśnia biuro prasowe magistratu w odpowiedzi na nasze pytanie.

To były chwasty, nie ma czego żałować

Jak jednak podkreślają urzędnicy nie była to „zieleń urządzona”, ale chwasty i samosiewy, które na tym terenie wyparły trawy. Przeprowadzone prace przywróciły właściwy stan pasa drogowego, zaś zwierzęta nadal mogą się tu schronić we wciąż gęstym żywopłocie.

Także administracja nieruchomości jest wdzięczna urzędnikom za decyzję o wycince.

- Tu była dżungla, teraz jest znacznie lepiej - słyszymy od jednego z administratorów.

Tymczasem łódzki społecznik Rafał Górski zaangażowany m.in. w ochronę naturalnych trawników ostro krytykuje wycinkę. Denerwuje go już samo nazywanie zieleni „chaszczami”.

- Nie róbmy z roślin potworów - przestrzega Górski.

Jak zaznacza, w mieście jest tak mało zieleni, a upały są tak duże, że nie powinno być miejsca na decyzje tak pozbawione zdrowego rozsądku jak wycinanie dzikich roślin.

- Rośliny nieuporządkowane budzą lęk, ale na terenie miasta też powinny być dzikie tereny, nie dotknięte ręką człowieka - wyjaśnia Górski. - Kiedyś było to normalne. Żyliśmy z takimi terenami, a nawet bawiliśmy się w nich jako dzieci.

0011554051

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy

Marcina Stępnia

naszego wieloletniego Kolegę i Współpracownika

Rodzinie oraz Bliskim Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu.

Byli Współpracownicy z firmy Achitex Minerva

REKLAMA 0011554844

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

REKLAMA 0011554844

WÓJT GMINY GOMUNICE

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości położonej na terenie gminy Gomunice.

Oznaczenie nieruchomości: działka nr 467/1, obręb Kletnia, gmina Gomunice, powiat radomszczański, województwo łódzkie, dla której Sąd Rejonowy w Radomsku prowadzi księgę wieczystą nr PT1R/00045160/3.

Powierzchnia: 0,1228 ha.

Przeznaczenie: zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Gomunice – tereny zabudowy zagrodowej i jednorodzinnej (MR/MN).

Cena wywoławcza: 52 860,00 zł. **Wadium:** 5 286,00 zł.

Przetarg odbędzie się **19 sierpnia 2026 r. o godz. 11.30** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gomunicach, ul. Armii Krajowej 30.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gomunicach, na tablicy ogłoszeń Sołectwa Kletnia, opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Gomunice (zakładka: „Ogłoszenia, obwieszczenia, zawiadomienia”) oraz w „Dzienniku Łódzkim”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy - pokój 201 w godz. 7:00-14:30 oraz pod nr tel. 44 685 02 45 wew. 263

ŁÓDŹ

Dobiegają końca prace na Rondzie Lotników

Jacek Zemła

Wcześniej niż to było planowane dobiegają końca prace przy wymianieniu torowiska na Rondzie Lotników Lwowskich. Nowe tory już leżą na swoich miejscach, obecnie trwa dojrzewanie betonu. Musi minąć kilkanaście dni, aby nabrał on odpowiednich właściwości i można było po nim jeździć.

- Na Rondzie Lotników Lwowskich prace torowe zostały zakończone, teraz nastąpi przerwa na związanie betonu -

informuje Tomasz Andrzejewski, rzecznik spółki „Łódzkie Inwestycje”. - W tym czasie wymieniony zostanie asfalt między torowiskami, aby gładko przejeżdżało się przez tory. Zakończenie prac i otwarcie przejazdu przez rondo jest planowane w połowie lipca. Wtedy też na swoje trasy wrócą autobusy i tramwaje do Ikei i Pabianic oraz autobusy kursujące po ulicy Paderewskiego.

Półmetek robót na Alei Kościuszki przy Struga

Sprawnie przebiegają również prace torowe w centrum, na skrzyżowaniu

Alei Kościuszki i ul. Struga. Pierwszy odcinek nowego torowiska jest już gotowy.

Natomiast w najbliższy weekend (18-19 lipca) rozpocznie się drugi etap remontu, podczas którego wymienione zostanie torowisko na południowej stronie skrzyżowania. Wtedy przejazd samochodów po ul. Struga będzie możliwy tylko prawym pasem, powrócą też zmiany w rozkładach i weekendowe zmiany tras.

Zakończenie wszystkich prac w tym rejonie jest planowane na koniec wakacji.

ŁÓDŹ

WC po łódzku. Tu ludzie nadal załatwiają się do wiader



„Toalety” przy ul. Plonowej 12. Mieszkańcy kamienicy boją się tu załatwić swoje potrzeby



zero wstydu

Emilia Kutlu

Niektórzy mają toi toie, a inni zapadnięte i przegniłe toalety bez drzwi. – Z tej sławojki nie da się korzystać, załatwiamy się do wiader – mówią mieszkańcy kamienicy przy ul. Plonowej 12.

Idziemy tropem łódzkich kamienic, których mieszkańcy skazani są na załatwianie potrzeb fizjologicznych w warunkach urągających podstawowym standardom. W Łodzi wciąż wiele kamienic nie zostało podłączonych do centralnego ogrzewania i kanalizacji. Część lokatorów korzysta z wynajętych przez miasto kabin sanitarnych, tzw. toi toi (w Łodzi jest ich 165), a pozostali mają toalety na podwórkach. Tyle że te w większości nie nadają się do użytku, jak np. sławojka, która należy

do mieszkańców kamienicy przy ul. Plonowej 12.

– Nie da się tam wejść. Widać pani – toaleta jest nie do użytku. Smród i brud. Korzystamy po prostu z wiader, które później wynosimy i wylewamy – mówi mieszkanka kamienicy.

Naprawcie drzwi, wybierzcie szambo

Budynek pozostaje w administrowaniu Zarządu Lokali Miejskich. Mieszkańcy już od dłuższego czasu wysyłają prośby do administracji o naprawę drzwi do toalety, wybranie szamba i wstawienie brakującego okna. Kolejnym problemem są zarwane komórki – lokatorzy twierdzą, że już od kilku miesięcy są im obiecywane nowe – nic się jednak dotychczas nie zmieniło.

– Drzwi od „sławojki” odpadły ze względu na przegniłe deski. Szambo tonie w śmieciach i nie jest od lat

wyberane, bo miasto wprowadza do kamienicy patologię, która wrzuca tam dosłownie wszystko. Mam 42 lata i od dawna załatwiam się do wiadra. Zresztą tak jak pozostali lokatorzy. Każdy boi się korzystać z murowanych toalet – jest tam ciemno, zimno, śmierdzi, a wokół pełno pajaków. Błąkają się też szczury. Ile można upadlać człowieka? Z braku innych możliwości musieliśmy zerwać deski z jednej z toalet, by móc w ogóle gdziekolwiek wylewać nieczystości – mówi Sebastian, jeden z mieszkańców.

Mieszkańcy, których miało tu nie być i kamienica, która ma zniknąć

Na konferencji prasowej w kwietniu bieżącego roku magistrat ogłosił, że do 2030 roku przekwaterowanych zostanie 1700 rodzin, a wyburzonych zostanie 421 budynków. Na liście ruder do usunięcia znalazła się m.in. kamienica przy ul. Plonowej 12. Urzędnicy zapewniali wówczas, że wszystkie budynki z listy są niezasiedlone, a ich

mieszkańcy zostali przekwaterowani do lokali zamienionych wskazanych przez miasto, w tym m.in. do mieszkań w budynkach po rewitalizacji. Tak się jednak nie stało. W budynku na Teofilowie wciąż mieszkają ludzie.

„Osoby od nich wcześniej mieszkające otrzymały już lokale zamienne w poprzednich latach, a więc zostały odpowiednio wcześniej poinformowane o planach miasta” – pisali w kwietniu pracownicy Oddziału Prasowego z Biura Promocji Urzędu Miasta Łodzi.

Według zapowiedzi magistratu kamienica wstydu przy ul. Plonowej powinna zostać wyburzona jeszcze w tym roku.

Ile jeszcze będą musieli wytrzymać Łodzianie w takich warunkach? Zapytaliśmy Zarząd Lokali Miejskich.

„Mieszkańcy budynku przy ul. Plonowej 12 zostali ujęci w tegorocznym planie wykwaterowań. Zarząd Lokali Miejskich będzie sukcesywnie wskazywał im lokale zamienne, w miarę dostępności odpowiednich mieszkań” – piszą pracownicy ZLM.

ŁÓDŹ

Piknik z potańcówką i zbiórką na rzecz chorej Michasi

Liliana Bogusiak-Józwiak

W niedzielę w lokalu Hulanki przy Piotrkowskiej 84 odbędzie się Charytatywny Piknik Motocyklowy. Wszystkie środki zebrane podczas zabawy zostaną przeznaczone na leczenie Michasi Jakubiec, małej Łodzianki, u której lekarze zdiagnozowali zespół Retta.

Organizatorami wydarzenia są Łódzki Motór oraz Hulanki Łódź.

Zespół Retta to ciężka choroba genetyczna. Zapadają na nią tylko dziewczynki. Dziecko dotknięte zespołem

Retta cofa się w rozwoju, przestaje mówić. Szansą na normalne życie jest dla Michasi terapia genowa.

Na portalu Siepomaga.pl trwa zbiórka dla Michasi. Na koncie dziewczynki jest 3 mln 302 tys. 748 zł. Brakuje nadal 4 mln 144 tys. 66 zł. Zbiórkę na terapię genową wsparło 55 tys. 441 darczyńców.

Tak można pomóc Michasi:

- przekazując 1,5 proc. swojego podatku na numer KRS 0000396361. Cel szczegółowy 0448464 Michalina
- przekazując fanty na aukcje na FB - Aukcje dla Misi
- wspierając zbiórkę na portalu Siepomaga - <https://www.siepomaga.pl/Michasia-Jakubiec>



Charytatywny Piknik Motocyklowy na rzecz Michasi odbędzie się w niedzielę. Początek o godz. 13

REKLAMA 0011552989

Mobilne SPA

RELAKS NA KOŁACH

SAUNA MOBILNA

BALIA MOBILNA

PIANA PARTY

ZADZWOŃ I ZAREZERWUJ TERMIN!

507 053 195

Projekt zrealizowano przy wsparciu Lokalnej Grupy Działania „BUD-UJ RAZEM”, wspierającej rozwój przedsiębiorczości i lokalnych inicjatyw.

Plan Strategiczny dla Województwa Łódzkiego na lata 2023-2027

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA „BUD-UJ RAZEM”

Dofinansowane przez Unię Europejską

AKCJA CHARYTATYWNA



0211543772

FOKUS

• „Człowiek na granicy” to hasło 15. edycji Festiwalu Filmowego Hommage a Kieślowski, który odbędzie się w dniach 27-30.08

SEJM

Kandydaci na Rzecznika Praw Obywatelskich przedstawili swoje plany

Wczoraj w Sejmie odbyło się publiczne przesłuchanie kandydatów na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich. O wybór ubiega się mec. Sylwia Gregorczyk-Abram i Adam Borowski

Anna Nagel

Ta sama osoba nie może być rzecznikiem więcej niż przez dwie kadencje – jedna trwa pięć lat. Kadencja obecnego RPO prof. Marcina Wiącka, który objął urząd w 2021 roku, kończy się 23 lipca. Termin zgłaszania kandydatur na następcę upłynął 23 czerwca. O objęcie stanowiska ubiega się dwoje kandydatów.

Sylwia Gregorczyk-Abram

Grupa posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska i Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy zgłosiła mec. Sylwię Gregorczyk-Abram.

Urodzona w 1982 r. absolwentka prawa na Uniwersytecie Warszawskim, adwokatka i obrończyni praw człowieka jest współzałożycielką inicjatywy Wolne Sądy, Komitetu Obrony Sprawiedliwości oraz członkinią zarządu Stowarzyszenia im. Prof. Zbigniewa Hołdy. W maju 2025 r. została przewodniczącą komisji do spraw wyjaśnienia mechanizmów represji wobec organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz działaczy społecznych w latach 2015–2023, działającej przy Ministerstwie Sprawiedliwości.

Jak zwrócili uwagę zgłaszający jej kandydaturę, mec. Gregorczyk-Abram ma doświadczenie w prowadzeniu strategicznych postępowań



Sylwia Gregorczyk-Abram z poparciem KO i Lewicy

przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka oraz Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Adam Borowski

Zgłoszony przez PiS Adam Borowski (ur. w 1955 r.) to działacz opozycji demokratycznej, represjonowany przez aparat bezpieczeństwa PRL. Studiował historię na Uniwersytecie Warszawskim, po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. został relegowany.

Za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce odznaczony w 2006 roku przez prezy-



Adam Borowski kandydatem Prawa i Sprawiedliwości

denta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W III RP związany ze środowiskiem PiS, szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej”.

Kandydat był w 1995 r. założycielem, a w latach 2000–2006 przewodniczącym Komitetu Polska-Czeczenia. W latach 2008–2010 pełnił funkcję społecznego doradcy RPO ds. uchodźców czeczeńskich. W 2014 r. zasiadł w Komitecie Honorowym Fundacji „Łączka”, sprawującej opiekę i działalność wobec Kwatery na Łączce – miejsca pochówku ofiar terroru komunistycz-

nego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Wnioskodawcy zwrócili uwagę w uzasadnieniu kandydatury również na obecność Borowskiego na protestach po 13 grudnia 2023 r. (data zaprzysiężenia rządu Donalda Tuska przez prezydenta Andrzeja Dudę).

Powołanie rzecznika

Zgodnie z ustawą o RPO rzecznikiem może być obywatel polski wyróżniający się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym oraz wysokim autorytetem ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną. RPO powołuje Sejm za zgodą Senatu na wniosek marszałka Sejmu albo grupy 35 posłów. Kandydatura przyjmowana jest bezwzględnie większością głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Senat nie dokonuje samodzielnego wyboru Rzecznika Praw Obywatelskich, lecz wyraża zgodę (bądź jej odmawia) na kandydata wybranego wcześniej przez Sejm. Senatorowie głosują nad kandydaturą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Powołanie RPO znalazło się w porządku obrad obecnego posiedzenia Sejmu – w bloku głosowań przewidzianych na piątek. PAP

KRÓTKO

Sejm

Wsparcie potrzebne, by nie umarło dziedzictwo

We wtorek odbyło się wysłuchanie publiczne dotyczące rządowego projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym artystów. – Dla nas to bardzo istotna ustawa, ponieważ pomoże przede wszystkim młodym twórcom. To osoby, które dziedziczą twórczą tradycję ludową od pokoleń. Są spadkobiercami naszego dziedzictwa narodowego. Dzięki tej ustawie będą mieli pomoc od państwa, m.in. w postaci dopłat do ZUS-u – powiedział Piotr Mentel, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Twórców Ludowych. PAP

Wyrok

Spowodował wypadek. Zginęły dwie osoby

Sąd Rejonowy w Wejherowie skazał na 5 lat więzienia 18-letniego Michała G., który odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym niedaleko Kurowa w woj. pomorskim. W wypadku zginęły dwie pasażerki. Nastolatek otrzymał też, jako srodek karny, 10-letni zakaz prowadzenia pojazdów. W chwili wypadku nastolatek miał 17 lat i był po użyciu alkoholu. PAP

Projekt

Obowiązkowe apteczki w autach osobowych

Ministerstwo Infrastruktury proponuje wprowadzenie wymogu wyposażenia samochodów osobowych w apteczkę doraźnej pomocy. Przepis ten ma dotyczyć pojazdów zarejestrowanych po raz pierwszy po 31 marca 2027 roku – wynika z projektu nowelizacji rozporządzenia. PAP

OBRONNOŚĆ

Polska weźmie udział w koalicji obrony

Adam Kielar

Premier Donald Tusk ogłosił, że Polska jest gotowa do przystąpienia do koalicji obrony antybalistycznej z Ukrainą, pod warunkiem że polskie firmy przedstawia gotową ofertę przemysłową.

Pierwsze ćwiczenia koalicji obrony antybalistycznej odbędą się w Polsce

jesienią tego roku. Premier Donald Tusk podkreślił, że Polska będzie pełniła rolę gospodarza tych manewrów. Ćwiczenia będą miały charakter wspólny i wielonarodowy, z udziałem wojsk francuskich i brytyjskich.

Tusk zapowiedział, że Polska przystąpi do koalicji obrony antybalistycznej z Ukrainą, pod warunkiem że polskie firmy przedstawia gotową ofertę przemysłową.

Tusk został też zapytany, czy Polska przekaże Ukrainie pociski do systemu Patriot. Szef rządu w odpowiedzi wskazał, że Polska w tej chwili nie przewiduje tego typu donacji. Podkreślił jednak, że on sam „nie akceptuje antyukraińskiej licytacji w Polsce”.

GIS

Dzieci mogą sprzedawać soki, lemoniadę i owoce

Alina Mazurska

Okazjonalna lub jednorazowa sprzedaż lemoniady, soków, owoców i wypieków nie podlega przepisom żywnościowym i kontroli Państwowej Inspekcji Sanitarnej – poinformował Główny Inspektorat Sanitarny.

Wskazania opublikowane przez GIS dotyczą dzieci, które pod opieką ro-

dziców przygotowują i sprzedają np. lemoniadę czy owoce.

Instrukcje dotyczą żywności oferowanej przez dzieci podczas pikników czy festynów lub w ramach wakacyjnego zarobku. Inspektorat zaznaczył, że taka okazjonalna działalność nie wymaga rejestracji i zezwoleń, ale powinna się odbywać w określonych warunkach.

Do wymogów bezpieczeństwa zaliczono m.in. dbanie o czystość rąk, odzieży i naczyń, ochronę wyrobów przed kurzem i owadami, korzystanie ze świeżych i czystych produktów, używanie wyłącznie wody pitnej czy unikanie bezpośredniego dotyknięcia żywności dłońmi. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

W tej chwili wydaje się nieprawdopodobne, aby w najbliższym czasie doszło do zawieszenia broni albo zawarcia pokoju ze względu na absolutnie sztywne stanowisko Rosji i Putina

DONALD TUSK
premier

TAJLANDIA

Pożar w barze muzycznym w Bangkoku. 30 osób zginęło. Wiele jest poparzonych

Alina Mazurska

30 osób zginęło w wyniku pożaru w barze muzycznym w stolicy Tajlandii, Bangkoku. Większość ofiar odnaleziono w toaletach bez okien. Wstępne ustalenia wskazują na to, że do tragedii przyczyniły się zablokowane drogi ewakuacyjne i brak materiałów ognioodpornych.

Jak przekazały władze metropolii, rannych zostało łącznie ponad 70 osób, z czego 24 wciąż znajdują się w stanie krytycznym.

Pożar wybuchł w popularnym lokalu Rong Beer Na Ladprao w niedzielę w nocy podczas koncertu na żywo. Na nagraniach publikowanych w mediach widać ogień, intensywnie wydobywający się przez okna i drzwi budynku. Strażacy opanowali sytuację po misji ratunkowej trwającej blisko pół godziny.

Trwa dochodzenie w celu dokładnego wyjaśnienia przyczyn tragedii. Według władz do zaproszenia ognia mogło dojść w wyniku spięcia w klimatyzatorze sufitowym. Śledczy weryfikują też informacje, według których pracownicy lokalu celowo zamknęli wyjścia z baru, aby uniemożliwić gościom jego opuszczenie bez uregulowania rachunku. Jak przekazano, ostatnią kontrolę bezpieczeństwa

w Na Ladprao przeprowadzono w kwietniu.

– Jedno z wyjść było zastawione stoiskiem ze słodyczami, a kolejne nie miało klamki i dodatkowo blokowały je regały. Uciekającym osobom pozostało zaledwie wąskie przejście – przekazał szef miejscowej policji Kittharath Punpetch.

Jak podała AP, lokal mógł pomieścić około 600 osób, jednak nie wiadomo, ilu gości znajdowało się w nim w niedzielę wieczorem.

W ubiegłych latach w Tajlandii wielokrotnie dochodziło do podobnych wypadków. W 2022 r. w pożarze we wschodniej części państwa zginęło 14 osób. W 2009 r. w klubie Santika w Bangkoku śmierć poniosło 66 osób. PAP



W tym miejscu doszło do tragicznego w skutkach pożaru

UNIA EUROPEJSKA

UE otworzyła drugi klaster w rozmowach akcesyjnych z Ukrainą

Anna Nagel

Unia Europejska otworzyła we wtorek kolejny, drugi klaster w rozmowach akcesyjnych z Ukrainą; dotyczy on polityki zagranicznej i obronnej UE.

Zaledwie miesiąc wcześniej otwarty został pierwszy, kluczowy klaster w obszarze spraw fundamentalnych.

Kijów liczył na otwarcie w lipcu wszystkich sześciu obszarów negocjacyjnych, zwanych klastrami. Kraje UE zgodziły się jednak na otwarcie tylko klastra szóstego, dotyczącego polityki zagranicznej i obronnej.

Wicepremier ds. integracji Ukrainy z UE i NATO Taras Kaczka powiedział dziennikarzom, że proces akcesji Ukrainy do UE przebiega bez

zakłóceń. – To naprawdę dobra wiadomość. Oczywiście, oczekiwania były duże, co wynikało z ogólnego poczucia pędu – podkreślił. – Cieszymy się jednak, że wszystkie państwa członkowskie są zaangażowane w ten proces i że nie widzimy żadnych poważnych przeszkód – dodał.

Wyraził oczekiwanie, że państwa członkowskie rozpoczną rozmowy o otwarciu pozostałych czterech klastrow jeszcze w tym tygodniu. Dotyczą one: rynku wewnętrznego, konkurencyjności, klimatu i rolnictwa.

Kaczka zapewnił, że zmiany w rządzie w Kijowie nie wpłyną na proces akcesyjny kraju. – (Przystąpienie do UE - PAP) to absolutny priorytet dla ukraińskiego rządu. Negocjacje będą więc przebiegać pomyślnie, podobnie jak proces reform – podkreślił. PAP

FRANCJA

Defilada z okazji narodowego święta. Były polskie akcenty

Anna Nagel

W Paryżu odbyła się wczoraj defilada z okazji święta narodowego Francji 14 lipca z udziałem ok. 500 żołnierzy z krajów koalicji chętnych, w tym Polski. Obserwowali ją szefowie państw i rządów krajów koalicji. W defiladzie uczestniczyło 6,7 tys. żołnierzy, 98 samolotów, 31 śmigłowców i 315 pojazdów.

Pałac Elizejski akcentował, że wydarzenie będzie „symbolem silnej Europy, która zdaje sobie sprawę z zagrożeń na świecie”.

Defilada odbyła się dzień po spotkaniu w Paryżu koalicji chętnych i obecni byli przywódcy państw tego formatu. Polskę reprezentował premier Donald Tusk. Obecni byli też m.in.: premierka Danii Mette Frederiksen, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, szef NATO Mark Rutte i przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Na Pola Elizejskie przybył też prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, który został powitany oklaskami z trybuny publiczności.

Około 500 żołnierzy z krajów koalicji chętnych to wojskowi m.in. z Australii, Kanady, Niemiec, Rumunii i Wielkiej Brytanii. Z Polski przybyła reprezentacja Wojska Polskiego wystawiona przez Pułk Reprezentacyjny Dowództwa Garnizonu Warszawa, a w części lotniczej defilady wzięły udział dwa polskie samoloty F-16. W części pieszej w ślad za żołnierzami z koalicji chętnych na Polach Elizejskich pojawiło się 25 żołnierzy z Ukrainy.

Najpierw jednak odbyła się część lotnicza, którą otworzyła grupa



Prezydent Francji Emmanuel Macron był obecny na defiladzie jako szef państwa po raz dziesiąty i zarazem ostatni

akrobacyjna francuskiego lotnictwa wojskowego Patrouille de France. Jej dziewięć samolotów Alphajet przeleciało nad Polami Elizejskimi, pozostawiając w niebie kolorowe smugi w barwach francuskiej flagi państwowej: niebieskim, białym i czerwonym. Wcześniej zapowiedziano, że na pokładzie towarzyszących tej grupie dwóch francuskich samolotów Mirage 2000 znajdują się – jako drużdy piloci – ukraińscy piloci szkoleni we Francji.

Następnie rozpoczęła się część piesza. Polami Elizejskimi przemaszcerowali żołnierze koalicji chętnych, w tym Polacy. Za 500-osobową grupą koalicji pojawiło się 25 żołnierzy ukraińskich. W trakcie tej najdłuższej części defilady zaprezentowały się rozmaite jednostki sił zbrojnych Francji i inne formacje, jak również szkoły wojskowe i oddziały żandarmerii. Oklaskami przyjęto przemarsz straży pożarnej Paryża.

Przez Pola Elizejskie przejechały następnie konwoje zmotoryzowane, w tym najcięższy sprzęt francuskich sił zbrojnych, jak czołgi Leclerc, a także baterie obrony powietrznej SAMP/T. Defiladę zamknęli kawalerzyści z Gwardii Republikańskiej w kawalkadzie 193 koni. Uroczystość zakończyła się animacją poświęconą francuskiej marynarce wojennej.

Prezydent Francji Emmanuel Macron obecny był na defiladzie jako szef państwa po raz dziesiąty i zarazem ostatni. Jego druga kadencja dobiega końca wiosną 2027 roku. Wybory prezydenckie we Francji odbędą się na przełomie kwietnia i maja 2027 roku.

Najważniejsze święto narodowe Francji obchodzone jest 14 lipca w rocznicę zburzenia Bastylii, które zapoczątkowało rewolucję francuską. Dzień ten jest oficjalnym świętem we Francji od 1880 roku. PAP

WENEZUELA

Terrorysta ścigany od 47 lat, odnaleziony pod gruzami

Marcin Koziestański

Wśród osób uratowanych w podwójnym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Wenezuelę 24 czerwca, jest poszukiwany przez hiszpański wymiar sprawiedliwości od 47 lat członek byłej baskijskiej organizacji terrorystycznej ETA, Luis Maria Olalde.

Baskijski separatysta, znany pod pseudonimem „Txistu”, ukrywał się w Ameryce Południowej

po dokonaniu zamachu terrorystycznego w 1979 r. w Kraju Basków, na północy Hiszpanii. Zginęło w nim dwóch hiszpańskich żandarmerów.

Według portalu 24 Noticias na trop Olalde hiszpańska policja natrafiła po wydobyciu go nazajutrz po trzęsieniu ziemi spod jednego ze zniszczonych budynków w Caracas, stolicy Wenezueli. W kataklizmie zginęły jego żona oraz wnuczka.

Hiszpański wymiar sprawiedliwości, jak wynika z poniedziałkowych ustaleń dziennika „El País”, będzie domagał się ekstradycji Olalde.

Terrorystyczna organizacja ETA, walcząca od dekady lat 60. o utworzenie niezależnego od Hiszpanii i Francji państwa Basków, ogłosiła samorozwiązanie w 2018 r. Z szacunków hiszpańskiego MSW wynika, że separatysty z ETA zabili łącznie 853 osoby.

Według opublikowanych w poniedziałek przez władze Wenezueli statystyk w podwójnym trzęsieniu ziemi o magnitudzie 7,2 i 7,5 zginęło 4561 osób. Oznacza to, że liczba ofiar wzrosła o 71 w porównaniu z danymi z niedzieli.

PARK DZIEJE

„Tutaj nie wypada przychodzić w garniturze”. Tak powstaje wielkie plenerowe widowisko „Orzeł i Krzyż”

Dlaczego dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu jedzą myszy? Jak aktorzy radzą sobie z chłodem, komarami i deszczem? Czy to możliwe, żeby zima przychodziła latem? Tego wszystkiego dowiedzieliśmy się na próbie wielkiego widowiska „Orzeł i Krzyż” w Murowanej Goślinie

Marta Jarmuszcak

Pole, trochę piachu, skarpa, a niedaleko wysoka trybuna, wybudowane drewniane konstrukcje i ludzie. A wśród nich między innymi dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu Tomasz Łęcki w niecodziennym wydaniu.

– To jest kostium, do którego już przywykłem, ponieważ stryjem Popiela, padającym ofiarą otrucia każdego wieczora, jestem już od kilku lat, więc świetnie się czuję. Mówiąc szczerze, tutaj nie wypada przychodzić w garniturze – mówi.

Dyrektora muzeum zjadły myszy

I faktycznie, kilkadziesiąt minut później byliśmy świadkami sceny, kiedy to myszy zjadają dyrektora...

Poza tą rolę Tomasz Łęcki występuje też w obstawie świętego Stanisława, grając zdrajcę stojącego nad Rejtanem, a czasem jest też Łowiczaninem. Oprócz kilku ról scenicznych, ważną jego funkcją jest prezesura Stowarzyszeniu Dzieje, jako organizator stara się więc czuć nad całością wydarzenia.

„Siedzimy do 4 nad ranem”

Prezes nie jest jednak sam. Na miejscu pracuje cała obsługa, realizatorzy i reżyser, który na pierwszej próbie generalnej, którą mogliśmy po-

Lubię to, bo tutaj się dużo biega, są tu realistyczne rzeczy. Najbardziej lubię rolę koziołka. Tam się po prostu trykamy i robimy szalony taniec

JEREMI, 7 LAT

wolontariusz w widowisku „Orzeł i Krzyż”



W widowisku gra około 300 aktorów wolontariuszy. Wcielają się w ponad 1500 postaci

dziwiać od kulis, zdecydowanie tryskał entuzjazmem, choć zapowiadała się przed nim długa noc...

– Nastawienie przed próbą jest bojowe, bo inaczej być nie może. Jeszcze jesteśmy w stanie skorygować pewne rzeczy. Siedzimy w tym momencie nad programowaniem światła, ponieważ te wszystkie źródła światła na placu, których jest ponad 200, zmieniają się około 800 razy w trakcie trwania widowiska i wszystkie trzeba wcześniej zaprogramować. Siedzimy więc do 4 nad ranem. A dlaczego tylko do 4? Bo do tej godziny jest wystarczająco

ciemno – mówi Filip Klepacki.

Czy pada, czy nie pada, trzeba grać

Nieco krócej, bo do północy, działają wolontariusze wcielający się często w kilka ról. Jak przyznają, trzeba uzbroić się w cierpliwość, jednak radość z uczestnictwa w wydarzeniu rekompensuje wieczorny chłód, uciążliwe komary czy nawet deszcz. Bo czy pada, czy nie pada, trzeba grać.

– Raz zdarzyło się, że musieliśmy przerwać przedstawienie, bo tak lało, ale była to wyjątkowa sytuacja. Zazwy-

czaj gramy bez względu na pogodę – mówi nam Oliwia, która w widowisku bierze udział już siódmy raz. Tym razem grała m.in. żonę Popiela, jednak swoją przygodę zaczęła jako myszka. Podobnie jak jej siostrzeniec Jeremi.

Dla Oliwii, która na co dzień zajmuje się aktorstwem, udział w widowisku jest okazją do realizacji zawodowych ambicji, ale nie kryje też radości z obecności członka swojej rodziny.

– Przez tyle lat grałam sama i nie udawało mi się wciągnąć nikogo z bliskich. A to jest piękne w tym wido-

wisku, że grają tu nie tylko pojedyncze osoby, ale też całe rodziny i wszyscy razem spędzają w ten sposób czas. Dlatego bardzo się cieszę, że jest to mój pierwszy sezon, kiedy gra także mój siostrzeniec i mogę mu wszystko pokazać – mówi Oliwia.

Z kolei 7-letni Jeremi przyznaje, że najbardziej lubi biegać, dlatego chętnie angażuje się w przedsięwzięcie.

– Lubię to, bo tutaj się dużo biega, są tu realistyczne rzeczy. Najbardziej lubię rolę koziołka. Tam się po prostu trykamy i robimy szalony taniec – mówi nam 7-latek.

Różnica wieku uczestników robi wrażenie. W przedsięwzięciu weźmie udział kilkuset wolontariuszy – od najmłodszych po seniorów – którzy poświęcają swój czas, by wspólnie tworzyć to widowisko.

– Rozstrzał jest niesamowity, jeżeli chodzi o wiek aktorów. W tym roku nie ma żadnego oseska, ale grały z nami dzieci, które nie miały jeszcze roku. Można się domyślić, kogo mogły grać: Jezusa w scenie zimy. Ale grają dzieciaki od czwartego roku

życia, a w tym roku mamy też panią, która ma ponad 80 lat – mówi reżyser.

Przedstawienie czas zacząć

– Dobrze, moi drodzy, pora zaczynać. Jak Stańczyk gotowy, to może wchodzić – słyszemy w krótkofalówce.

I faktycznie, najpierw wychodzi Stańczyk, a później rozpoczynają się sceny grupowe. W pewnym momencie wychodzi Popiel ze stryjem, którego gra Tomasz Łęcki, jego towarzysze oraz żona, w którą wcieliła się nasza przewodniczka Oliwia.

W momencie gdy zza kulis wybiegają myszy, a następnie zjadają Popiela i towarzyszy, my również biegniemy do kulis, aby zobaczyć, jak wyglądają garderoby i jaka atmosfera panuje poza sceną.

Zima przychodzi latem...

A tam – choć letnia pogoda rozpieszcza – widzimy dzieci ubrane w kozuchy, czekające na scenę zimy. Ale jak uzyskać zimową scenerię latem? Za to odpowiedzialna jest cała



Dla najmłodszych to przygoda i okazja do wyhasania się



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Przed każdym spektaklem aktorów wolontariuszy czeka wiele godzin prób, często trwających do późnej nocy

skomplikowana technika – szczególnie światła i pirotechnika – które programowane są do późnych godzin nocnych. Praca do 4 jednak popłaca.

Choć byliśmy na miejscu przed zachodem słońca i próba odbywała się bez udziału pirotechniki, to mogliśmy zobaczyć kolorowe światła rzucane na obszar sceny. A to właśnie one są szczególną atrakcją dla najmłodszych aktorów.

– Lubię to, że są światła, fajerwerki i wybuchy – mówi nam 9-letni Staś, który występuje w widowisku drugi raz. Gra m.in. myszy, giermka i pojawia się w kilku innych scenach zespołowych.

Za kulisami Oliwia pokazuje nam też elektronicznych inspicjentów, czyli ekrany, na których widać, jaka scena aktualnie się rozgrywa.

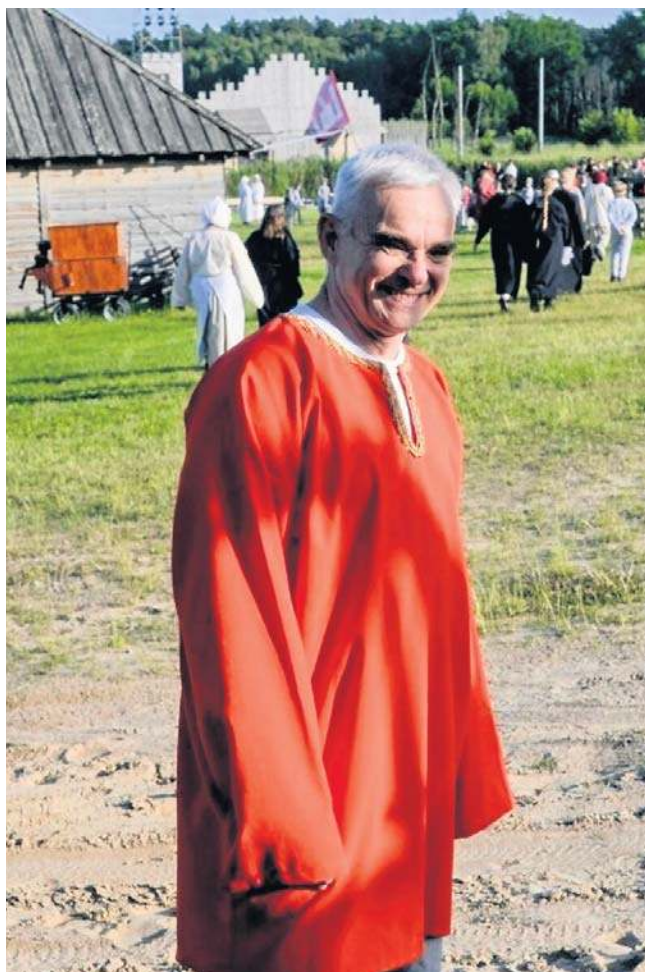
Weszliśmy na scenę...

Po rozmowie z najmłodszymi Oliwia proponuje, aby wejść za chatę, gdzie na swoje wejście na scenę czekają kolejne osoby. Kiedy wbiegają, nasza przewodniczka pyta: „Chcesz nakręcić ich z bliska?”. Chwilę później znajdujemy się już na scenie i jesteśmy jakby uczestnikami przedstawionych wydarzeń. Na szczęście nikt nie zwraca nam uwagi, ale chwilę później biegniemy

na trybuny, żeby obejrzeć z bliska koronację Chrobrego. Odbywa się ona na podeście, blisko publiczności.

Odgrywane są kolejne sceny, jedna za drugą, a pu-

bliczność – dzięki wydzielonemu dużemu placowi – może uczestniczyć w wydarzeniach istotnych w dziejach kraju. Po obejrzeniu kilku z nich wracamy do Poznania. Sam spek-



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Tomasz Łęcki, dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu, gra kilka ról

takl – choć zawsze przedstawia historię Polski – zmienia się nieco z roku na rok. Tym razem mocniej podkreślono wątek wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 roku.

– W związku z 70. rocznicą Wypadków Poznańskich zmienimy też scenę komunizmu, czyli jedną z ostatnich scen widowiska, uwypuklając dużo bardziej wątek Poznańskiego Czerwca i wprowadzając symboliczną postać Romka Strzałkowskiego. Ta scena powstała w konsultacji z Muzeum Poznańskiego Czerwca – mówi Filip Klepacki, reżyser widowiska.

Jak zapewnia, co roku ekipa stara się pokazać widzom coś nieco innego. Często wynika to też ze spraw technicznych.

– Pewne rzeczy musieliśmy przeorganizować na naszej scenie. Będzie wyglądała trochę inaczej, pociągnęło to za sobą zmianę ruchu scenicznego. Myślę, że dla ludzi, którzy nie widzieli naszego widowiska, będzie ono interesujące, a dla tych, którzy widzieli, będzie odświeżone na tyle, że będą mogli powiedzieć, że widzieli prawie nowy spektakl – tłumaczy Klepacki.

Zmiany w scenariuszu, nowe akcenty historyczne i modyfikacje sceniczne sprawiają, że widowisko nie jest jedynie lekcją historii, ale żywym wydarzeniem, w którym widz staje się częścią opowieści. A zapewne – choć nie będąc na całym widowisku, nie możemy tego stwierdzić stuprocentowo – gdy po ostatniej scenie gasną światła i cichnie muzyka, trudno oprzeć się wrażeniu, że przez chwilę naprawdę udało się przenieść w czasie.

Park Dzieje zaprasza

Wolontariusze, realizatorzy i wszyscy twórcy są już po pierwszych przedstawieniach w tym roku. Szykują się jednak kolejne. Te można będzie oglądać 10, 11, 17, 18, 24 i 25 lipca o godz. 21.30 w Parku Dzieje w Murowanej Goślinie. Bilety można kupić na stronie ekobilet.pl. I, co warto przypomnieć, czy pada, czy nie pada... widowisko się odbędzie.

AUTOREKLAMA

0011551206

Pociąg Marzeń

DOŁĄCZ DO AKCJI

502 499 114

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzątania posesji 502-171-984.

OPERATOR bobiniarki z doświadczeniem. Cięcie folii. Umowa zlecenie. Kontakt: 601 702 759

Zatrudnię kierowcę kat. C do dystrybucji towarów. 300 zł dziennie, umowa o pracę, codziennie w domu, trasy do 200 km. Tel. 664-331-092.

ZATRUDNIMY pracownika ogólnobudowlanego. tel: 505-379-208, 660-709-426

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze oraz wypoczynkowe w atrakcyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tania, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁĘBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTKA- Wczasy! Pknkie! 604-486-413.

0111550422

AKCJA CHARYTATYWNA



ROZMOWA

Gdzie testować technologie kosmiczne? W kopalni węgla. „Wujek” nadaje się doskonale

„Centrum Symulacji Osadnictwa Kosmicznego/Centrum Technologii Kosmicznych na terenie kopalni Wujek” to projekt autorstwa dra Tomasza Rożka. Zakłada przekształcenie likwidowanego przedsiębiorstwa, jednego z symboli Katowic i całego regionu, w nowoczesną, biznesowo-naukową przestrzeń, która ma ogromny potencjał, by stać się wizytówką transformacji Górnego Śląska

Grzegorz Olma, Marcin Zasada

Kopalnia Wujek, w ogóle górnictwo i kosmiczne technologie, wydają się dwoma różnymi światami, które do siebie nie przystają. Skąd wziął się pomysł, by pod ziemią stworzyć nowoczesny ośrodek badań kosmicznych?

Wybór kopalni Wujek jest kwestią ostatnich kilku miesięcy. Natomiast pomysł, żeby kopalnia sama w sobie z infrastrukturą podziemną i naziemną mogła być wykorzystana do takich badań, zrodził się u mnie sześć, może siedem lat temu. Został spisany i zamknięty w większym raporcie o transformacji Śląska, jaki fundacja Nauka to Lubie, którą kieruję, złożyła, kiedy Uniwersytet Śląski starał się o tytuł Miasta Nauki dla Katowic.

Nowoczesne centrum kosmiczne ma się znaleźć w ponad stuletniej kopalni. Technologie cislunarne zastąpią tradycyjne górnictwo. Czy to kolejna rewolucja technologiczna?

Z mojej perspektywy technologicznej niezwykle rzadko, o ile w ogóle, powstają na zasadzie rewolucji. To, co jest rewolucją, to konsekwencje zmian technologicznych na płaszczyźnie społecznej czy ekonomicznej. Według mnie na przykład rewolucją technologiczną nie jest sztuczna inteligencja. Bo sztuczna inteligencja w roku 2025 czy 2026 to jest coś, co miało opracowane teoretyczne ramy w latach 50. i 60. poprzedniego wieku.

Wtedy, kiedy je opracowywano, w ogóle nie myślano o tej technologii w sposób, w jaki dotykamy jej dziś. Kiedy powstawała pierwsza refleksja, czy dałoby się odwzorować technologicznie mózg człowieka, nie było odpowiednio szybkich komputerów, żeby pomysł ten zrealizować. Podaję to jako przykład, dokładnie

tak samo pada hasło „rewolucja kosmiczna”.

Dzisiaj jesteśmy w miejscu, w którym kilka czynników i kilka trendów się na siebie nakłada. I to jest dla nas bardzo dobra wiadomość. Jednym z tych trendów jest New Space, który pokazuje, że zdobywanie kosmosu nie jest tylko i wyłącznie, a w zasadzie w coraz mniejszym stopniu, domeną ogromnych agencji kosmicznych. My nigdy nie będziemy mieli odpowiednika amerykańskiej NASA, czy rosyjskiego Roskosmosu. My nie musimy wysłać ludzi w kosmos. My możemy dostarczać komponenty, które do tego będą niezbędne.

New Space drastycznie obniża koszty wysyłania towarów w kosmos. W efekcie dzisiaj studenci z koła naukowego mogą wybudować satelitę. I to robią, a te satelity lecą. Mamy też drugi trend, który się na to nakłada. Mamy dziś do czynienia w pewnym sensie z wyzerowaniem wyścigu kosmicznego.

Pojawia się nowy cel i nagle się okazuje, że aby ten nowy cel osiągnąć, potrzebne są technologie, których jeszcze nie ma. I w tym momencie duża agencja kosmiczna i niewielka agencja kosmiczna mają porównywalne szanse. Punkt wyjścia, start, jest ten sam.

Co jest tym celem?

Tym nowym celem jest Księżyc. Duże projekty, na przykład amerykańskiej agencji kosmicznej, by wybudować potężną infrastrukturę na orbicie ziemskiej czy księżycowej, uległy skasowaniu. Zmieniły się priorytety.

I okazało się, że nie wystarczy poskładać wszystkie te technologie, które powstały do tej pory i które leżą na stole, by na ten Księżyc polecieć.

Musimy się jeszcze sporo dowiedzieć i nauczyć. Mówiąc szczerze, nawet nie chodzi o to, żeby tam lecieć, tylko żeby tam się wybudować i zostać.

Będzie baza na Księżycu? W jakim celu? W ciągu ilu lat powstanie?

Będzie baza na Księżycu.

W ciągu ilu lat? Nie wiem. Myślę, że za dekadę, trochę później, ale powstanie. Może będzie wydobywać surowce, a może pozyskiwać energię? Może na Księżycu będziemy się uczyć o człowieku. Może będziemy tam testować źródła energii w zupełnie innych warunkach niż ziemskie. Wszystko po to, żeby za kolejne dwie, trzy albo cztery dekady wybudować bazę na Marsie. Tylko zarówno na Księżycu, jak i na Marsie bazy nie będą wyglądały jak w filmach science fiction. To nie będą piękne, duże, szklane kopuły jakie znamy z wielkiego ekranu. One muszą być i będą pod powierzchnią, pod gruntem.

Dlaczego?

Ponieważ i w jednym, i w drugim miejscu nie ma atmosfery. I nie ma pola magnetycznego, czyli jest duże promieniowanie. Trzeba się przed tym schować, bo ono jest zabójcze dla człowieka. I tę mikroatmosferę trzeba stworzyć dla człowieka. I trzeba ją wkopać pod powierzchnię po to, żeby warstwa gruntu, czy to marsjańskiego czy księżycowego chroniła nas przed zabójczym promieniowaniem.

I tu wchodzi kopalnia. W naszym przypadku kopalnia Wujek?

I tu wchodzi coś, co być może jest przeznaczeniem naszego gatunku. Jeśli chcemy zdobywać nowy glob, zawsze zaczynamy

Jeśli powstaną bazy na Marsie i Księżycu, nie będą wyglądały jak w filmach science fiction. To nie będą piękne szklane kopuły. One powstaną pod powierzchnią.

TOMASZ ROŻEK

od jaskiń. Na Ziemi też tak było. Na Marsie to mogą być tunele lawowe, jakieś jaskinie, bo takie tam są. Z kolei na Księżycu to bogactwo albo raczej brak bogactwa geologicznego powoduje, że będziemy musieli budować tam infrastrukturę, a później ją przysypywać grubą warstwą regolitu, tego powiedzmy gruzu księżycowego, który ma zupełnie inną strukturę niż ziemski gruz, albo niż ziemski pył. I od razu pojawia się pytanie, jak to zrobić? Czym to zrobić? Gdzie testować na przykład buldożery, koparki, spychacze, które będą to robiły? Trzeba to przetestować w warunkach maksymalnie zbliżonych do tych, które tam będą.

Ośrodki kosmiczne już istnieją. Badania prowadzone są na przykład na pustyniach.

Rzeczywiście, pustynie są taką analogią do Marsa czy do Księżyca. Kilka lat temu byłem w Chile na pustyni Atakama, w kompleksach należących do Europejskiego Obserwatorium Południowego. I tam są takie przestrzenie, które wyglądają jak powierzchnia Marsa. Natomiast one wszystkie mają jedną wadę: tylko wizualnie przypominają to, co tam jest. A to jest za mało

Co takiego ma kopalnia, czego nie ma pustynia w Chile?

Jeżeli chcemy sprawdzić działanie autonomicznych urządzeń, to dużo skuteczniej, dużo lepiej jest wsadzić je pod ziemię. Bo jeżeli dron, jeżeli robot kroczący, jeżeli jakiegokolwiek łązik na kołach czy gąsienicach poradzi sobie w zakurczonym, czasami wilgotnym, kopalnianym wyrobisku, bez mapy, bez światła i bez sygnału z GPS-a, to sobie poradzi wszędzie. Po prostu.

W kopalni możemy testować na przykład filtrowanie powietrza, technologie związane z hodowlą, z uprawą żywności. Na Księżycu

nie będziemy sadzić marchewek. Musimy za to wybudować moduły, jakieś wertykalne farmy z obiegiem zamkniętymi wody, gazów i wszystkiego, co wiąże się z roślinnością. Możemy to zrobić na powierzchni i oczywiście to robimy. Natomiast jeżeli chcemy to przetestować w środowisku totalnie wrogim, czyli takim, jakie jest na Księżycu czy Marsie, to najlepszym do tego miejscem jest właśnie kopalnia.

Nie mam wątpliwości, że infrastruktura, którą posiadamy, gdyby powstała według planu, który zawarłem w raporcie, byłaby infrastrukturą, której w Europie nie ma nikt, a na świecie może jest w dwóch, trzech miejscach. Szyb kopalni mógłby być wieżą do swobodnego spadku, w której można testować nieważkość albo grawitację księżycową. Najwyższa wieża swobodnego spadku ma niespełna 150 metrów i znajduje się w Bremie, a szyb w kopalni Wujek liczy 700 metrów. Gdyby zastosować odpowiednią technologię, można w nim symulować różne stany grawitacyjne, zarówno nieważkość, jak i te bliskie nieważkości.

Czy to może być flagowe przedsięwzięcie transformacji Śląska?

Tak jak charakter Śląska przez dekady był budowany przez przemysł ciężki i wydobywczy, tak przez kolejne dekady może być budowany przez nowoczesne technologie, w tym technologie kosmiczne.

To nie jest tak, że Śląsk jest technologiczną pustynią i nagle na tej pustyni chcemy wybudować coś technologicznego. Tutaj bardzo dużo rzeczy się dzieje, ale w moim przekonaniu nie ma jeszcze tej masy krytycznej, która pozwoliłaby nadać temu regionowi nowe oblicze.

Ja od wielu, wielu lat, odkąd świadomie staram się śledzić te dyskusje, słyszę non-stop pytanie, które z czasem przeradza się w pe-

Ogłoszenia

Potrzuje

BEZ opłat odbiorę graty z likwidacji domu, garażu, strychu, 517-427-930

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

Hobby

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

REKLAMA 0011546058

ANTYKWARIAT
Skup płyt winylowych,
płyt CD, kaset
magnetofonowych
z muzyką.
Dojazd do klienta.
Tel. 503 133 524

Turystyka

NOCLEGI

APARTAMENTY

INOWŁÓDZ - letnisko do wynajęcia, kajaki, 691-622-262

Mieszkania

BLOKI KUPIĘ

3 pokoje za gotówkę, 887-198-818

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

ZAMIENIĘ

M2, 30m², komfortowe, wyposażone na dom do remontu, 694-809-199

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje dla studentek I r, 503-697-076

Kawalerka, Górna, 665-600-247

Mieszkanie Górna 665-600-247

Pokoje Piękna 665-600-247

Działki

SPRZEDAM

1100 media rekreacyjna, 602-248-762

BUDOWLANE, Tuszyn, 695-864-032

DOMEK letniskowy 16m, 503-697-076

Komputery

POGOTOWIE komputerowe, 733-955-881

Budowlane

MATERIAŁY

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

PŁYTY drogowe, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

NAMIOT imprez. 6x3, 503-697-076

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Rozmaite

ART. DZIECIĘCE

FOTELIK 20zł, hulajnoga 30zł, wózek 40zł, piłka nożna 20zł, 503-697-076

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ORKAN. Trak piłowy, przyczepa zbier. prasa zwijka rozrzutnik, 500-3000 zł, 883-937-566

PŁODY ROLNE

SIANO, słoma, kostki, bele - 10zł, Cebula większa ilość 1,50zł, 883-937-566

AUTOREKLAMA

**strona podróży**

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaż, dostawa, rozsiew, 605-231-441

Zamienię

FRYTKOWNICA, grill domowy, kuchenka el., waga na inną rzecz, 503-697-076

WYCINAK do kiszonki, przyczepa zbierająca kostki, sieczkarnia, siewnik do kukurydzy na busa, 883-937-566

Usługi

BUDOWLANE

CIESIELSTWO - wieżby od 10zł, 796-184-162

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

Dachy, rynny 601-277-130

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

GLĄDŹ, mal. glazura, 510-322-848

KOPARKO-ŁADOWARKA 2 CX - wąskie wjazdy, 501-529-844

MALOWANIE, itp., 693-278-268

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

PAPY termozgrzew. 8zł, 796-184-162

PŁYTKI, zabudowy, remonty, malowanie, krótkie terminy, 501-529-844

ZLECĘ budowę domu parterowego, 501-314-859

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery. Producent. Tanio. Solidnie, 509-190-833

INSTALACYJNE

ELEKTRYK, 693-741-682

HYDRAULIKA tanio, 788-289-668

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67, 501-076-336

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY taniutko, 733-955-881

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew - rębak, 789-605-290

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

REKLAMA



www.botanicpark.pl

TRANSPORT

Rutkowski przewodźki, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZY zatrudnię, 605-119-427

MĘŻCZYZNĘ po 50., bez nałogów, zam. Łódź, prawo jazdy B, zaświad. o niekaralności, 601-374-031

MURARZA i pracownika budowlanego, 501-314-859

PANIA, solidną do sprzątania mieszkania, 887-198-818

PARKING, ul. Turoszowska 24 - przedemeryta i emeryta. Zgłoszenia osobiste

Z kuponem rabatowym zawsze taniej!

Kupony prosimy realizować w dniach 15 - 21 lipca 2026 roku

PRACOWNIKA do remontów z doświadczeniem, 501-529-844

PRACOWNIKA ogólnobudowlanego, wymagane prawo jazdy, 501-429-666

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie (możliwość dowozu). Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności, 660-521-529

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, ul. Promienistych 2, 42-717-17-04, 510-231-468

REKLAMA 0011547687

ARTYKUŁY BHP I PPOŻ.
Łódź, ul. Przędzalniana 14
Tel. (42) 676-20-14, 676-72-54
sklep czynny pn. - pt.: 8.00 - 16.00
www.bhp-ppoz.com biuro@bhp-ppoz.com

OFERUJEMY:

- sprzęt ochrony osobistej
- odzież roboczą i ochronną
- obuwie robocze i ochronne
- rękawice robocze i ochronne
- gaśnice, agregaty p. poż., koce
- armaturę hydrantową (szafki, węże, nasady, prądownice, zawory)

PEŁNE ROZMIARY UBRAN I BUTÓW
ubrania, spodnie, fartuchy, kombinizony:
- antyelektrostatyczne, trudnopalne
- kwasoodporne, dla spawacza

WYGODNY PARKING, PRZYMIERZALNIA

- instrukcje bhp i ochrony p. poż.
- znaki ewakuacyjne, bhp i p. poż.
- znaki oraz tablice budowlane, ADR
- znaki energetyczne i informacyjne
- apteczki z wyposażeniem,
- środki czystości, czysciwa,
- papiery sanitarne

POLECAMY GAŚNICE!
• do pojazdów
• do budynków
• do domu
• do firm
• specjalistyczne

Z TYM KUPONEM 5% TANIEJ
MOŻNA PŁAĆ KARTA

Artykuły wysyłamy również paczkami lub kurierem

0011542865

**BOTANIC PARK**

Nowe mieszkania w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C

Powierzchnie od 29 m² do 105 m²

**GETMAR**
Firma Budowlana

tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl

HIMALAIZM

Michał Leksiński. Koniec wędrówki po Koronę Ziemi. Dekada między kontynentami

– Rozpocząłem zdobywanie Korony Ziemi jako facet bez rodziny, a kończyłem go jako tata dwójki dzieci. Cała wędrówka po najwyższych szczytach kontynentów świata zajęła mi niemal dokładnie 10 lat. Trochę zaczynam odkrywać teraz swoje życie na nowo – mówi Michał Leksiński, wspinacz, który skompletował Koronę Ziemi. W czerwcu z sukcesem zaatakował najwyższy szczyt Ameryki Północnej – Denali, znany też pod nazwą Mt. McKinley – ostatni, którego brakowało mu do górskiej kolekcji

Tomasz Chudzyński

Co zdecydowało o sukcesie na Denali tym razem? Twoje dwa pierwsze podejścia do tej góry były nieudane, w dodatku okupione urazami...

Myszę, że dwie kwestie były bardzo ważne. To przygotowanie fizyczne i mentalne, co jest oczywistością. Przede wszystkim jednak zdecydowała pogoda. To jest charakterystyczne oblicze Denali. To kluczowy czynnik, decydujący czy wejdziemy, czy nie. Pogoda rozda tam karty i jest bardzo nieprzewidywalna.

Najwyższy szczyt Alaski uznawany jest za najzimniejszą górę świata...

Kiedy wracałem z wyprawy w drugiej połowie czerwca, władze amerykańskie wydały około dziewięćset pozwoleń na wyprawę. Z tego od początku sezonu blisko pięćset osób się przez tę górę przewinęło. Na szczyt weszła zaledwie setka. Co więcej, tegoroczny sezon na Denali jest tragiczny pod względem wypadków. Zginęło 5 osób, w tym rangerka pracująca w Parku Narodowym, na terenie którego położony jest szczyt. Po tych statystykach widać, że Denali ma pazury. Mnie akurat tym razem ich nie pokazała, ale nie znaczy, że było łatwo.

Tydzień spędziłeś w Talkeetnie (małe miasteczko w sercu Alaski, z którego wspinacze wylatują na lodowiec) czekając na warunki do wspinania. Trzeba tu zaznaczyć, że na lodowiec, którym wiedzie droga na szczyt, można dostać się tylko awionetką.

Pogoda blokowała wyprawę. Wszyscy czekaliśmy, koczując niedaleko lotniska, bo nie było warunków do startu. Próbowaliśmy dwukrotnie wylecieć, ale skończyło się tak, że lataliśmy nad lodowcem i mogliśmy sobie Denali obejrzeć z ząbów. Musieliśmy to przeczekać, a najgorsza była w tym wszyst-



Michał Leksiński: Na szczycie było zaledwie minus 20 st. C i bezwietrznie. Naprawdę świetna pogoda

kim frustracja i warunki pogodowe. W tym czasie, około tygodnia, ponad stu wspinaczy zrezygnowało w ogóle ze wspinaczki. Ja nie miałem zamiaru rezygnować – przeczekalem i ostatecznie nasza ekipa oraz ci którzy zdecydowali się zostać, dostaliśmy prezent w postaci wyżu znad Hawajów. On „wyczyścił” Kordyliery i w okolicach trzeciego czerwca nastąpiło spektakularne okno pogodowe. Na szczycie było zaledwie minus 20 st. C i bezwietrznie. Naprawdę świetna pogoda. Lubię myśleć, że był to prezent za dwie poprzednie, nieudane próby. Żeby nie było tak idealnie – w czasie tej wyprawy również były pewne problemy, chwile zawahania. Ostatecznie jednak udało się szczyt zdobyć.

W skali trudności, jak porównasz szczyty Korony Ziemi?

Zarówno Denali, jak i Everest są w moim osobistym rankingu pod względem trudności w topie Korony Ziemi. Główną trudnością Everestu jest na pewno czas ekspe-

dycji. To około sześćdziesięciu dni fazy przygotowań, kiedy działa się z bazy w ścianie góry, plus sam wyniszczający atak szczytowy – cały manewr wyjścia z bazy, przez te wszystkie obozy do szczytu... To jest niebotyczny wysiłek. W przypadku Denali tego nie ma. Są za to inne czynniki, które oddziałują na człowieka i „wysadzają z siodła”. Wieczne zimno, brak jakiegokolwiek infrastruktury... Siedzi się w namiotach, bo tam nie ma żadnej bazy, niczego. No i te sanie piekielne, które wszyscy przeklinają...

Sanie, jedyny sposób, by jakoś sensownie dostarczyć ekwipunek, zapasy żywności... Trzeba przeciągnąć przez lodowiec jakieś czterdzieści kilo parę ładnych km w przejmującym zimnie.

Nie zapominaj, że prócz tego jeszcze w plecaku niesie się od piętnastu do dwudziestu kilo. Generalnie trzeba to wszystko ciągnąć i nieść. W dodatku zmieniają się

strategie agencji organizujących wyprawy, wspierające je logistycznie. Prawdopodobnie na skutek wypadków, które miały miejsce na górze. Od jakiegoś czasu nie dociera się do czterech tysięcy trzystu metrów z saniami, tylko do trzech tysięcy trzystu metrów, z obozu wcześniej. Dalej wszystko już na plecach.

Na Denali nie trzeba iść za to prawie doby w strefie śmierci w drodze do szczytu, czyli powyżej 7,900 tys. m, gdzie nie ma czym oddychać, organizm się nie regeneruje, a choroba wysokościowa jest realnym zagrożeniem dla wspinacza.

To prawda. Natomiast, na Everest, podczas czterdziestu siedmiu dni wyprawy straciłem pięć, sześć kg masy ciała, a ostatnio na Denali podczas czternastu dni schudłem nieco więcej. Choćby te liczby pokazują skumulowaną skalę wyczerpania organizmu, jego walki z zimnem, z fizycznym wysiłkiem. Także

z wysokością. Natomiast w bazie pod Everestem aprowizacja jest ciągła, żywności nie brakuje, jest całkiem pokaźna infrastruktura, regularnie latają helikoptery. Możesz zjeść tyle ryżu, ile potrzebujesz i jeszcze coś na dokładkę zawsze się znajdzie. Na Denali żywność jest racjonowana, bo mamy jej tyle, ile przewieziemy na saniach. Są porcje na każdy dzień. Nie ma tutaj komfortu. Mimo wszystko zdobycie Denali kosztowało mnie trzy próby, a Everest jedną. W mojej osobistej skali trudności szczytów Korony Ziemi stawiam Denali wyżej od Everestu. Natomiast koniec końców w górach potrzebne jest szczęście... Tym razem mi sprzyjało. Pogoda, umiejętności, brak błędów – szczyt się przed nami otworzył.

Co z doświadczeniem?

To chyba istota każdej działalności górskiej, sportów ekstremalnych czy wypraw. W 2017 roku chciałem wybrać się na Denali, mając już w głowie projekt Korony Ziemi.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

///

MISTRZOWIE
MOTORYZACJI



Porsche 911, 1985, Przemysław Milczarek



Honda CBR 1100XX, 2000, Damian Wańdoch, Zgierz

 **Targi Kielce**
exhibition & congress centre

DUBIT

MOTO SALON

motofakty.pl

PLEBISCYT ZA NAMI GALA OGÓLNOPOLSKA PODCZAS WIELKIEJ IMPREZY - ROTINGER DUB IT FESTIVAL

Nagrodziliśmy Mistrzów Motoryzacji 2026



ZDJĘCIA: MIKOŁAJ OPATOWSKI

11 lipca w Targach Kielce nagrodziliśmy laureatów plebiscytu Mistrzowie Motoryzacji 2026, organizowanego przez Polska Press Grupę.

Ogólnopolska gala finałowa odbyła się podczas wielkiej imprezy w Targach Kielce - Rotinger Dub It Festival, która przyciągnęła tysiące pasjonatów luksusowych, stuningowanych samochodów, klasyków i motocykli.

Wśród nich znaleźli się laureaci plebiscytu Mistrzowie Motoryzacji 2026, którzy odebrali swoje nagrody i tytuły na scenie.

- To pasja, która wymaga dużo pracy i środków finansowych, ale przynosi dużo satysfakcji - mówił podczas wydarzenia Przemysław Milczarek, właściciel Porsche 911 z 1985 roku, które wygrał w kategorii Fura Roku.

Oto laureaci ogólnopolskiej akcji Mistrzowie Motoryzacji 2026

Mistrz Motoryzacji: I miejsce: Kacper Kozicki - Chery G&G Auto, Lublin (woj. lubelskie), II miejsce: Łukasz Szyjka - Nauka Jazdy Moto Szkoła, Oświęcim (woj. małopolskie), III miejsce: Paweł Bondar - Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Białystok (woj. podlaskie), IV miejsce: Bernadeta Ohs - PKM, Gdynia (woj. pomorskie), V miejsce: Mariusz Piechowski - M - AUTO

Service, Opole (woj. opolskie), VI miejsce: Wojciech Jarnot - KIA Patecki, Kraków (woj. małopolskie), VII miejsce: Przemysław Koziorzemski - Auto Mechanik Koziorzemski, Pawłówek (woj. kujawsko-pomorskie), VIII miejsce: Adrian Żemojcin - Volkswagen Chylińscy, Warszawa (woj. mazowieckie), IX miejsce: Albert Tarnawski - OSK Magic Ride, Jarosław (woj. podkarpackie), X miejsce: Robert Koźlakowski - Auto Serwis Bartodzieje, Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie).

Mistrz Motoryzacji Roku otrzymał nagrodę finansową w wysokości 40 tysięcy złotych, natomiast laureaci, którzy zajęli miejsca od 10. do 2., oprócz pamiątkowego dyplomu, otrzymali voucher na wakacje o wartości 5 tysięcy złotych do wykorzystania w biurze podróży Itaka.

Warsztat Samochodowy Roku: I miejsce: F.U. Auto-Kolor - Nowy Sącz (woj. małopolskie), II miejsce: T.W Garage Naprawa Aut BMW Tomasz Wypych - Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), III miejsce: Auto Mechanik Koziorzemski - Pawłówek (woj. kujawsko-pomorskie).

Szkoła Jazdy Roku: I miejsce: Nauka Jazdy Moto Szkoła - Oświęcim (woj. małopolskie), II miejsce: Safe Driving Kowalczyk & Tajsiak - Wro-

claw (woj. dolnośląskie), III miejsce: OSK Artur - Dąbrowa Górnicza (woj. śląskie).

Firma Transportowa Roku: I miejsce: CTaxi - Gdańsk (woj. pomorskie), II miejsce: KOSPI PRZEMYSŁAW KOTLIŃSKI - Tuszyń (woj. łódzkie), III miejsce: InMotion Daria Jabłońska - Mysłowice, ks. kard. (woj. śląskie).

Auto Detailing Roku: I miejsce: AutoZadbanie.pl - Nasiegniewo (woj. kujawsko-pomorskie), II miejsce: Deja Vu Auto Detailing - Cisek (woj. opolskie), III miejsce: Pinkstar Detailing - Działdowo (woj. warmińsko-mazurskie)

ALE FURA!: I miejsce: Porsche 911, 1985 - Przemysław Milczarek (woj. łódzkie), II

miejsce: Nissan Micra, 2000 - Wojciech Rzeźniczek (woj. opolskie), III miejsce: Ford Ranchero, 1978 - Mariusz Trawiński (woj. podlaskie).

ALE MOTOR!: I miejsce: Yamaha XV1600, 1999 - Jacek Orwat (woj. kujawsko-pomorskie), II miejsce: Iron horse, 2006 - Stanisław Kolnierowicz (woj. podlaskie), III miejsce:

Triumph Rocket 3GT Storm, 2025 - Agnieszka Pałczyńska, Opole (woj. opolskie).

Na stronie motofakty.pl znajdziesz wykaz zwycięzców plebiscytu Mistrzowie Motoryzacji 2026 w poszczególnych kategoriach we wszystkich województwach, a także bardzo obszerną fotorelację z tej wielkiej ogólnopolskiej gali.

Rotinger Dub It Festival to wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz miłośników motoryzacji. Targi Kielce, gospodarz tego festiwalu, przyciągnęły tłumy pasjonatów, którzy zjechali z różnych zakątków kraju. Można było podziwiać ponad 800 wyjątkowych samochodów, światowe legendy tuningu, drift, tysiące koni mechanicznych i projekty sprowadzone z różnych stron Europy, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii.

Podczas festiwalu można było zobaczyć zarówno klasyczne modele samochodów, jak i nowoczesne maszyny, które zachwycały swoimi unikalnymi modyfikacjami. Wśród ponad 800 prezentowanych aut były spektakularne projekty tuningowe, supersamochody, klasyki, auta wyścigowe, driftowe oraz terenowe. Wiele z nich powstało przez lata i było budowanych od podstaw przez właścicieli, dla których motoryzacja jest sposobem na życie.



GALA OGÓLNOPOLSKA WSZYSTKIE ZDJĘCIA Z WYDARZENIA ZNAJDZIECIE NA STRONIE MOTOFAKTY.PL

Oto najlepsi z najlepszych w Polsce!





Najpierw słucha potrzeb klienta, a dopiero potem szuka auta

Kacper Krajewski z salonu Volkswagen Zimny Auto w Piotrkowie Trybunalskim przekonuje, że dobra sprzedaż zaczyna się od rozmowy i zrozumienia potrzeb klienta.

Choć Kacper Krajewski, nasz doradca ds. sprzedaży samochodów roku, w zawodzie pracuje od zaledwie dwóch lat, szybko odnalazł swoje miejsce w branży motoryzacyjnej.

Jak przyznaje, wszystko zaczęło się od zainteresowania samochodami, kontaktu z ludźmi i chęci pomagania klientom w podejmowaniu właściwych decyzji. - Wszystko zaczęło się dość naturalnie - od zajawki na motoryzację, kontakt z ludźmi i zainteresowania tym, jak znaleźć naprawdę dobre rozwiązanie, a nie tylko „sprzedać samochód” - mówi. Z czasem szczególnie zainteresował się leasingiem i najmem długoterminowym,

odkrywając, że właśnie w tym obszarze najlepiej wykorzystuje swoje umiejętności. Największą satysfakcję daje mu moment odbioru samochodu przez klienta i świadomość, że cały proces przebiegł sprawnie oraz bez zbędnych komplikacji. Jak podkreśla, codzienna praca nauczyła go cierpliwości, dokładności i szybkiego reagowania na nieprzewidziane sytuacje. - Zrozumiałem, że nawet najlepiej przygotowana oferta czy pro-

ces nie zastąpią dobrej komunikacji i indywidualnego podejścia do człowieka - zaznacza. W relacjach z klientami najważniejsze jest dla niego aktywne słuchanie. - Dobre doradztwo to nie tylko przedstawienie oferty, ale przede wszystkim zrozumienie drugiej osoby - podkreśla. To właśnie dzięki takiemu podejściu buduje zaufanie klientów i pomaga im znaleźć rozwiązania dopasowane do ich potrzeb.



Nauka jazdy to znacznie więcej niż przygotowanie do egzaminu

Michał Dreslewski stawia na bezpieczeństwo, odpowiedzialność i pewność siebie kierowców. Instruktor z Auto Szkoły Sztaba w Łodzi zdobył uznanie kursantów, którzy docenili jego zaangażowanie oraz podejście do nauki.

Dla wielu kursantów nauka jazdy to jeden z ważniejszych etapów na drodze do samodzielności. Kluczową rolę odgrywa wtedy instruktor, który

nie tylko przygotowuje do egzaminu, ale przede wszystkim uczy bezpiecznych zachowań za kierownicą. Taką filozofią kieruje się Michał Dreslewski z Auto Szkoły Sztaba w Łodzi, laureat plebiscytu Mistrzowie Moto w kategorii Instruktor Jazdy Roku. Jak podkreśla, najważniejsze jest dla niego kształtowanie odpowiedzialnych kierowców, którzy potrafią odnaleźć się w różnych sytuacjach drogowych. - Jako instruktor jazdy za-

wsze staram się przede wszystkim uczyć bezpiecznego i odpowiedzialnego poruszania się po drogach. Wierzę, że dobry kierowca to nie tylko osoba, która zda egzamin, ale przede wszystkim potrafi przewidywać zagrożenia i podejmować właściwe decyzje za kierownicą. Niestety, współczesne szkolenie często wymaga również przygotowania kursantów na specyfikę egzaminów, w tym na sytuacje, które bywają odbierane

jako egzaminacyjne pułapki czy niejednoznaczne oceny - wyjaśnia. Mimo tych wyzwań największą satysfakcję daje mu obserwowanie postępów kursantów i pomaganie im w zdobywaniu pewności siebie za kierownicą. - Cieszy mnie, że mogę pomagać przyszłym kierowcom zdobywać umiejętności i pewność siebie potrzebne zarówno na egzaminie, jak i w codziennej jeździe - podkreśla.



Codziennie dba o to, aby pasażerowie bezpiecznie dotarli do celu

Tytuł Kierowcy Roku w naszym województwie zdobył Damian Łącki (MZK Piotrków Trybunalski). Każdego dnia z zaangażowaniem wykonuje swoją pracę.

Damian Łącki z Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Piotrków Trybunalski to kierowca, który każdego dnia dba o bezpieczny i komfortowy transport mieszkańców mia-

sta. W swojej pracy łączy odpowiedzialność, zaangażowanie oraz profesjonalizm, dzięki czemu cieszy się zaufaniem pasażerów. Znany jest z sumienności, punktualności i profesjonalnego podejścia do swoich obowiązków. Na co dzień towarzyszy mieszkańcom w ich codziennych podróżach - do pracy, szkoły, na zakupy czy spotkania z bliskimi. Dla wielu osób jest jedną z tych osób, które każdego dnia pomagają

sprawnie funkcjonować miastu i lokalnej społeczności.

Nasz Kierowca Roku jest człowiekiem, na którym zawsze można polegać. Do swoich obowiązków podchodzi z pełnym zaangażowaniem, a wykonywana praca to dla niego nie tylko zawód, ale również prawdziwa pasja.

Jego codzienna praca wymaga nie tylko umiejętności prowadzenia pojazdu, ale także odpowiedzialno-

ści, opanowania i życzliwości wobec pasażerów. To praca z ludźmi, która wymaga koncentracji oraz gotowości do reagowania w różnych sytuacjach.

Nominacja i ostateczne zwycięstwo Damiana Łąckiego w kategorii Kierowca Roku jest wyrazem uznania dla jego codziennej pracy, profesjonalizmu oraz wkładu w zapewnianie mieszkańcom bezpiecznych i komfortowych podróży.



Zaufanie klientów budował przez długie lata, zaczynając od pasji

Łukasz Piąstka (Auto Serwis Kendal, Rąbień) od najmłodszych lat bardziej interesował się tym, co kryje się pod maską samochodu, niż samą jazdą. Dziś prowadzi warsztat ceniony za skuteczną diagnostykę i uczciwe podejście.

Dla Łukasza Piąstki motoryzacja nigdy nie była zwykłą pracą. To pasja, która towarzyszy mu od dzieciństwa i z czasem przerodziła się w sposób

na życie. Właśnie z tej pasji narodził się Auto Serwis Kendal w Rąbieniu - miejsce stworzone z myślą o kierowcach oczekujących jakości i profesjonalnego podejścia. - Od małego bardzo interesowało mnie to, co jest pod maską, niż samo jeżdżenie autem. Zawsze lubiłem rozkręcać, sprawdzać, szukać przyczyn problemów i doprowadzać rzeczy do perfekcji - wspomina właściciel. Początkowo były to drobne naprawy i po-

moc znajomym, jednak z czasem pojawił się pomysł stworzenia własnego serwisu. Dziś największą satysfakcję daje mu fakt, że udało się zbudować rozpoznawalną markę, do której klienci wracają nie tylko po naprawę, ale również po zaufanie i pewność, że ich samochód znajduje się w dobrych rękach. Jak podkreśla, fundamentem pracy są jakość i uczciwość. - W tej pracy najważniejsze są dla mnie dwie rzeczy - zaufa-

nie i jakość. Wolę powiedzieć klientowi trudną prawdę i zrobić coś porządnie raz, niż iść na skróty” - zaznacza nasz Mechanik Roku. Szczególną satysfakcję sprawiają mu przypadki, gdy udaje się rozwiązać problemy, z którymi wcześniej nie poradziły sobie inne warsztaty. To właśnie doświadczenie, cierpliwość i umiejętność trafnej diagnozy pozwalają odnajdywać przyczyny usterek ukryte czasem w detalach.



To miejsce, w którym samochody przechodzą metamorfozy

Auto Detailing Spa z Radomska powstało z pasji do perfekcyjnie utrzymanych samochodów. Dziś firma pomaga właścicielom aut przywracać im blask i podkreślać ich charakter, dbając o każdy, nawet najmniejszy detal.

Zwycięzca kategorii Auto Detailing Roku - Auto Detailing Spa z Radomska - to firma, która narodziła się z zamiłowania do motoryzacji i dbałości

o szczegóły. Jej właściciel, Konrad Zagórowicz, od lat zwracał uwagę na wygląd samochodów i pielęgnację lakieru, zanim jeszcze pomyślał o związaniu z detailingiem swojej zawodowej przyszłości. - Moja pasja do detailingu zaczęła się od zwykłej dbałości o własne auto. Od zawsze miałem najczystiej utrzymane auto wśród znajomych i rodziny. Wiele osób mówiło, że chciałoby, żeby ich samochody wyglądały tak jak moje -

wspomina. Z czasem zainteresowanie pielęgnacją pojazdów zaczęło przeradzać się w profesjonalną wiedzę o kosmetykach, chemii samochodowej i nowoczesnych technikach detailingu. Hobby stało się zawodem, a największą nagrodą okazało się zadowolenie klientów. Jak podkreśla, ogromną radość daje moment, gdy do studia trafia auto wymagające godzin pracy, a opuszcza je w zupełnie nowej odsłonie. Wśród re-

alizacji, które szczególnie zapadły mu w pamięć, znajduje się Mercedes GLC, który trafił do studia prosto z salonu. Samochód przeszedł kompleksową zmianę wyglądu, wymagającą wielu prac odczuwalnych decyzji. Ostateczny efekt nie tylko spełnił oczekiwania właściciela, ale również pokazał, że profesjonalny detailing potrafi całkowicie odmienić charakter pojazdu, zachowując przy tym elegancję i spójność projektu.

Terminowość to ich znak rozpoznawczy i największa wartość



Firmą Transportową Roku został KOSPI z Tuszyna, który od lat udowadnia, że w branży transportowej liczą się nie tylko pojazdy i logistyka, ale przede wszystkim odpowiedzialność oraz dotrzymywanie terminów.

Firma KOSPI, prowadzona przez Przemysława Kotlickiego, działa od 2017 roku i specjalizuje się w krajowym transporcie drogowym,

przewozić przesyłki kurierskich oraz obsługiwać systemy kaucyjnego. Dzięki nowoczesnej flocie samochodów ciężarowych i pojazdów dostawczych realizuje transport dla klientów z różnych branż, zapewniając sprawną i bezpieczną obsługę logistyczną. Od początku działalności fundamentem firmy pozostaje terminowość. Jak podkreśla właściciel, to właśnie ona jest najważniejszą wartością, na której opiera się

codzienna praca całego zespołu. - Wiemy, jak ważny w branży transportowej jest czas, dlatego każda realizacja wykonywana jest z pełnym zaangażowaniem oraz dbałością o najwyższą jakość usług - mówi Przemysław Kotlicki.

KOSPI stawia również na odpowiedzialność, elastyczność i partnerskie podejście do klientów. Dzięki doświadczeniu oraz dobrze zorganizowanej logistyce firma sku-

tecznie wspiera przedsiębiorców, zapewniając sprawny przepływ towarów. Potwierdzeniem jakości świadczonych usług było zdobycie tytułu Firma Transportowa Roku. Jak podkreśla właściciel, wyróżnienie to stanowi motywację do dalszego rozwoju i utrzymywania najwyższych standardów obsługi. Firma angażuje się także w życie lokalnej społeczności, wspierając drużynę piłkarską Jagiellonia Tuszyn.



Szkolą zarówno początkujących, jak i doświadczonych kierowców

Auto Szkoła „Jagiello” Paulina Hync to ośrodek szkolenia kierowców, który zdobył zaufanie wielu kursantów dzięki profesjonalnemu podejściu, przyjaznej atmosferze oraz skutecznemu przygotowaniu do egzaminów.

Nasza szkoła jazdy roku prowadzi kursy na różne kategorie prawa jazdy oraz szkolenia dla kierowców zawodowych, stawiając na wysoką

jakość nauczania i indywidualne podejście do każdego kursanta. Jednym z największych atutów szkoły jest zespół instruktorów, którzy nie tylko przekazują wiedzę i umiejętności, ale również pomagają kursantom budować pewność siebie za kierownicą. Ich zalety? Profesjonalizm, cierpliwość oraz umiejętność stworzenia atmosfery sprzyjającej nauce bez zbędnego stresu. Auto Szkoła Jagiello oferuje

kursy na kategorie A, B, B+E, C, C+E, D oraz T, a także jazdy doskonalące i szkolenia dla kierowców zawodowych. Dzięki szerokiej ofercie z usług ośrodka korzystają zarówno osoby rozpoczynające swoją przygodę z motoryzacją, jak i doświadczeni kierowcy chcący podnieść swoje kwalifikacje. Szkoła wyróżnia się elastycznym podejściem do organizacji zajęć, dobrym kontaktem z uczestnikami kursów

oraz skutecznym przygotowaniem do egzaminów państwowych. Zdobywanie tytułu Szkoły Jazdy Roku jest potwierdzeniem jakości szkolenia, zaangażowania całego zespołu oraz zaufania, jakim kursanci obdarzają Auto Szkołę Jagiello. To wyróżnienie pokazuje, że profesjonalizm, doświadczenie i indywidualne podejście do kursanta są doceniane przez osoby rozpoczynające swoją drogę za kierownicą.

Klienci wracają z kolejnymi samochodami i polecają Ich innym



Auto Serwis Kendal w Rąbieniu to miejsce zbudowane od podstaw na pasji do motoryzacji, konsekwencji i uczciwym podejściu do klientów. Oto nasz Warsztat Samochodowy Roku.

Auto Serwis Kendal powstał z potrzeby stworzenia miejsca, które wyróżnia się nie tylko jakością napraw, ale także podejściem do klienta. - Od początku wiedziałem jedno - nie

chcę budować „zwykłego warsztatu”, tylko serwis, do którego ludzie wracają przez jakość, podejście i zaufanie - podkreśla Łukasz Piąstka.

Rozwój firmy był procesem wymagającym czasu, inwestycji i konsekwencji. Z biegiem lat warsztat poszerzał zakres usług, inwestował w nowoczesny sprzęt oraz rozwijał kompetencje zespołu. Dziś oferuje nie tylko naprawy mechaniczne, ale również diagnostykę, geometrię,

serwis klimatyzacji, detailing oraz obsługę samochodów premium.

Właściciel podkreśla, że w relacjach z klientami najważniejsze są szczerść i odpowiedzialność. - W Auto Serwis Kendal zawsze staramy się rozmawiać z klientem normalnie, bez „naciągania” i bez tworzenia sztucznego dystansu. Wolę poświęcić chwilę więcej i dokładnie wytłumaczyć problem, niż zrobić coś szybko i zostawić klienta z nie-

dopowiedzeniami - mówi. Największą dumą firmy jest zaufanie klientów, budowane przez lata konsekwentnej pracy. Wielu kierowców wraca do warsztatu z kolejnymi samochodami i poleca go rodzinie oraz znajomym. Jak podkreśla właściciel, to najlepszy dowód na to, że obrana droga była właściwa, a Auto Serwis Kendal stał się czymś więcej niż tylko kolejnym punktem na motoryzacyjnej mapie regionu.

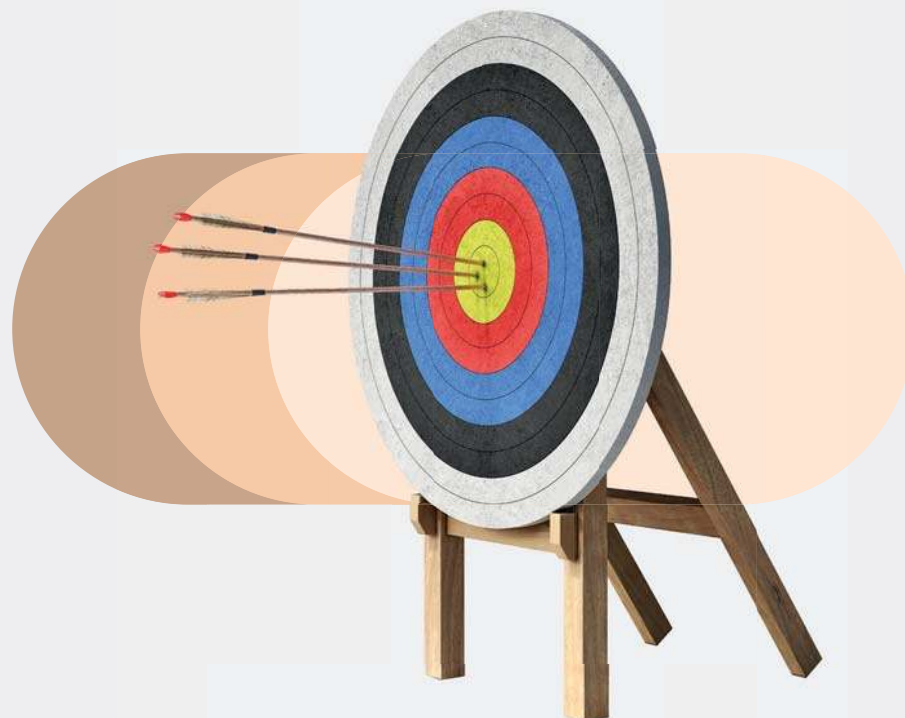
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



Daj się wkręcić w motoryzację!



- Czym będą jeździć Polacy za kilka, kilkanaście lat?
- Do kogo należą marki samochodowe?
- Ferrari. Emocje, styl, dźwięk i szybkość
- Porsche 911. Samochód ma zachwycać tym jak jedzie, a nie jak jest skonstruowany

A także testy, wrażenia z jazdy, porównania, porady, fascynacje i historia motoryzacji.

Zapraszamy do lektury!

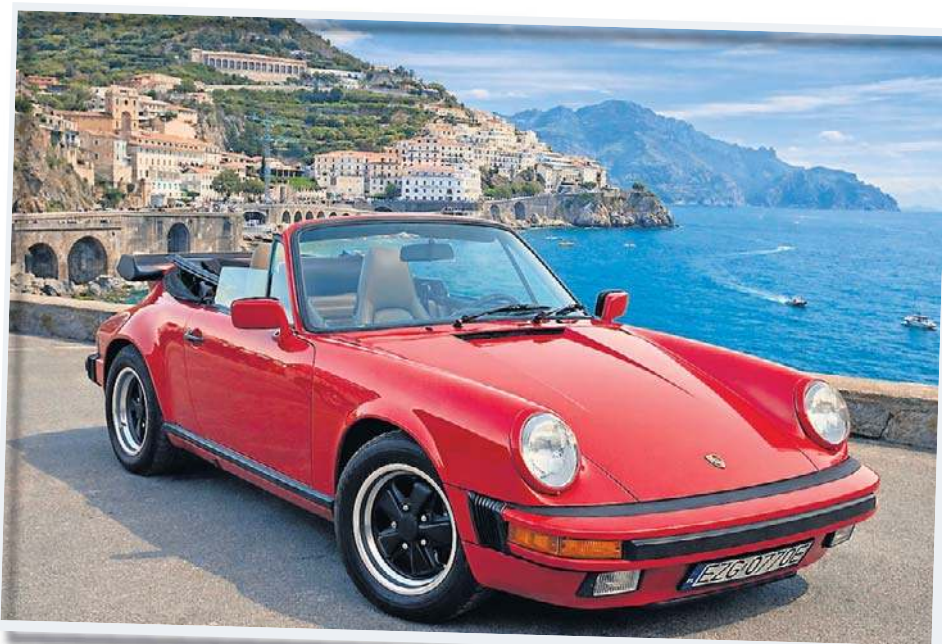
MOTO

SALON

Magazyn do nabycia w salonach prasowych

LAUREACI AKCJI ALE FURA! I ALE MOTOR!

MIEJSCE I



Przemysław Milczarek
Porsche 911, 1985



Damian Wańdoch, Zgierz
Honda CBR 1100XX, 2000

MIEJSCE II



Robert Banasiak
Caterham Robin Hood 7, 1985



Marcin Werner
Harley fat Boy 1998

MIEJSCE III



Ewa Klimek, Pabianice
Skoda 105



Przemysław Bałicki, Opoczno
BMW R nineT 2014

LAUREACI PLEBISCYTU

MECHANIK ROKU	
Łódź	Maciej Kwietniewski, Zamiennik s.c, Łódź
Piotrków Trybunalski	Łukasz Karkocha, BoostCar, Piotrków Trybunalski
powiat bełchatowski	Dariusz Matusiak, Auto Serwis Dariusz Matusiak, Zdzeszulice Górne
powiat brzeziński	Dawid Piotrowski, MD SERWIS, Brzeziny
powiat kutnowski	Maciej Kołodziej, Auto - Serwis Kołodziej, Kutno
powiat łódzki wschodni	Hubert Gierach, AGA AUTO NaprawaWulkanizacja, Będzelin
powiat opoczyński	Stefan Grad, GRAD Automobile, Opoczno
powiat pabianicki	Adrian Jabłoński, Tobmobil, Janowice
powiat pajęczański	Rafał Konieczny, Serwis Raf-Daf Rafał Konieczny, Dubidze
powiat piotrkowski	Marcin Malasiński, Mechanika Pojazdowa Marcin Malasiński, Moszczenica
powiat poddębicki	Jakub Socha, Warsztatownia Jakub Socha, Klódno-Kolonia
powiat radomszczański	Michał Marchewka, Mechanika pojazdowa Michał Marchewka, Przybyszów
powiat rawski	Mariusz Jakubik, Mariusz Jakubik Auto Naprawy, Sanogoszcz
powiat wieluński	Piotr Sarowski, Bosch Car Service Apanasiewicz, Sieniec
powiat zdunskowolski	Andrzej Pawlak, AB CAR Mechanika pojazdowa, Michałów
powiat zgierski	Łukasz Piąstka, Auto Serwis Kendal, Rąbień
INSTRUKTOR JAZDY ROKU	
Łódź	Michał Dreslewski, Auto Szkoła Sztaba, Łódź
Skierniewice i powiat skierniewicki	Dawid Dembowski, Auto Szkoła Lider, Skierniewice
Region 1	Jacek Prajs, Auto Szkoła Driver, Kutno
Region 2	Adam Budziński, Szybkie Prawko, Zgierz
Region 3	Andrzej Orzechowski, Szkoła Nauki Jazdy Szóstka, Opoczno
Region 4	Ilona Kosmala, OSK Janusz Materek, Sieradz
Region 5	Agnieszka Kopacz, Auto Gosk, Wolbórz
Region 6	Mikołaj Szczęsny, Primo, Pajęczno
Region 7	Rafał Duda, OSK SPEED, Brzeziny
KIEROWCA ZAWODOWY ROKU	
Łódź	Sławomir Bialek, MPK, Łódź
Region 2	Andrzej Biernacki, ZPK Markab, Zgierz
Region 3	Marcin Cielniak, MZK, Tomaszów Mazowiecki
Region 4	Patryk Olejnik, EURO KREMPEL Radosław Kozioł, Widawa
Region 5	Damian Łącki, MZK Piotrków Trybunalski, Piotrków Trybunalski
Region 7	Marcel Woźniak, IgoExpress, Dziektarzew
WARSZTAT SAMOCHODOWY ROKU	
Łódź	Auto Serwis sPRYTny, Łódź, Rzgowska 206
Piotrków Trybunalski	BoostCar, Piotrków Trybunalski, Zawodzie 8

powiat bełchatowski	Auto Serwis Dariusz Matusiak, Zdzeszulice Górne, Zdzeszulice Górne 33
powiat kutnowski	KamCar, Kutno, Chopina 4
powiat łowicki	Moto-Marko Marek Milczarek, Łowicz, Poznańska 128
powiat łódzki wschodni	Krown, Rzgów, Krótka 2
powiat pabianicki	Auto Serwis Jacek Stepiński, Pabianice, Boczna 9A
powiat pajęczański	Mechanika Pojazdowa Szymko, Brutus, Brutus 37
powiat piotrkowski	Auto-Tronic Krzysztof Biegański, Nowa Wieś 112
powiat poddębicki	Warsztatownia Jakub Socha, Klódno, Kolonia 29
powiat radomszczański	Auto-Serwis Bednarek, Radomsko, Północna 12
powiat rawski	Mariusz Jakubik Auto Naprawy, Sanogoszcz, Sanogoszcz 23
powiat sieradzki	DSS Serwis, Sieradz, Monice 3B
powiat zdunskowolski	Ap-Car Mechanika Pojazdowa, Zduniska Wola, Michałów 22 B
powiat zgierski	Auto Serwis Kendal, Rąbień, Hiszpańska 2

SZKOŁA JAZDY ROKU	
Łódź	Auto Szkoła Sztaba, Łódź
Skierniewice i powiat skierniewicki	Auto Szkoła Lider Dawid Dembowski, Skierniewice, Lelewela 4
Region 1	Auto Szkoła Driver, Kutno, Barlickiego 28
Region 2	Auto Szkoła Jagiello Paulina Hync, Piątek
Region 6	Primo, Pajęczno, Kościuszki 79
Region 7	OSK Speed, Brzeziny, św. Anny 34

DORADCA DS. SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW ROKU	
1. miejsce	Kacper Krajewski, Zimny Auto Sp. z o.o. Salon Volkswagen, Piotrków Trybunalski
2. miejsce	Katarzyna Orkiszewska, Sobiesław Zasada Automotive, Starowa Góra
3. miejsce	Rafał Klimczyk, Auto Kabziński, Piotrków Trybunalski

FIRMA TRANSPORTOWA ROKU	
1. miejsce	KOSPI PRZEMYSŁAW KOTLICKI, Tuszyn
2. miejsce	PPHU EURO-KREMPEL Radosław Kozioł, Widawa
3. miejsce	DSS Polska, Sieradz, Monice 3B

AUTO DETAILING ROKU	
1. miejsce	Auto Detailing Spa, Radomsko, Skłodowskiej-Curie 2E
2. miejsce	GoSpeedy Kosmetyka Samochodowa, Balin 30
3. miejsce	AutoSPA Kutno, Kutno, Sieciechów 4C

AUTOREKLAMA

Polecamy →



Motoryzacja
na wysokich obrotach



Wówczas mój serdeczny przyjaciel powiedział mi: „Pojedź najpierw na Pik Lenina w Kirgistanie (7-tysięczny szczyt w paśmie Pamir). Zobacz, jak wygląda wyprawa w surowych warunkach, surowa baza i zimno”. Skorzystałem z tej rady, żeby zebrać doświadczenie. Potem wyruszyłem na Aconcaguę, którą zdobyłem, a następnie, po raz pierwszy na Denali, w 2018 roku. Wkwestii owej rady mojego kolegi zgadzam się z nią całkowicie. W tej ostatniej wyprawie na najwyższy szczyt na Alasce, byli uczestnicy, z całego świata; z Japonii, z Malty i z Austrii, którzy podchodzili do Denali po raz pierwszy. I oni byli w tym samym miejscu, jak ja, 8 lat temu. Dziś moje doświadczenie, z bagażem dwóch wypraw na Denali, w tym jednej samodzielnej, było niewspółmiernie większe, dające komfort – mentalny i fizyczny. Choćby to, że wiesz, co cię na górze czeka, jak wyglądają kolejne odcinki góry, wie, jak się w bazie przygotować. No i jak odpoczywać w poszczególnych fazach wyprawy. A to, wbrew pozorom, jakkolwiek to brzmi, jest dość istotna wiedza.

Od zawsze stawiałeś na aspekt przygotowania fizycznego i mentalnego do poszczególnych wypraw. Ostro trenowałeś, przechodziłeś kompleksowe badania wydolności, suplementację choćby w zeszłym roku, przed Everestem. Dzięki temu mogłeś być szybki na dachu świata.

Tak szerokiego planu przygotowań jak przed Everestem nie powtórzyłem. One oczywiście były, wykorzystałem do opracowania planu treningowego swoją wiedzę i doświadczenie. Wykorzystałem, trochę na wyrost może, namiot hipoksyjny, który na nizinach pozwala na szybszą aklimatyzację, a co za tym idzie, lepszy odpoczynek i regenerację tam na górze. Miałem wrażenie, że dzięki namiotowi wysokość lepiej znosiłem, choć taktyka zdobywania Denali zakłada metodę wahadłową, trzeba zakładać obozy, zostawiać depozyty i cały proces przystosowania do organizmu do wysokości jest długotrwały.

Projekt Korony Ziemi się skończył, zabrał dekadę z życia... Jest pomysły pewnie, żeby odpocząć, z rodziną posiedzieć w domu...

Chyba jeszcze nie do końca obejmuję rozumem fakt, że to już koniec projektu. Na Koronie Ziemi skupiony byłem dziewięć lat, dziewięć miesięcy i dziesięć dni – od momentu, w którym wszedłem na Mount Blanc, do tego, kiedy stanąłem na Denali. Ciężko jest się odnaleźć w rzeczywistości, bo w tym czasie niemal wszystko, nawet jeśli nie bezpośrednio to i tak zahaczało o zdo-



Michał Leksiński: Tak szerokiego planu przygotowań jak przed Everestem nie powtórzyłem

bywanie gór. Pod ten cel ustawione były wszelkie harmonogramy, tygodnie czy miesiące. Dziś tego nie ma i jest wręcz fascynujące poznawanie życia bez takiej rutyny. Ta sytuacja pokazuje też cienie, obok blasków, projektu, jakim jest zdobycie Korony Ziemi. To były lata trudów, wyrzeczeń, ciężkich rozmów. Nie ukrywajmy – rozpocząłem projekt jako facet bez rodziny, a kończyłem go jako tata dwójki dzieci. Bez dwóch zdań chciałbym spędzić nieco więcej czasu z bliskimi. Chciałbym góry pokazać bliskim, pochodzić z nimi – oczywiście po tych niższych pasmach.

Co dalej? Pomysł na nową wyprawę może pojawić się nagle.

Nie jest to wykluczone... Są pewne pokusy. Dla niektórych naturalnie pojawiają się kolejne „Korony”: wulkaniczna Korona Ziemi, Koronka Ziemi... Osobiście mam kilka wymarzonych szczytów, na które chciałbym się wybrać, a które musiały czekać ze względu na projekt Korony Ziemi. Natomiast

Osobiście mam kilka wymarzonych szczytów, na które chciałbym się wybrać, a które musiały czekać ze względu na projekt Korony Ziemi

MICHAŁ LEKSIŃSKI
Himalaista

nie chcę wpadać w kolejne, duże przedsięwzięcie wyprawowe, wędrować kolejne lata między kontynentami. Myślę, że to będzie bardziej coś sportowo-wytrzymałościowego, może formuła eksploracyjno-biegowa? Mam teraz poczucie, że mogę wszystko, ale niczego nie muszę. Daję sobie trochę czasu z wolną głową. Natomiast od początku planowałem, żeby coś po tej mojej Koronie Ziemi też zostało.

Książka? Dokument?

Książka, ale nieco inaczej. Na pewno nie będę opisywał swoich zmagania z Koroną Ziemi. Nie mam takich zdolności kronikarskich, reporterskich. Zresztą takich książek jest całkiem sporo, i to bardzo dobrych. Sam z nich korzystałem przed poszczególnymi wyprawami, bo zawierają mnóstwo cennych wskazówek czy porad. Natomiast dotarło do mnie przez te wszystkie lata, że najlepiej rozmawia mi się z dziećmi. To jest niezwykła publiczność. Dlatego napisałem książkę o Koronie Ziemi, dla dzieciaków. Skrypt został przyjęty przez wydawnictwo, tekst się spodobał. Zależało mi na oprawie graficznej. Wydawnictwo, z którym będę współpracował, przygotowuje przepięknie ilustrowane wydania. Tak będzie i z tą książką.

Parę lat temu debiutowałeś jako autor książką pt. „Projekt: Wyprawa” o finansowo-

marketingowych aspektach przygotowania ekspedycji.

Tak naprawdę dowód na kompetencje do napisania tej książki dałem post factum. Pisałem w niej o fundraisingu, czyli o pozyskiwaniu środków na projekty różnego rodzaju. Natomiast dopiero po wydaniu tej książki zdobyłem największe środki na wyprawy – czyli na ekspedycje na Antarktydę i Himalaje. To warto bowiem podkreślić – Korona Ziemi to jest niebotyczne wyzwanie finansowe. Taki projekt może kosztować nawet do miliona złotych. Pozyskiwanie środków było, obok kwestii fizycznych, mentalnych, organizacyjnych, ogromnym wyzwaniem.

Jeśli mówimy o trwałych efektach twoich ekspedycji, to na pewno jest nią pomoc dla Fundacji Happy Kids i jej podopiecznych.

W planach wakacyjnych mam spotkanie z podopiecznymi Fundacji, gdzie opowiem o ostatniej wyprawie i pewnie spróbuję podsumować cały projekt Korony Ziemi. Mam nadzieję, że Fundacja nadal będzie chciała, żebym był ich ambasadorem. Ja na pewno nie chcę rezygnować z tej funkcji, mimo tego, że projekt się kończy. W 2016 roku, kiedy startowaliśmy z Koroną Ziemi i współpracą, nie miałem żadnych kompetencji, umiejętności w działalności charytatywnej. To było dość intuicyjne. Na przestrzeni tych dziesięciu lat mnóstwo do-

brych rzeczy się wydarzyło. Do fundacji zaczął przeze mnie trafiać sponsoring – zaczęliśmy organizować obozy wspinaczkowe, koncerty itp. Okazało się, że pasją naprawdę da się pomagać i można to robić, nawet jak się tego nie umie. Ta współpraca jest dla mnie ogromnym powodem do dumy. Będę nadal pomagał podopiecznym Fundacji, jak tylko potrafię.

• Szlakiem Korony Ziemi

– krok po kroku
Michała Leksińskiego
Mount Blanc – 4,810 m.
(Europa) – sierpień 2016
Kilimanjaro – 5,895 m.
(Afryka) – styczeń 2017
Elbrus – 5,642 m.
(Europa) – czerwiec 2017
Aconcagua – 6,960 m.
(Ameryka Płd.) – luty 2018
Piramida Carstenza – 4,884 m.
(Oceanía) – sierpień 2018
Góra Kościuszki – 2,210 m
(Australia) – sierpień 2018
Masyw Vinsona – 4,892 m
(Antarktyda) – styczeń 2023
Mt Everest – 8,848 m
(Azja) – maj 2025
Denali – 6,190 m
(Ameryka Płn.)
– czerwiec 2026
(nieudane próby
czerwiec 2018 i czerwiec 2023)

eprasa.pl 2a8c40d87c



FOT. ROBERT LEWANDOWSKI

Dr Tomasz Rożek – dziennikarz naukowy, popularyzator nauki, założyciel Fundacji Nauka. To Lubie

wien rodzaj wyrzutu: jaka jest nowa opowieść o Śląsku?

Czy to może być nowa opowieść o Śląsku?

Naszym celem jest zbudowanie, zasianie pierwszego ziarna, z którego wyrośnie cały ekosystem. W tym kontekście ważny jest jeszcze jeden trend, już nasz lokalny. Nasz region się wyludnia. A wyludnia się dlatego, że młodzi ludzie nie widzą tutaj przestrzeni do swojego rozwoju. Nie mają wyzwań, a przecież na wyzwaniach ten region został ukształtowany. Jeszcze w czasach przed wojną przyjeżdżali tutaj ci, którzy byli wybitni, którzy byli niepokorni, którzy chcieli zmieniać świat.

Uważam, że ten pomysł może być iskrą, która rozpali większość ludzi. Bo jaka jest alternatywa? Jaki jest inny pomysł? A fakty są takie: mamy młodych ludzi, którzy stąd wyjeżdżają i mamy znakomitą infrastrukturę, którą likwidujemy, a którą z powodzeniem można wykorzystać.

I tu nie chodzi tylko o to, by taki ośrodek powstał, żeby był i sobie działał. Wokół takiego ośrodka będą powstawać firmy, start-upy, które także w sposób nieoczywisty mogą korzystać z jego infrastruktury albo będą wsparciem dla innych projektów. I nagle pojawi się argument dla młodych ludzi, żeby tu zostać lub argument, żeby tu przyjechać.

Kosmos dzisiaj to nie jest już tylko i wyłącznie domena pilotów, oblatywaczy, inżynierów. To także przestrzeń dla prawników, biologów, chemików, lekarzy, psychologów. Nasz region ma konsorcjum uniwersytetów: Politechnika Śląska, Uniwersytet Śląski, Śląski Uniwersytet Medyczny, Akademia Wychowania Fizycznego, praktycznie na każdej z tych uczelni mają miejsce prace badawcze związane pośrednio czy bezpośrednio z kosmosem. Tego potencjału nie można zmarnować.

W Katowicach, winnej kopalni, niemal po sąsiedzku tworzony jest hub gamingowo-technologiczny. Czy te inicjatywy można jakoś połączyć?

Oczywiście, że tak. Nie mam wątpliwości co do tego, że najczęściej się uzyskuje przez współpracę, nie tylko w technologiach kosmicznych. Więc istotne jest linkowanie nie tylko z hubem gamingowo-technologicznym, ale także z róż-

Jeśli chcemy testować kosmiczne technologie w środowisku nam totalnie wrogim, to najlepszym do tego miejscem jest właśnie kopalnia

TOMASZ ROŻEK

nymi instytucjami, które teraz powstają. Jeżeli Śląsk miałby być takim regionalnym w skali Europy ośrodkiem kosmicznym, to już teraz warto zastanawiać się i planować, jakie badania będzie można prowadzić na przykład w Instytucie Biotechnologii i Bioróżnorodności Uniwersytetu Śląskiego. Zatem jeżeli za rogiem, też zresztą w kopalni, jest już jakaś infrastruktura związana z oprogramowaniem z technologiami cyfrowymi, software'owymi, to te miejsca się na tyle mocno spinają, że one mogą nawzajem być dla siebie wsparciem. I wtedy się okaże, że jeden plus jeden nie jest dwa, tylko trzy albo pięć.

Przemysł kosmiczny zamiast ciężkiego i wydobywczego. To kusząca perspektywa, ale na ile realna?

Niedawno ukazał się raport Agencji Rozwoju Przemysłu, na temat rynku kosmicznego w Polsce w roku 2025. Wyłania się z niego obraz bardzo szybko rozwijającego się sektora. Jednego z najszybciej rozwijających się w naszej gospodarce. Ale sektora, który ma hamulce. Do niedawna jednym z nich były pieniądze. Dzisiaj już nie są. Za to są dwa inne. Brak kadry i brak infrastruktury badawczej. Jeżeli firma dostaje zamówienie na budowę satelity, albo jakiegoś elementu, który ma być częścią większej mi-

sji badawczej, a nie ma odpowiedniej infrastruktury badawczej, odpowiednich laboratoriów, odpowiednich komór do testowania, to z tego jednego zamówienia nie jest w stanie zarobić na tyle dużo, żeby zainwestować w wybudowanie sobie takiej komory, więc jeździ po świecie i testuje. Oczywiście, że za to płaci. Czeka w kolejce i traci czas, a wraz z nim pieniądze, które musi płacić inżynierom kosmicznym, by ci nie zrezygnowali z pracy albo nie przenieśli się do konkurencji.

Dlatego w pomysłcie Centrum Kosmicznego w kopalni Wujek zawarte są trzy elementy, trzy filary. Jeden to nauka i technologia. Drugim filarem jest biznes. Trzecim jest edukacja, bo bardzo często się o niej zapomina. A z mojej perspektywy, przyszłego inżyniera kosmicznego zaczyna się kształtować na etapie przedszkola. To wtedy zaszczepia się w dzieciach pasję niezbędną do badania kosmosu.

Na jakim etapie obecnie jesteśmy?

Teraz wszystko się rozbija o konkretne decyzje wykonawcze, formalne. Najpierw musi powstać studium wykonalności, czyli dokument, który określi, czy to się opłaca i który powie, czy to jest technologicznie wykonalne. Dzisiaj nie mamy wystarczających danych, żeby odpowiedzieć na to

pytanie. Na to wszystko nakładają się kwestie formalne. Bo kopalnia jest w likwidacji. Pewne procesy z nią związane już się rozpoczęły. W tle tego wszystkiego jest jeszcze Komisja Europejska, z którą nasz rząd wiąże wcześniejsze ustalenia i umowy dotyczące transformacji górnictwa. Kluczowy jest tu czas. Pierwszym krokiem jest przygotowanie studium wykonalności, które powinno powstać w ciągu roku, może dwóch. Jak to studium wyląduje na stole, to kolejnym krokiem będzie opracowanie biznesplanu. I dopiero wtedy będzie wiadomo, co warto i co chcemy robić i w jakiej skali. I wtedy to już jest decyzja polityczna. Obecnie trwają dyskusje pomiędzy fundacją, którą prowadzę, ekspertami, w tym szefami dużych polskich firm kosmicznych, władzami Metropolii, miasta Katowice i województwa a przedstawicielami różnych ministerstw: Energii, Rozwoju i Technologii, Finansów, Nauki. Podczas tych spotkań słyszę i nawet widzę, że jest zrozumienie dla projektu, który technologie kosmiczne będzie rozwijał.

Kiedy taki ośrodek może powstać?

Im dłużej będziemy o tym rozmawiali, tym bardziej świat nam będzie odjeżdżał i tym więcej technologii będzie powstawało gdzie indziej. W którymś momencie okaże się, że w nowym wyścigu kosmicznym do tak zwanej gospodarki księżycowej karty zostały już rozdane. Teraz to jest moment, w którym one nie są rozdawane. To jest moment, w którym poszukuje się miejsc dla technologii i w których konkretne problemy będą rozwiązywane. Czas na działanie.

Czy taki kosmiczny projekt może w jakiś sposób zwiększyć nasze szanse na ulokowanie w Katowicach ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej?

Nie wiem. Po prostu nie wiem. Cele ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej i cele opisane w naszym projekcie w dużej mierze się krzyżują, są wspólne. Mówimy jednak o zupełnie różnej skali i o różnych funkcjonalnościach. ESA to mają być biura, w których pracują specjaliści, którzy są bardziej menadżerami niż twórcami technologii. Ośrodek w kopalni Wujek, o którym mówię, to z kolei mają być laboratoria, poligony, pierwszy front badań i testów. Ulokowanie tych przestrzeni blisko siebie miałoby uzasadnienie. Z drugiej strony, może pojawić się argumentacja, że te dwa miejsca powinny być rozdzielone. Sam jestem w stanie znaleźć „za” i „przeciw” w stosunku do jednej i drugiej opcji.

GLIWICE

Surowe wyroki więzienia za oszustwa na seniorach. Skazani to Romowie ze zorganizowanej grupy przestępczej. Grupa działała w latach 2023–2024

Ireneusz Stajer

Sąd Okręgowy w Gliwicach ogłosił wyrok wobec pięciu osób oskarżonych o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, która wyłudzała od seniorów setki tysięcy złotych metodą „na wnuczka”.

Główni oskarżeni Juliano K. i Jesica G. zostali skazani odpowiednio na 8 i 7 lat pozbawienia wolności. Majkela F. sąd skazał na 4 lata i 10 miesięcy więzienia, Oliwię B. na 4 lata i sześć miesięcy, a Mateusza W. na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczenia są nieprawomocne, skazanym przysługuje odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Oprócz kar więzienia sąd orzekł również przepadek zagrabionych przez skazanych rzeczy. Będą musieli naprawić szkody wyrządzone seniorom, czyli zwrócić skradzione pieniądze i kosztowności. Jedynie Mateusz W. przekazał całą kwotę, co sąd wziął po uwagę wydając wyrok.



Grupę założyli i kierowali nią obywatele Polski narodowości romskiej

Ferując wyroki sąd wziął pod uwagę ilość i ciągłość popełnionych czynów. Zaznaczył, że skazani działali w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. Stąd zaostrezenie wyroków.

- Wymierzając karę, istotne było to, że oskarżeni wykorzystywali osoby w starszym wieku, mające zaufanie do ludzi. Przekazali oskarżonym oszczędności życia przeznaczone na użytek swój lub rodziny – mówił sędzia Sławomir Lach, przewodniczący składu orzekającego.

Jak zaznaczył, pokrzywdzeni mieli dobre intencje. Byli przekonani, że przekazują pieniądze czy biżuterię na poczet kaucji (poręczenie majątkowe), by ich osoba bliska (wnuczek) nie trafiła do aresztu śledczego za rzekome spowodowanie wypadku samochodowego.

- Dodatkowo oskarżeni wciąż gnęli do swojej przestępczej działalności osoby niepełnoletnie. Zajmowały się one głównie odbieraniem pieniędzy – zaznaczył sędzia Sławomir Lach.

Dowody pozyskano z zeznań nieletnich sprawców, kamer monitoringu oraz innych działań operacyjnych. Skala procederu była olbrzymia. Kwota zdobytych nielegalnie pieniędzy przekroczyła 500 tys. złotych, a do tego trzeba doliczyć wartość skradzionej biżuterii. Grupa działała w latach 2023–2024.

W toku śledztwa ustalono także, że Juliano K. miał bez zezwolenia broń gazową, która była używana. Wykorzystano ją do postrzelenia jednej osoby. Poszkodowany mężczyzna został trwale oszpecony.

Akt oskarżenia przygotowała Prokuratura Rejonowa w Rybniku. Łącznie objął on dziewięciu członków grupy przestępczej. Według śledczych grupa działała na terenie Gliwic, Katowic, Rybnika, Krakowa, Łodzi, Rudy Śląskiej, Orzesza, Tarnowskich Gór, Lublińca, Zabrza oraz wielu innych miejscowości w Polsce. Pięcioro sprawców miało mniej niż 17 lat w chwili popełnienia zarzucanych czynów.

- Oszustwa oskarżeni dokonywali w sposób systematyczny i zorganizowany, na przemysłową skalę, a w swych działaniach pozo-

stawali bezwzględni – podkreśla prokurator Arkadiusz Kwapiński, szef Prokuratury Rejonowej w Rybniku.

Prokurator Marcin Lizoń co do zasady uznał wyrok za satysfakcjonujący. - Wymiar kary jest trochę niższy niż wnioskowała prokuratura, ale akceptowalny. Generalnie Sąd Okręgowy w Gliwicach podzielił stanowisko prokuratury wyrażone w akcie oskarżenia. Postępowanie dotyczyło kierownictwa grupy oraz jego bezpośredniego otoczenia. Pozostałe wątki zostały wyłączone i osądzone już wcześniej – powiedział Marcin Lizoń.

Jak dodał, prokuratura zwróci się do gliwickiej „okręgówki” z wnioskiem o uzasadnienie wyroku dla Juliana K. i Jesiki G. Chodzi o zaostrezenie dla nich kary łącznej.

Obrónczyni Jesiki G. Martyna Gawlik zapowiedziała apelację.

Jak poinformowała prokuratura, wcześniej czterech innych oskarżonych skorzystało z możliwości dobrowolnego poddania się karze i zapadły wobec nich prawomocne wyroki skazujące.

REKLAMA 0011553538

OGŁOSZENIE

10 LIPCA 2026

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łęczycanka” z siedzibą w Łęczycy, ul. M. Konopnickiej 11A, przeprowadzi w dniu 29 lipca 2026 roku (środa) przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego położonego w Łęczycy

Lokalizacja	Położenie	Pow. użytkowa lokalu użytkowego	Cena wywoławcza netto za 1 m ² w zł	Kwota wadium w zł
ul. M. Konopnickiej 17 (skrzyżowanie ulic Konopnickiej i Kaliskiej)	parter	130,5 m ²	25	9787,50

Lokal użytkowy do wynajęcia z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą lub podmiotów prawnych. W skład lokalu użytkowego wchodzi: sala sprzedaży, korytarz, pomieszczenie socjalne nr 1, pomieszczenie socjalne nr 2, pomieszczenie socjalne nr 3 (w.c.). Media w lokalu: c.o. z sieci miejskiej, instalacja wodno-kanalizacyjna, instalacja elektryczna oraz system alarmowy. Lokal może być postawiony do dyspozycji od dnia 1.08.2026 r.

Przetarg rozpocznie się 29 lipca 2026 roku (środa) o godzinie 12:00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Łęczycanka” w Łęczycy, ul. M. Konopnickiej 11A – pokój nr 4. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie ustalonego wadium w kasie Spółdzielni najpóźniej do godz. 11:00 w dniu 29 lipca 2026 roku. Postąpienie w przetargu wynosić będzie 1,00 złoty (słownie: jeden złoty zero groszy) W wyniku przeprowadzenia przetargu najemca uzyska umowę najmu lokalu.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Łęczycanka” w Łęczycy zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn na każdym etapie do momentu podpisania umowy najmu bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania przetargowego. Lokal jest udostępniony do obejrzenia Zainteresowanym od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 15:00 od dnia 14 lipca 2026 r. do dnia 28 lipca 2026 r. włącznie po wcześniejszym umówieniu terminu w administracji Spółdzielni – tel. 607 909 762.

Spółdzielnia udostępni Zainteresowanym przetargiem do wglądu Regulamin przetargu i udziela szczegółowych informacji w siedzibie Spółdzielni – pokój nr 9 lub telefonicznie pod nr 24 721 94 30 lub 24 721 94 37.

REKLAMA

Specjalistyczny Szpital Kliniczny
PODDEBICKIE CENTRUM ZDROWIA
SP. Z O.O.

www.nzozpcz.pl
Poddebickie Centrum Zdrowia

SPECJALISTYCZNY SZPITAL KLINICZNY PODDEBICKIE CENTRUM ZDROWIA SP. Z O.O.



**KOMPLEKSOWA OPIEKA NAD PACJENTEM:
BADANIA DIAGNOSTYCZNE, LECZENIE ZACHOWAWCZE
I OPERACYJNE, REHABILITACJA.**

LECZENIE W RAMACH PODPISANYCH UMÓW Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA NA ODDZIAŁACH:

- Chirurgii ogólnej i onkologicznej
- Ortopedii
- Ginekologiczno-położniczym
- Urologii
- Chorób wewnętrznych
- Onkologii klinicznej i chemioterapii
- Rehabilitacji
- Anestezjologii i intensywnej terapii
- SOR
- oraz wielospecjalistyczne leczenie ambulatoryjne w ramach poradni przyszpitalnych.

SZPITAL ZAPEWNIĄ leczenie onkologiczne w zakresie chirurgii, urologii, ginekologii oraz chemioterapii.

PACJENTOM ZAPEWNIAMY również świadczenia rehabilitacyjne. POSIADAMY w swojej strukturze basen z wodą geotermalną, kriokomorę, sale do ćwiczeń oraz sprzęt rehabilitacyjny.

Szpital posiada ZAPLECZE DIAGNOSTYCZNE, w tym laboratorium analityczne i bakteriologiczne, pracownię endoskopii oraz pracownię diagnostyki obrazowej.

**Specjalistyczny Szpital Kliniczny
Poddebickie Centrum Zdrowia Sp. z o.o.**
ul. Mickiewicza 16, 99-200 Poddebice
tel. 43 828 82 50, fax 43 828 82 55

e-mail: sekretariat@nzozpcz.pl
Rejestracja Poradnia Wielospecjalistyczna
tel.: 45 959 53 21

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**



**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

STRONA ZDROWIA

• **W numerze:** Domowy sposób na pozbycie się pestycydów •
Zmiany w DPS-ach i płatnościach za pobyt

UWAGA NA OBRZĘKI

Masz opuchnięte nogi i dłonie? To nie zawsze wynik upałów. Przyczyną mogą być te choroby

Obrzęki nie zawsze są jedynie skutkiem upału. Czasem to sygnał, że w organizmie dzieje się coś poważniejszego. Puchnięcie nóg i dłoni może wskazywać na obecność poważniejszych problemów zdrowotnych.

Redakcja Strony Zdrowia

Latem łatwo zauważyć, że organizm zaczyna zatrzymywać więcej wody, co objawia się właśnie opuchlizną kończyn. Duży wpływ na ten proces ma nie tylko pogoda, ale także to, co jemy. Produkty bogate w cukry proste, takie jak ciasta z kremem, gofry z bitą śmietaną i posypkami, słodzone napoje czy lody, mogą sprzyjać gromadzeniu się płynów w organizmie.

Zatrzymywanie wody w organizmie

Latem, kiedy chętniej sięgamy po takie przekąski, ryzyko opuchlizny może wzrosnąć, zwłaszcza u osób z zaburzeniami hormonalnymi. W efekcie organizm może potrzebować więcej wody, aby zachować równowagę. W cieplejszych miesiącach warto kontrolować także spożycie słonych produktów. One również sprzyjają zatrzymywaniu się wody w organizmie. Chipsy, paluszki, słone frytki czy hamburgery z barów szybkiej obsługi to tylko niektóre przykłady żywności, która zawiera dużo soli i może nasilać obrzęki.

Objawy i przyczyny zatrzymywania wody w organizmie

Zatrzymywanie pewnych ilości wody w organizmie jest zjawiskiem normalnym, umożliwiającym regulację gospodarki wodno-elektrolitowej w organizmie. Gdy się nasila i powoduje dolegliwości, warto sprawdzić przyczyny problemu, które mogą mieć poważniejszy charakter medyczny, wymagający odpowiedniego leczenia. Nadmierna retencja wody w ciele wywołuje objawy takie jak m.in. opuchnięcie stóp, kostek, nóg czy dłoni, powiększenie obwodu brzucha, obrzęk twarzy, zwiększenie masy ciała nawet o 2-3 kg, uczucie ociężałości, pofałdowanie skóry jak po kąpieli, zeszywnienie stawów w kończynach objętych opuchlizną, zwłaszcza rano, bóle głowy po wstaniu z łóżka, pogorszenie stanu w zespole cieśni nadgarstka.

W przypadku większej opuchlizny uciśnięcie kciukiem objętego nią obszaru, np. okolicy kostek nóg, powoduje powstanie zagłębienia, które znika w powolnym tempie.



Twoje nogi i dłonie puchną latem? Uważaj! Choć winą często obarczamy wysokie temperatury, obrzęki nie zawsze są jedynie skutkiem upału

Zatrzymywanie wody w organizmie to sytuacja, w której w ustroju gromadzi się nadmiar płynów. Dotyczy to zwłaszcza układu krążenia oraz jam i tkanek ciała.

Najczęstszym powodem powstawania opuchlizny i obrzęków są zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej, której równowaga jest szczególnie ważna dla prawidłowej pracy układu nerwowego, krążenia czy mięśni. Zatrzymywanie nadmiaru wody w ciele może wynikać z nieprawidłowości funkcjonowania narządów w obrębie tych układów.

Przyczyną zbyt dużej retencji wody mogą też być poważniejsze problemy z wątrobą, nerkami czy sercem. Jeżeli nadmierne zatrzymywanie wody w organizmie pojawia się nagle i utrzymuje dłużej niż przez tydzień, należy zasięgnąć porady lekarzkiej.

Zatrzymywanie wody w organizmie może wynikać ze skłonności genetycznych, ale zwykle ma bezpośredni związek z dietą, stylem życia,

masą ciała i stanem zdrowia, a zwłaszcza z kondycją układu krążenia. Często przyczyną jest nadmierny wzrost ciśnienia w żyłach i naczyniach włosowatych, prowadzący do przenikania wody do przestrzeni międzykomórkowych.

Czy przy zakrzepicy się puchnie?

Utrzymujący się obrzęk, szczególnie jeśli dotyczy tylko jednej kończyny i pojawia się latem, powinien wzbudzić naszą czujność. Objaw ten może być powiązany z zakrze-

Latem łatwo zauważyć, że organizm zaczyna zatrzymywać więcej wody, co objawia się właśnie opuchlizną kończyn. Utrzymujący się obrzęk, szczególnie jeśli dotyczy jednej kończyny, powinien wzbudzić naszą czujność

picą żył głębokich. Jest to stan, w którym w żyłach głębokich nóg lub innych kończyn tworzy się skrzepina — czyli skrzep krwi, który blokuje prawidłowy przepływ krwi. To powoduje zaleganie krwi w naczyniach, prowadząc do obrzęku, bólu, zaczerwienienia i uczucia ciężkości w zajętej kończynie. Często skóra nad obrzękiem może być cieplejsza.

Stan ten jest poważny, ponieważ istnieje ryzyko, że skrzepina oderwie się od ściany naczynia i przedostanie się do płuc, wywołując zator płucny, nagle i zagrażające życiu powikłanie. Dlatego rozpoznanie i leczenie zakrzepicy musi być szybkie i odpowiednio przeprowadzone.

Zakrzepica żył głębokich, nazywana też żylną chorobą zakrzepowatoremową (ŻChZZ), to trzecia najczęstsza w Polsce choroba układu krążenia, która każdego roku dotyka ok. 100 tysięcy osób.

Zakrzepica żył głębokich jest rozpoznawana u ok. 60 tys. Polaków

rocznie, natomiast jej częstą konsekwencją — zator tętnicy płucnej — diagnozuje się u 35 tys. osób na rok i u około co trzeciej osoby prowadzi do nagłego zgonu.

Najpowszechniejsze objawy zakrzepicy nóg to: tępy ból o stałym umiarkowanym natężeniu, który nasila się przy poruszaniu się, obrzęk, którego lokalizacja wskazuje na umiejscowienie zmiany chorobowej, podwyższony poziom ocieplenia skóry, który stanowi konsekwencję stanu zapalnego, zasinienie skóry w obrębie zmian zakrzepowych, które następuje na skutek zastojów krwi żyłnej i niedotlenienia tkanek.

Objaw ten ustępuje po uniesieniu nóg, zwiększony stopień napięcia skóry, ból przy ucisku miejsca dotkniętego zmianami chorobowymi, powiększenie żył powierzchownych, które stanowi konsekwencję zablokowania odpływu krwi przez żyły głębokie. Objaw ten najłatwiej można zaobserwować w pozycji pionowej, zwiększona temperatura ciała, która stanowi konsekwencję procesów zapalnych toczących się w organizmie.

Hipoglobulinemia a obrzęki. Co łączy niski poziom białek z opuchlizną kończyn?

W kontekście zatrzymywania wody i powstawania obrzęków często mówi się o czynnikach takich jak upały, dieta czy problemy z krążeniem, jednak ważnym aspektem, który może powodować opuchliznę, jest również hipoglobulinemia, czyli zbyt niskie stężenie białek w surowicy krwi, przede wszystkim albumin.

Albuminy pełnią kluczową rolę w utrzymaniu prawidłowego ciśnienia onkotycznego — siły, która zatrzymuje wodę wewnątrz naczyń krwionośnych. Kiedy ich poziom jest obniżony, np. w wyniku niedożywienia, zespołu nerczycowego, niewydolności wątroby czy przewlekłych chorób jelit prowadzących do utraty białka, dochodzi do zaburzenia równowagi płynów między naczyniami a tkankami.

W efekcie woda zaczyna gromadzić się w przestrzeni międzykomórkowej, co objawia się jako obrzęki, często widoczne na nogach, stopach czy rękach.

ZDROWA ŻYWNOSĆ

Czy dobrze myjesz owoce i warzywa? Jak skutecznie pozbyć się pestycydów?

Zanim sięgniesz po truskawki, zastanów się, czy samo płukanie pod bieżącą wodą wystarczy, by pozbyć się niewidzialnego zagrożenia

Redakcja Strony Zdrowia

Pestycydy to substancje chemiczne stosowane w rolnictwie w celu ochrony roślin przed szkodnikami i drobnoustrojami. Występują w praktycznie wszystkich produktach spożywczych. Przeciętne warzywo lub owoc w handlu zawiera pozostałości kilkunastu do dwudziestu kilku różnych pestycydów. Ich obecność stwierdza się również w żywności ekologicznej m.in. jako pozostałość z glebi i wód gruntowych. Choć organiczne jedzenie to ustawowo „czysta” produkcja, tu również stosuje się pewne rodzaje dopuszczonych pestycydów, choć nie tak groźnych jak niektóre z tych klasycznych. Spożywanie produktów zanieczyszczonych pozostałościami pestycydów to poważne ryzyko dla zdrowia. Nawet ich bezpieczny poziom w poszczególnych produktach sprawia, że gromadzą się w organizmie, szkodząc zdrowiu. Niektóre mogą nawet powodować raka.

Dlaczego pestycydy są szkodliwe i jak działają na organizm?

Liczne badania wskazują, że ich obecność może prowadzić do sze-

regu negatywnych konsekwencji, takich jak:

- zaburzenia hormonalne – niektóre pestycydy zaburzają gospodarkę hormonalną, imitując lub blokując naturalne hormony, co może wpływać na płodność, rozwój płodu w czasie ciąży i funkcjonowanie tarczycy,
- uszkodzenia neurologiczne – narażenie na pestycydy wiąże się z problemami z uczeniem się, pamięcią i koncentracją, szczególnie u dzieci,
- nowotwory – Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem (IARC) sklasyfikowała niektóre pestycydy jako substancje rakotwórcze,
- problemy z oddychaniem – wdychanie pestycydów może powodować podrażnienia płuc, astmę i inne dolegliwości układu oddechowego.

Choć całkowite wyeliminowanie narażenia na działanie pestycydów jest trudne, możemy znacząco zmniejszyć ryzyko, dbając o dokładne mycie spożywanych produktów i nie chodzi tu o płukanie pod bieżącą wodą czy moczenie w sodzie oczyszczonej. I tu pojawia się nasz niezawodny, domowy sposób!

Pozbędziesz się pestycydów z owoców i warzyw – bez chemii i sody oczyszczonej

Na rynku znajdziesz wiele specjalistycznych środków do mycia warzyw, ale istnieje naturalny, powszechnie dostępny produkt, który działa równie skutecznie, a jest bezpieczny i jadalny, a jest nim ocet jabłkowy.

Ocet jabłkowy powstaje w wyniku fermentacji jabłek. Najpierw do rozgniecionych jabłek dodaje się drożdże, które zmieniają zawarty w owocach cukier w alkohol (powstaje tzw. cydr). Następnie dodawane są bakterie, które alkohol przekształcają w kwas octowy, a także kwas cytrynowy i mlekowy.

Oprócz głównego aktywnego składnika, jakim jest kwas octowy, ocet jabłkowy zawiera także niewielkie ilości witaminy C i z grupy B oraz: potas, żelazo, magnez, fosfor, sód i wapń. Bogaty jest w: pektyny, aminokwasy, enzymy, polifenole (kwas galusowy, katechiny i epikatechiny), a także inne antyoksydanty, m.in. kwas chlorogenowy, taninę, kwas propionowy, beta-karoten. To właśnie tym składnikom ocet jabłkowy zawdzięcza swoje cenne dla zdrowia właściwości.

Ocet jabłkowy ma silne właściwości antybakteryjne i przeciwdrobnoustrojowe, więc idealnie usunie zanieczyszczenia z warzyw i owoców.

Oto, jak go użyć:

1. Napełnij czysty zlew świeżą wodą i dodaj ocet jabłkowy w proporcji jedna część octu na trzy części wody.
2. Włóż wszystkie warzywa do roztworu. Za pomocą szczoteczki do warzyw delikatnie wyszoruj każdy z nich, a następnie pozostaw do namoczenia na 15 minut.
3. Uwaga na delikatne owoce! W przypadku owoców jagodowych (np. borówek, jeżyn, truskawek) skróć czas namaczania do 5 minut, aby nie stały się papkowate.
4. Po namoczeniu dokładnie opłucz warzywa i owoce pod bieżącą wodą. Przełóż świeżo umyte produkty do szklanych pojemników (unikaj plastiku!) i przechowuj w lodówce.

Dzięki tej prostej metodzie możesz cieszyć się smakiem i dobroczynnymi właściwościami owoców i warzyw, minimalizując ryzyko związane z pestycydami.



Dom Pomocy Społecznej ma stać się ostatecznością, a nie pierwszym wyborem

SENIORZY

Zmiany w DPS-ach i płatnościach za pobyt. Wiele rodzin się zdziwi

Ola Głowacka

Rząd przygotowuje jedną z największych od ponad dwóch dekad reform systemu pomocy społecznej. Zmiany mają objąć m.in. zasady kierowania do domów pomocy społecznej (DPS), odpłatność za pobyt, rozwój nowych form wsparcia oraz organizację opieki nad osobami starszymi i z niepełnosprawnościami.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskazuje, że obecne przepisy w wielu obszarach nie odpowiadają już współczesnym wyzwaniom związanym ze starzeniem się społeczeństwa, rosnącą liczbą osób wymagających długoterminowej opieki oraz niedoborami kadrowymi w systemie pomocy społecznej. Nowelizacja ma zwiększyć bezpieczeństwo osób korzystających ze wsparcia, poprawić dostępność usług społecznych oraz rozwinąć opiekę środowiskową.

Jedną z najważniejszych zmian dotyczy zasad kierowania do domów pomocy społecznej. Rząd chce, aby pobyt w DPS był stosowany dopiero wtedy, gdy wyczerpane zostaną inne dostępne formy wsparcia. Oznacza to odejście od modelu, w którym całodobowa opieka instytucjonalna jest podstawowym rozwiązaniem dla osoby niesamodzielnej. W praktyce przed skierowaniem do DPS oceniane mają być możliwości skorzystania z usług opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania, specjalistycznych usług opiekuńczych, mieszkań wspomaganych czy mieszkań treningowych. Dopiero gdy takie wsparcie okaże się niewystarczające lub niemożliwe do zapewnienia, możliwe będzie skierowanie do domu pomocy społecznej. Resort zaznacza jednocześnie, że wyjątek mają stanowić sytu-

acje nagłe, gdy zagrożone jest zdrowie lub życie osoby wymagającej opieki. W takich przypadkach skierowanie do DPS będzie mogło nastąpić szybko.

Projekt reformy zakłada znaczące wzmocnienie usług środowiskowych. Chodzi o takie rozwiązania, które umożliwiają osobie starszej lub z niepełnosprawnością pozostanie jak najdłużej we własnym domu lub lokalnej społeczności. Wśród rozwijanych form wsparcia znajdują się: usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania, specjalistyczne usługi opiekuńcze, mieszkania wspomagane, mieszkania treningowe.

Duże emocje budzą projektowane zmiany dotyczące odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej. Obecnie koszty ponosi przede wszystkim mieszkaniec DPS, następnie małżonek, dzieci i wnuki, rodzice, a w dalszej kolejności gmina.

Po zmianach do katalogu osób zobowiązanych do ponoszenia kosztów mają zostać włączeni pełnoletni beneficjenci majątku przekazanego wcześniej przez mieszkańca DPS. Chodzi przede wszystkim o osoby, które otrzymały nieruchomości w drodze darowizny lub nabyły ją na podstawie umowy dożywocia.

Nowe regulacje mają obejmować przekazanie majątku dokonane do 10 lat przed umieszczeniem osoby w domu pomocy społecznej. W praktyce oznaczałoby to, że osoba, która przejęła mieszkanie lub dom od seniora, mogłaby zostać zobowiązana do uczestniczenia w kosztach jego pobytu w DPS jeszcze przed dalszymi członkami rodziny. Projekt przewiduje również doprecyzowanie, że obowiązek ponoszenia opłat ma dotyczyć wyłącznie osób pełnoletnich. Reforma nadal znajduje się na etapie prac legislacyjnych. Ostateczny kształt przepisów może się jeszcze zmienić.



Mycie owoców i warzyw pod bieżącą wodą nie wystarczy. Zastosuj naturalny produkt, który masz w swojej szafce kuchennej

LEKI



Kluczowa jest konkurencja, która powoduje, że apteki rywalizują o klienta. W aptekach sieciowych ceny leków są średnio niższe o 20-30 proc. niż w indywidualnych aptekach mających lokalny monopol

Ubożsi pacjenci płacą dwa razy drożej za ten sam lek. Raport ujawnia nierówności

W Polsce nadal niemal połowa gmin albo nie ma apteki, albo ma jedną. Brak konkurencji oznacza gigantyczne różnice w cenach i dostępności leków.

Emil Hoff

Najnowszy raport Fundacji Forum Konsumentów o rynku aptecznym obnaża, jak wielkie są w Polsce nierówności pod względem dostępności doleków i ich cen. Duża część naszego społeczeństwa jest skazana na korzystanie z jedynej apteki w gminie, co oznacza znacząco większe koszty i mniejszy asortyment leków.

Im biedniejsza gmina, tym leki są droższe i trudniej dostępne.

Czy naprawdę jest aż tak źle w trzeciej dekadzie XXI w.? Trudno coś zarzucić metodologii badania. Fundacja Forum Konsumentów przygotowała je bardzo solidnie.

Badanie rynkowe zostało przeprowadzone przez CBM Indicator objęło 40 placówek aptecznych: apteki sieciowe, apteki indywidualne w miastach, apteki będące jedynymi aptekami w gminie oraz punkty apteczne (...). Badanie uzupełniono ankietą CATI na próbie 400 respondentów z czterech typów lokalizacji: miejsc z pełną konkurencją aptek, gmin bez apteki, gmin z jedną apteką oraz miejscowości bez apteki, ale z punktem ap-

tecznym – czytamy w opisie badania. Analizowano ceny i dostępność popularnych produktów OTC, jakość obsługi i dostęp do dodatkowych usług, takich jak wykonanie leku recepturowego, szczepienie ochronne i realizacja wniosku na środki pomocnicze. Oto najważniejsze wnioski z raportu:

• 20 proc. gmin w Polsce nie ma ani jednej apteki

Pierwszym analizowanym czynnikiem była dostępność aptek na terenie Polski. Oficjalnie w naszym kraju działa 11 066 aptek ogólnodostępnych, ale niemal połowa gmin nie ma ani jednej apteki (546 gmin) lub ma tylko jedną (687 gmin). Mieszkańcy 200 gmin z jedną apteką muszą pokonać ponad 10 km, by skorzystać z innej najbliższej placówki.

Niska dostępność aptek to zarzewie wszystkich innych problemów. Tam, gdzie nie ma aptek lub jest tylko jedna, nie istnieje konkurencja, wymuszająca zabieganie o atrakcyjne ceny

leków czy świadczenie dodatkowych usług.

Przekłada się to bezpośrednio na ceny leków oraz ich dostępność.

• Najwięcej płacą najubożsi

W badaniu przeprowadzonym dla Fundacji Forum Konsumentów porównano średnie ceny koszyka tych samych 5 popularnych leków bez recepty w trzech rodzajach aptek i punktach aptecznych. Oto wyniki:

- Apteka sieciowa: 149 zł za koszyk
- Apteka indywidualna w mieście: 175 zł za koszyk
- Jedyna apteka w gminie: 180 zł za koszyk
- Punkt apteczny (lokalny monopol): 183 zł za koszyk.

Ten sam koszyk 5 leków jest średnio o 31 zł droższy w aptekach bez konkurencji, a różnica między najtańszą a najdroższą placówką sięga 52,48 proc., czyli ponad 65 zł.

Jeszcze większe są różnice między najwyższą a najniższą ceną tego samego leku. Przykłady: Gripex: różnica 74 proc., Ibuprom: różnica 94 proc., Allegra: różnica 109 proc., Otrivin: różnica 113 proc. Okazuje się, że osoby zmuszone korzystać z jedynej apteki w gminie lub punktu aptecznego mogą być zmuszone zapłacić nawet 113 proc. więcej za ten sam lek niż pacjenci korzystający z aptek sieciowych.

Badanie pokazuje więc, jak wielka krzywda dzieje się mieszkańcom uboższych gmin, gdzie jest tylko jedna apteka. Takie gminy mają z reguły niższy dochód podatkowy per capita od miejsc, gdzie aptek jest dużo, a jednak płaci się tam za leki więcej nawet o 55 proc.

JAMA USTNA

Niepozorna afta może być rakiem. Sprawdź, jak odróżnić zwykłą aftę od nowotworu

Emil Hoff

Afty są bardzo dokuczliwe – to każdy wie. Ale nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że mogą też być objawami raka. Koniecznie sprawdź, jak odróżnić zwykłą aftę od zmian nowotworowych.

Chyba każdy z nas miał kiedyś ten problem: bolesna afta pojawia się na wardze, dąśle, języku czy policzku, i przeszkadza w jedzeniu. Wredny guzek potrafi utrzymać się przez kilka dni, a potem znika, pozostawiając tylko nieprzyjemne wspomnienie.

Niestety, okazuje się, że afty mogą być symptomem o wiele poważniejszej choroby: raka jamy ustnej, głowy lub szyi. Sprawdź, kiedy należy się zaniepokoić i udać do lekarza, i jak odróżnić zmiany rakowe od zwykłej afty.

Tak naprawdę nikt nie wie na pewno, dlaczego pojawiają się afty, i czemu u niektórych osób częściej niż u innych. Problem ma podłoże immunologiczne, może też ma coś wspólnego z predyspozycjami genetycznymi.

Za powstawanie aft mogą też odpowiadać niedobory niektórych składników odżywczych (głównie żelaza, cynku, witamin z grupy B), przewlekły stres, uczulenia, ale też urazy mechaniczne.

Wiadomo, że dużą część populacji prędzej czy później zaatakują afty, najczęściej jedna naraz, ale zdarzają się też zmasowane ataki. Afty bywają bolesne i dokuczliwe, ale najczęściej nie są groźne.

Afty powinny zniknąć same w ciągu kilku dni. Leczenie polega najczęściej po prostu na wprowadze-

niu drobnych zmian w diecie, tak by nie pogarszać stanu jamy ustnej i nie powodować bólu.

Jedz miękkie potrawy, najlepiej zupy zamiast stałych pokarmów, które mogą drażnić afty. Dania chłodne i zimne podrażniają afty o wiele mniej niż gorące. Unikaj potraw słonych, pikantnych i kwaśnych, które mogą zaostrzyć ból aft. Unikaj napojów gazowanych i płynów do płukania ust na bazie alkoholu.

W przypadku silnego bólu afty możesz skorzystać z dostępnych bez recepty środków znieczulających lub płukanek odkażających. Lekarz może przepisać specjalne maści łagodzące stany zapalne, są też dostępne pasty do zębów i płyny do płukania ust, które mogą przynieść ulgę, ale ich skuteczność bywa bardzo różna.

W badaniach nad aftami często pojawia się niepokojący wątek: w niektórych przypadkach mogą one być symptomem rozwijającego się nowotworu złośliwego jamy ustnej, a także głowy lub szyi.

Jaka afta może być objawem raka? Taka, która: nie boli, ma w środku wyczuwalny twardy guzek, ma twarde brzegi, krwawi bez wyraźnej przyczyny. Co najważniejsze, niepokój powinny wzbudzić afty, które nie znikają nawet po upływie 21 dni. Jeśli afta, która naturalnie znika po kilku dniach, utrzymuje się tak długo, należy zgłosić się do lekarza.

Na raka jamy ustnej narażeni są szczególnie mężczyźni, po 45. roku życia, zwłaszcza palacze i nadużywający alkoholu. Czynnikiem zmniejszającym ryzyko wystąpienia nowotworu są m.in. dobra i regularna higiena jamy ustnej, ograniczenie alkoholu i palenia oraz regularne kontrole dentystyczne.



Sprawdź, jak odróżnić niewinną aftę od zmian nowotworowych. Afty mogą być symptomem o wiele poważniejszej choroby

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA**Nie lekceważ ugryzienia przez kleszcza****Jakie objawy powinny zaniepokoić?**

Miejsce ugryzienia przez kleszcza swędzi i jest zaczerwienione, a w jego centrum widoczny jest wypukły punkt. Kleszczowi nie zawsze udaje się wbić w skórę na dłużej i w takim przypadku zostawia po sobie jedynie niewielki ślad. Jednak jeżeli kleszcz pasyżytuje w skórze nie dłużej niż 12 godzin, ryzyko zainfekowania przenoszonym przez niego krętkiem boreliozy jest niewielkie. Nawet w sytuacji, gdy kleszcz pozostanie w skórze, może być trudno odróżnić go od innego pasożyta, zwłaszcza jeśli ma pusty przewód pokarmowy. Charakterystyczne obrzmienie odwłoka pojawia się dopiero wtedy, gdy kleszcz wysysie odpowiednią ilość krwi. Ponieważ

kleszcz należy do gromady pajęczaków, cechami ułatwiającymi jego rozpoznanie są cztery pary odnóży i szczękoczułki. Długość dorosłych osobników sięga 4 mm, a ich ciało ma owalny kształt z grzbieto-brzusznym spłaszczeniem.

Jak wyciągnąć kleszcza?

Kleszcz wbity w skórę powinien być z niej jak najszybciej usunięty, co pomoże zminimalizować ryzyko zarażenia obecnymi w jego ciele drobnoustrojami, m.in. krętkami boreliozy, które wywołują tzw. rumień wędrujący. Skórę należy obserwować właśnie pod kątem występowania zaczerwienienia zwanego rumieniem. Należy chwycić go jak najbliżej skóry przy użyciu pęsety, szczyptec lub specjalnej pęteli, a następnie wyrwać ruchem prostopadłym do powierzchni skóry.

Kleszcz w ciele nie może być polewany alkoholem ani tłuszczem. Nie wolno go również podpalać ani ścisnąć, gdyż uszkodzenie odwłoka doprowadzi do zwrócenia treści pokarmowej, a wraz z nią krętków *Borrelia* bytujących w jelitach pajęczaka. Ranę po kleszczu należy zdezynfekować, a jej okolice obserwować przez kilka tygodni, sprawdzając, czy nie wystąpił rumień. Ślad po kleszczu zniknie w ciągu kilkunastu dni, nawet jeśli w skórze został fragment pajęczaka – organizm wywali go w postaci niewielkiej krostki.

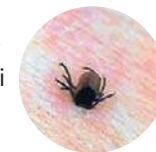
Rumień wędrujący nie zawsze oznacza zakażenie boreliozą

Rumień wędrujący to odczyn zwiastujący boreliozę, który pojawia się na skórze najczęściej po 14 dniach od ukąszenia kleszcza. Można go rozpoznać po owalnym kształcie i wyglądzie

przypominającym tarczę strzelniczą – wokół lub w pobliżu miejsca ukąszenia pojawia się jeden lub więcej czerwonych pierścieni. Rumień wędrujący po ugryzieniu kleszcza osiąga średnicę powyżej 5 cm, stopniowo się rozrasta i wolno znika. Czasami towarzyszy mu swędzenie i pieczenie skóry. Niekiedy miejsce ugryzienia przez kleszcza pokrywają pęcherze i wybroczyny. Należy jednak pamiętać, że rumień wędrujący występuje u 80 proc. zarażonych boreliozą, a w rzadkich przypadkach pojawia się zamiast niego niewielki czerwony guzek, czyli naciek limfocytarny. Najczęściej zlokalizowany jest na małżowinach usznych lub sutkach. Występowaniu rumienia wędrującego mogą towarzyszyć inne objawy świadczące o zakażeniu krętkiem *Borrelia burgdorferi*, takie jak: gorączka,

bóle mięśniowo-stawowe, znaczny spadek wydolności organizmu, problemy z koncentracją, dolegliwości neurologiczne, zaburzenia rytmu serca. Pojawienie się rumienia wędrującego po ukąszeniu przez kleszcza wymaga wykonania odpowiednich badań i podjęcia leczenia, zwłaszcza jeśli występują objawy towarzyszące. Należy jednak pamiętać, że rumień nie zawsze oznacza zakażenie bakteriami boreliozy. Zaczerwienienie po kleszczu jest najczęściej skutkiem niegroźnej reakcji alergicznej na ślinę pasożyta i mija samoistnie po kilku dniach. Jeśli jednak odczyn po kleszczu jest silny, warto skontaktować się ze specjalistą i zastosować leki antyhistaminowe.

Marzena Herka, Gabriela Fedyk



FOT. GETTY IMAGES

WAKACYJNA DIETA

Urlop? Uważaj na zatrucia pokarmowe

Wiadomo, że jak w Egipcie napijemy się wody z kranu, dopadnie nas tzw. zemsta faraona. Efekt jest prawie natychmiastowy. Ale czemu wielu turystów dostaje mdłości i biegunek dopiero po upływie kilku tygodni od powrotu z urlopu? Warto wiedzieć, jakich błędów nie popełniać na wyjeździe, by potem nie spędzić kilku dni w toalecie

Emil Hoff

Polacy wracający z urlopów – czy to w Polsce, czy za granicą – doznają czasem nieprzyjemnych dolegliwości żołądkowych. Boli nas brzuch, dostajemy gorączki, nudności, biegunki. Taki stan może utrzymywać się przez kilka dni, ale kobiety w ciąży, dzieci i seniorzy są narażeni na cięższy i dłuższy przebieg choroby, zwłaszcza gdy odwodnią się przez panujące upały.

Co to właściwie za choroba? Przecież tzw. zemsta faraona to zmora urlopowiczów w egzotycznych krajach, a my już wróciliśmy z wakacji do domu. Czemu choroba atakuje już po powrocie z wakacji?

Otóż to nic innego, jak zatrucie pokarmowe. Atakuje po powrocie z urlopów, bo łapiemy je na wyjeździe, ale objawy odczuwamy z opóźnieniem. Przyczyną zatrucia pokarmowego są najczęściej bakterie z rodzaju *Campylobacter*, *Salmonella* i gronkowce oraz wirusy, m.in. norowirusy oraz wirus zapalenia wątroby typu A. Mogą one wywołać chorobę nawet 7 dni od zakażenia, a wirus zapalenia wątroby typu A może dać o sobie znać dopiero po kilku tygodniach.

Zatrzymujemy się przez kontakt z zanieczyszczoną żywnością, wodą, powierzchniami i osobami



FOT. MAGNIFIC.COM

Zatrucia wywołują najczęściej bakterie z rodzaju *Campylobacter*, *Salmonella*, a także gronkowce oraz wirusy, m.in. norowirusy

chorymi. Na wyjeździe szczególnie łatwo paść ofiarą bakterii i wirusów, bo próbujemy wielu nowych potraw, czasem jemy za dużo, a do tego nasz organizm jest osłabiony i dopiero się regeneruje po stresie codziennej pracy.

Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) właśnie prowadzi kolejną edycję kampanii Safe2Eat, której celem jest uświadamianie Europejczyków o zasadach obchodzenia się z żywnością, tak by uniknąć zatrucia. Sprawdź, co radzą eksperci EFSA, i nie narażaj się na urlopie na zatrucie pokarmowe,

które może cię zaatakować nawet wiele dni po powrocie do pracy.

Poniżej 5 praktycznych porad, które pomagają uniknąć nieprzyjemności żołądkowych na wyjeździe i po powrocie do domu.

● Rób zakupy uważnie

Jeśli sama gotujesz w czasie urlopu albo szukasz dla rodziny smacznych i ciekawych przekąsek na mieście – czy to w Polsce, czy na drugim końcu świata – musisz zwracać uwagę na parę rzeczy.

● Po pierwsze: nie kupuj produktów przechowywanych w niepewnych, niehigienicznych warunkach.

● Po drugie: wybierając produkty, sprawdzaj ich datę ważności i to, czy opakowanie przypadkiem nie jest uszkodzone.

● Po trzecie: nie kupuj zbyt dużo jedzenia, bo jego prawidłowe przechowywanie na wyjeździe może być utrudnione. Nieprawidłowo zabezpieczona żywność to wylęgarnia bakterii, które potem mogą dać o sobie znać objawami zatrucia pokarmowego.

● Dokładnie myj ręce i przybory kuchenne

Przygotowując posiłek, pamiętaj o dokładnym umyciu nie tylko rąk, ale też blatów, naczyń i sztućców, których używasz.

Warto też mieć osobne pojemniki na przygotowane już potrawy i surowe produkty. Zwłaszcza mięso, jajka i owoce morza mogą być domem dla wielu potencjalnie szkodliwych mikroorganizmów, więc warto je trzymać oddzielnie, by w razie czego nie skażyły całej żywności.

Uważaj też na zwierzęta domowe czy gospodarskie (jeśli wypożyczasz np. w gospodarstwie agroturystycznym czy jakimś mieście, gdzie bezpańskie koty lub psy chodzą swobodnie po ulicach). Przygotowywanie jedzenia często budzi ich natrączywe zainteresowanie, ale w interesie wszystkich jest nie dopu-

ścić, by zwierzęta miały kontakt z żywnością.

● Myj owoce i warzywa, nawet jeśli planujesz je obrać

Należy dokładnie myć wszystkie warzywa i owoce – czy to kupione na targowisku, czy w sklepie, czy zebrane w lesie. Szczególną uwagę należy zwrócić właśnie na owoce leśne, które mogą być zanieczyszczone jajami pasożytów wywołujących bąblowicę.

● Temperatura najlepiej niszczy bakterie i wirusy

Obróbka termiczna to świetny sposób na zniszczenie bakterii i wirusów mogących wywołać zatrucie pokarmowe. Aby osiągnąć ten efekt, temperatura wewnątrz przygotowywanych potraw powinna osiągnąć co najmniej 70 stopni Celsjusza. Gorące dania należy utrzymać w temperaturze co najmniej 60 stopni C do momentu podania.

Sosy i zupy najlepiej podgrzewaj aż do wrzenia. Z kolei mięso smaż lub piecz do momentu, gdy jego sok straci różowawy kolor.

● Nie trzymaj jedzenia poza lodówką

Ugotowane potrawy nie powinny znajdować się w temperaturze pokojowej (do 25 st. C) dłużej niż 2 godziny. Należy albo je od razu zjeść, albo schować do lodówki na później.

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Krzysztof wraca do domu z Poznania. Nie chcąc mówić Basi o jej byłym mężu oszuście, szybko zmyka do pracy. Basia zauważa w jego walizce kobiecą spinkę do włosów – podejrzewa męża o romans! Żąda wyjaśnień, ale Smolny może powiedzieć Basi tylko tyle, że jej nie zdradza... Gwiazda też myśli, że jego żona ma romans – z Krzysztofem! Dopada Marcelinę.

Cieślikowie martwią się o Fionę po tym, jak jej mama zniknęła. Dziewczyna mówi, że to nie pierwszy raz i wyznaje, że matka ma chorobę dwubiegunową. Monika ma wyrzuty.

G. 20:00

Najlepsi z najlepszych II

Stopklatka

Travis, były członek amerykańskiej reprezentacji taekwondo, bierze udział w nielegalnych walkach organizowanych przez bogacza Weldon. Podczas starcia z bezwzględny Brakusem ginie. Wstrząśnięci śmiercią przyjaciela Aleks i Tommy Lee postanawiają go pomścić. Chcą doprowadzić do zamknięcia nielegalnego klubu, w którym odbywały się walki, a także zmierzyć się z niepokonanym dotąd zabójcą Travisa. Wkrótce zostają zaatakowani.



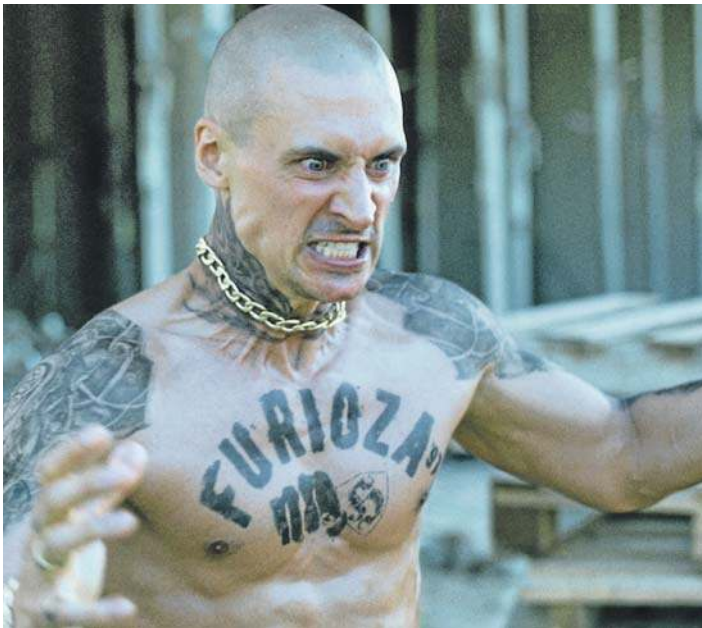
G. 20:00

Furioza

TV Puls

Wydarzenie z przeszłości rozdziela losy trójki przyjaciół. Niespodziewanie w życiu Dawida (Mateusz Banasiuk), dzisiaj już lekarza, znowu pojawia się ona. Dzika (Weronika Książkiewicz) – kiedyś miłość jego życia, teraz doświadczona policjantka, składa mu propozycję nie do odrzucenia. Albo ten zostanie policyjnym informatorem i wtyczką, albo jego brat (Wojciech Zieliński) trafi do więzienia z wieloletnim wyrokiem.

Przyciśnięty do muru Dawid w końcu ulega, a jego głównym celem staje się infiltracja rosnącej w siłę zorganizowanej grupy przestępczej. Trafiając w sam środek wojny o wpływy i pieniądze, będzie musiał mierzyć się z ciągłą podejrzliwością ze strony dawnego przyjaciela Golden (Mateusz Damięcki). Wkrótce odkryje też, że świat, od którego próbował się uwolnić, wciąga go ze zdwojoną siłą.



G. 20:50

Tarzan: Legenda

TVN



Londyn, XIX w. Mijają lata, od kiedy Tarzan (Alexander Skarsgard) opuścił afrykańską dżunglę na rzecz cywilizowanego życia. Jako John Clayton III, Lord Greystoke decyduje się wrócić do Konga, gdzie ma pełnić funkcję emisariusza rządu z misją handlową. Nie zdaje sobie jednak sprawy z tego, że jest pionkiem w śmiertelnie niebezpiecznej grze targanego wolą zemsty, chciwego kapitana Leona Roma.

G. 14:00

SPLĄTANE LOSY

TVP 1

Nowa turecka telenowela, która z pewnością przypadnie do gustu fanom tego gatunku. Münevver, pochodząca z zamożnej i szanowanej rodziny, wiecie spokojne życie w starej rezydencji wraz z wierną pokojówką, Suzan. Pewnego wieczoru pod drzwiami domu zostaje porzucona mała Mine, która okazuje się jej wnuczką. Widok naszyjnika dziewczynki zmusza Münevver do poszukiwań córki, z którą od lat nie miała kontaktu.

Kto zostawił Mine pod drzwiami? Jaką tajemnicę skrywa naszyjnik na jej szyi? Gdzie się podziewa córka pani Münevver, która odeszła lata temu, mówiąc, że jej nienawidzi? Co się z nią działo przez te wszystkie lata? Gdy pani Münevver próbuje znaleźć odpowiedzi na te pytania, sprawy i sekrety, których strzegła ze wszystkich sił wychodzą na jaw jeden po drugim...



G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Manuel spędza upojny poranek z Janą. Romulo informuje markiza o dziwnych znaleziskach w pokoju Curro. Don Alonso dowiaduje się, że jego siostrzeniec chce jechać na wojnę i walczyć po stronie Francji. Salvador obawia się rozłąki z Marią, która ma podjąć pracę w innym pałacu. Sądzi, że ich miłość nie przetrwa tej próby. Vera próbuje zniechęcić nachalnego Santosa, który uparcie ją zaczepia. Nowy lokaj donosi pokojówce marki-zy, że gospodyni, przywiozła do Promesy swoje chore dziecko.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Ku radości rodziny, Poyraz i Nana wracają do domu. Sinan i Aynur dochodzą do wniosku, że powinni zakończyć udawany związek. Ibrahim oświadcza Czarnej, że zmieni się, żeby odzyskać jej miłość i zaufanie. Cansel jest wściekła na wieść, że Semih zatrudnił Nanę. Podczas kłótni brat wyznaje, że zakochał się w Nanie. Poyraz martwi się o to, czy będzie w stanie zadbać o przyszłość Yusufa i Nany. Los się do niego uśmiecha. Poyraz otrzymuje duże zlecenie.

KRZYŻÓWKA NR 107

Poziomo:

- 1) wżwyz lub o tycdze,
6) uderzenie piłki pod kątem w tenisie,
11) trele-morele, banialuki,
12) Krzysztof, prezenter „Tańca z gwiazdami”,
13) ptactwo domowe,
14) twórca nastrojowych wierszy,
15) sprzymierzeńcy z układu NATO,
17) ... Alighieri, autor poematu „Boska komedia”,
18) największy ssak w Puszczy Białowieskiej,
19) instrument perkusyjny,
20) Jan, reżyser filmu „Miasto 44”,
23) płaszcz podbity futrem,
25) nietlotny ptak z Ameryki Południowej,
26) nadrzędny interes państwa,
27) formacja lecących gęsi,
28) przegrody dla wierzchowców,
31) cichy, tłumiony płacz,
34) rozdział „Pana Tadeusza”,
36) sąsiad Kazacha i Tadżyka,
37) niewielki przedmiot reklamowy,
38) dekoracyjny układ otworów,
39) wyróżnienie stanowiące powód do dumy,
40) wiklinowy wyrób.

Pionowo:

- 2) bicz z krótką rękojeścią,
3) dawne wierzchnie okrycie,
4) Dorota, polska pięcioboistka nowoczesna,
5) ... i Hercegowina, kraj na Bałkanach,
6) pojazd konny z westernu,

1	2		3		4		5		6		7		8		9		10
			11										12				
13									14								
			15	16													
17									18					19			
				20		21							22				
23		24											25				
				26													
27													28			29	
31	32		33										34	35			
36													37				
38						39								40			

AUTOPROMOCJA 0110990265

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 42 715 80 68

- 7) artysta cyrkowy,
8) w parze z opierunkiem,
9) średniowieczny pokutnik,
10) odpowiada za pracę zespołu,
16) ortopeda lub chirurg,
21) Bogusław, wykonawca piosenki „Jaj portret”,
22) bóstwo starożytnego Egiptu z głową szakala,
23) „... maltański”, powieść detektywistyczna,
24) pustynna fatamorgana, przywidzenie,
29) Anna, autorka powieści „Siódmy krzyż”,
30) „Czarny ...”, film w reżyserii Ridleya Scotta,
32) dzielnica Wałbrzycha z zamkiem,
33) kraj w Afryce na Saharze,
34) ptak domowy z grzebieniem,
35) duży ptak grzebiący.

ROZWIĄZANIE NR 106

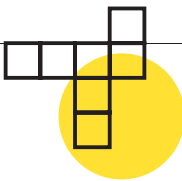
S	K	P	R	Z	E	P	I	S	B	O	G
P	R	O	S	B	A	I	R	T	U	L	I
I	Z	K	O	M	N	A	T	A	O	T	I
S	T	A	T	U	T	N	Ż	T	O	K	S
E	K	S	D	Y	N	A	S	Y	A	A	D
K	W	I	N	T	A	S	N	K	O	N	K
I	E	D	O	L	I	N	A	W	A		
S	Z	K	A	P	A	S	N	G	R	A	N
J	F	L						Z		L	
T	A	N	I	E	C			Z	E	S	K
R	S	A						K	L	A	
Z	A	C	Z	E	P			Ż	A	G	I
A	Z							Y		S	M
S	Z	O	G	U	N			L	A	C	Z
K	P										

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

wżwyz lub w dal	furia muzyk w orkiestrze	tematyka miłosna	mąż Penelopy	rygiel nie-wielka ilość	prezent, upominek	naj-cieńszy metal	wy-tworna suknia balowa	piłka w bramce mały rydel
np. „Roz-mowy kontro-lowane”				uczeń Jezusa				
				kubański złoty		atrak-cja Sopotu		
pensja, zapłata owoc palmy				skrzynia na ryby	część nogi syropowe drzewo	pan z kara-belą	krótki nóż szewski	
dawniej powa-żanie, sza-cunek	mityczny władca wiatrów	egipskie bóstwo Księżyca	woreczek na dukaty			ptak zimnych wód		
stru-mień, ruczaj				gibon biało-ręki		1/100 dolara		
			spód naczynia		głaz narzu-towy			
żagiel przedni				koniec bomu		rodzaj zapięcia		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MEDYKAMENT



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale słuchaj innych. Horoskop dzienny mówi, że drobny gest otworzy nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Ciepłota przyniesie efekty. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór zaskoczy Cię miłą wiadomością.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy będą dziś kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę radzi nie odkładać ważnych decyzji.

Byk (20.04 - 20.05)
Pocujesz energię. Horoskop dzienny mówi, że znajdziesz rozwiązanie sprawy, która od dawna Cię nurtowała.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć czas na swoje pasje.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do relacji. Horoskop dzienny wróży, że szczerza rozmowa otworzy drogę do porozumienia.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Nie bój się zmian – horoskop na dziś wróży, że przyniosą nowe perspektywy.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowe spotkanie okaże się inspirujące...

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny radzi zadbać o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś radzi nie odrzucać nietypowych pomysłów.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wykażesz się wrażliwością. Horoskop dzienny na środę mówi, że mały krok stanie się początkiem czegoś pięknego.

PIŁKA NOŻNA

Inauguracyjne pierwszoligowe mecze ŁKS Łódź i Unii Skierniewice na telewizyjnych ekranach

Wielkimi krokami zbliża się inauguracja pierwszoligowego sezonu. Pierwsze mecze o punkty zaplanowano na 24 lipca - ełkaesiacy wyjdą na boisko w Siedlcach dzień później (25 lipca), a w Skierniewicach historyczny pojedynek 26 lipca

Dariusz Piekarczyk

Blisko, coraz bliżej. Za niecałe dwa tygodnie wystartuje nowy sezon na zapleczu ekstraklasy. Rywalizują tam ŁKS Łódź oraz Unia Skierniewice.

Ten drugi zespół grał będzie grał w I lidze po raz pierwszy w historii. Telewizja Polska poinformowała, że oba mecze pierwszej kolejki z udziałem drużyn z województwa łódzkiego będą transmitowane na żywo. Ełkaesiacy rozpoczną batalię o awans do ekstraklasy, bo taki jest przecież cel zespołu prowadzonego przez Grzegorza Szokę sobotnim (25 lipca) pojedynkiem w Siedlcach z Pogonią. Pojedynek będzie można obejrzeć w TVP Sport oraz TVP 3. Pierwszy sędziowski gwizdek powinien zabrzmieć o 15.30. W niedzielę (26 lipca) mecz



FOT. ŁKS ŁÓDŹ/WOJCIECH PAKULSKI

ŁKS Łódź (żółte stroje) zainauguruje nowy sezon meczem w Siedlcach

nad mecze w Skierniewicach. Unia, która jest beniaminkiem zmierzy się z dwukrotnym mistrzem Polski Stalą Mielec. Goście jeszcze w 2025 roku walczyli o ekstraklasowe

punkty, a w minionym sezonie praktycznie do końca bili się o utrzymanie na zapleczu elity. Mecz będzie transmitowany przez TVP Sport. Początek o godzinie 17.

Wzorem lat ubiegłych w każdy poniedziałek w TVP Sport będzie podsumowanie każdej kolejki w „Magazynie Betclit 1 Ligi”.

Przed naszymi pierwszoligowcami jeszcze ostatnie letnie sparingu, które będą też generalnymi sprawdzianami przed batalią o ligowe punkty. Drużyna z Alei Unii 2 zmierzy się w piątek (17 lipca), na wyjeździe, z ekstraklasową Wisłą Płock. W kadrze zespołu prowadzonego przez Adama Majewskiego jest między innymi Łukasz Sekulski, który w barwach ŁKS zaliczył 21 meczów w ekstraklasie, strzelając w nich pięć goli. Początek pojedynku o godzinie 12.

Unia Skierniewice zaplanowała natomiast na sobotę (18 lipca) pojedynek na swoim obiekcie przy Pomologicznej z KKS 1925 Kalisz, spadkowiczem z II ligi. Mecz powinien się rozpocząć o godzinie 12.

Trzecioligowcy grają sparingi

Na środę (15 lipca) cztery trzecioliigowe drużyny naszego województwa mają zaplanowane mecze sparingowe. Warta Sieradz zmierzy się na stadionie MOSiR z Polonią Środa Wielkopolska (grupa druga III ligi). Początek meczu o godzinie 16. Godzinę później rozpoczną się pojedynki Pelikana Łowicz ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki oraz Widozowa II Łódź z Wisłoką Dębica (grupa czwarta III ligi). Na 18.30 zaplanowano początek pojedynku Lechii Tomaszów Mazowiecki z Ursusem Warszawa (IV liga mazowiecka). Klub z Tomaszowa Mazowieckiego poinformował o czwartym letnim transferze. Tym razem do zespołu trenera Bartosza Grzelaka dołączył Bartłomiej Chyb. To wychowanek Lechii, który przez ostatnie trzy sezony grał w juniorskich zespołach Śląska Wrocław.

LEKKOATLETYKA

Brawo! Uczennice Szkoły Podstawowej nr 9 z Kutna ma podium w Olecku

Jerzy Papiewski

Na stadionie MOSiR w Olecku rozegrano Finał Krajowy Czwórboju Lekkoatletycznego Dziewcząt i Chłopców klas V i VI.

Zawody były rozgrywane pod egidą Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego i Warmińsko-Mazurskiego SZS. Prawo startu wi-

cemistrzowie i mistrzowie województwa. Nasz region, w kategorii dziewcząt, reprezentowała Szkoła Podstawowa nr 9 w Kutnie im. Władysława Jagiełły (dyrektor Iwona Pietrzak). Uczennice klasy 6a w składzie: Roksana Chochulska, Karolina Kowalska, Lena Kurzawa, Magdalena Swat, Wiktoria Wawer, Katarzyna Ziemińska, Maria Wypyszyńska (rezerwowa), zapisały się złotymi zgłoskami w historii

szkoły, zdobywając po raz pierwszy medal w tej konkurencji lekkoatletycznej w kategorii dziewcząt. Wysokie, trzecie miejsce wywalczyły po zaciętej i ambitnej walce we wszystkich czterech konkurencjach (bieg na 60 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową – pierwszy dzień zawodów, bieg na 600 m – drugi dzień zawodów). – Mistrzostwa były rozgrywane w fatalnych warunkach atmosferycznych. Od niedzielnego wieczoru do wtorkowego popołudnia, czyli przez cały nasz pobyt w Olecku padał deszcz, często rzęsiście, wiał silny i porywisty wiatr, a temperatura odczuwalna spadała do 5-7 stopni. Jednak impreza musiała być rozegrana w terminie – relacjonuje nam nauczyciel i trener kutnowskiej ekipy Jacek Kudła.

Dziewczyny z „Dziwiątki” do końca miały szansę na srebrny medal, który w rezultacie przegrały zaledwie o 8 punktów z reprezentantkami województwa mazowieckiego. Organizatorzy przyznawali wyróżnienia za konkurencje indywidualne. Statuetka dla najlepszej sprinterki, przypadła Roksanie Chochulskiej z Kutna.



FOT. SZKOŁA PODSTAWOWA NR 9 KUTNO

Sekcja lekkoatletyczna, czyli królowej sportu jest dumą Szkoły Podstawowej nr 9 w Kutnie

PIŁKA RĘCZNA

Piotrcovia już trenuje. MKS Lublin rywalem w Europie

Dariusz Piekarczyk

Szczypiornistki Piotrcovii Piotrków Trybunalski, które miniony sezon zakończyły z brązowym medalem, rozpoczęły treningi przed nowymi rozgrywkami.

Trener Horatiu Pasca ma do dyspozycji wszystkie 17 piłkarek. Oprócz Karoliny Sarneckiej, Antoniny Cieślak, Patrycji Nogi, Sary Szczukockiej, Joanny Gądziny, Patrycji Królikowskiej, Edyty Byzdry, Gabrieli Haric, Romany Roszak i Marceliny Polańskiej w zajęciach bierze udział aż siedem nowych zawodniczek. Jest więc doświadczona bramkarka Patrycja Chojnacka, reprezentantki Polski Natalia Nosek, Aleksandra Zimny i Aleksandra Olek, reprezentantka Macedonii Północnej Marija Guguljanowa oraz dwie młodzieżowe reprezentantki naszego kraju – Michalina Machnio i Agata Cielátkowska. Nie ma już Darii Grobelnej, Oliwii Domagalskiej, Natalii Pankowskiej i Pauliny Masnej, które opuściły Piotrcovię. Grać nie będzie również Lucyna Sobecka, ale ona pozostała



FOT. PIOTRCOVIA/FB

Humory piłkarkom Piotrcovii, co widać, dopisują

w klubie w innej roli – dołączyła do sztabu szkoleniowego drużyn młodzieżowych.

We wtorek w Wiedniu rozlosowano pary drugiej rundy kwalifikacji do EHF Ligi Europejskiej. Piotrcovia zmierzy się z wicemistrzem naszego kraju MKS Lublin. Pierwszy pojedynek 3 lub 4 października w Piotrkowie.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Widzew wygrał z FC Marchfeld, ale obrona zawiodła

Jakub Mlonka

Widzew Łódź zakończył zgrupowanie w Austrii zwycięstwem, ale powodów do niepokoju nie brakuje.

Łodzianie pokonali trzecioli-gowy FC Marchfeld Donau-auen 4:3, jednak wszystkie trzy stracone gole były efektem błędów popełnionych przez podopiecznych Aleksandra Vukovicia.

Na ostatni sparing Aleksandar Vuković zdecydował się na kilka zmian w wyjściowym składzie. Między słupkami pojawił się Veljko Ilić, a od pierwszej minuty szansę otrzymali między innymi Marcel Krajewski, Lindon Selahi, Osman Bukari oraz Mariusz Fornalczyk. W ataku



Mariusz Fornalczyk zaczął strzelać. W ostatnim sparingu w Austrii zdobył dla Widzewa dwa gole

wystąpił Karol Świdorski. Choć zdecydowanym faworytem byli Łodzianie, to jako pierwsi cieszyli się Austriacy. W 11. minucie po błędzie w defensywie Widzewa pięk-

nym strzałem w okienko popisał się Mateo Zetic.

Czerwono-biało-czerwoni długo szukali odpowiedzi, ale gdy już ją znaleźli, dużą rolę odegrał duet Bukari

- Fornalczyk. Najpierw po dośrodkowaniu Ghańczyka głową do siatki trafił Fornalczyk, a kilka minut później obaj zawodnicy ponownie rozmontowali defensywę rywali. Tym razem Bukari zachował się bardzo przytomnie w sytuacji sam na sam i wyłożył piłkę partnerowi, który skierował ją do pustej bramki. Do przerwy Widzew prowadził 2:1.

Po zmianie stron trener Vuković przeprowadził aż siedem zmian i przeszedł na ustawienie z dwoma napastnikami. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 51. minucie Samuel Akere dograł do Andiego Zeqiriego, a ten zdobył swoją pierwszą bramkę podczas austriackiego zgrupowania. Radość nie trwała jednak długo.

Chwilę później po faulu Lindona Selahiego gospodarze wykorzystali rzut karny i ponownie wrócili do gry. W kolejnych minutach Widzew kontrolował przebieg spotkania, ale nie potrafił zamknąć meczu. W 72. minucie po błędzie Kuby Nawrockiego do wyrównania doprowadził Zoran Mihailović. Młody pomocnik nie potrzebował jednak wiele czasu, by odkupić swoje winy. Zaledwie dwie minuty później świetnym podaniem uruchomił Kamila Cybalskiego, a ten efektywnym strzałem w samo okienko ustalił wynik spotkania na 4:3.

Końcówka wcale nie była spokojna. Austriacy jeszcze dwukrotnie zagrozili bramce Veljko Ilicia. Najpierw Serba wyręczył Juljan Shehu,

a chwilę później sam bramkarz popisał się bardzo dobrą interwencją.

Trener Aleksandar Vuković ma materiał do analizy przed startem sezonu. Strata trzech goli z trzecioli-gowym rywalem i błędy w defensywie trudno uznać za powód do zadowolenia.

Teraz przed Łodzianami powrót do Polski oraz ostatni sparing przed inauguracją sezonu. Już w niedzielę Widzew zmierzy się z Puszcą Niepołomice podczas oficjalnej prezentacji drużyny.

Widzew: Veljko Ilić - Carlos Isaac (Ángel Baena 46', Marcel Krajewski 71'), Stelios Andreou, Ricardo Visus, Marcel Krajewski (Jan Juszkiewicz 46') - Fran Álvarez (Pape Meissa Ba 46'), Lindon Selahi (Kuba Nawrocki 71'), Emil Kornvig (Juljan Shehu 46') - Osman Bukari (Samuel Akere 46'), Karol Świdorski (Andi Zeqiri 46'), Mariusz Fornalczyk (Kamil Cybalski 46')

PIŁKA NOŻNA

Robert Lewandowski ma zarabiać w Chicago Fire 20 mln dol. rocznie

Dariusz Kuczmera

Najlepszy strzelec reprezentacji Polski Robert Lewandowski został oficjalnie zaprezentowany jako piłkarz Chicago Fire.

Do podpisania umowy, obowiązującej do 2028 roku, doszło pod koniec czerwca. Wówczas kończył się czteroletni kontrakt Lewandowskiego z Barceloną.

Nowy klub określił go w komunikacie „ikoną światowej piłki nożnej”.

Według medialnych informacji Lewandowski otrzyma prawie 20 mln dolarów rocznie.

Takie pobory są możliwe dzięki statusowi „Designated Player”, opartego na przepisach pozwalających klubom kontraktować maksymalnie trzech zawodników, których zarobki i koszt transferu przekraczają odgórnie ustalony limit wynagrodzeń (tzw. salary cap).

Koszulki Chicago z nazwiskiem doświadczonego napastnika rozeszły się jak świeże bułeczki, co w mieście z tak dużą Polonią tym bardziej nie powinno dziwić.

Chicago Fire tylko raz zdobyło mistrzostwo MLS - w swoim pierwszym sezonie, w 1998 roku. Oczekiwanie na kolejny tytuł trwa już prawie trzy dekady.

Prawie 38-letni polski napastnik jest kolejną gwiazdą,

która śladami Lionela Messiego przenosi się do MLS. Argentyńczyk po opuszczeniu Paris Saint-Germain w 2023 roku trafił do Interu Miami.

Już kilka dni po zakończeniu mundialu w Ameryce Północnej ekipa Fire zagra w lidze właśnie z zespołem Messiego - w nocy z 22 na 23 lipca polskiego czasu. Argentyńczyk chyba jednak uda się na urlop po mundialu...



Tak wyglądała strona internetowa Chicago Fire

BOKS

Dwa złote medale braci Adamskich w turnieju nadziei olimpijskich

Dariusz Kuczmera

Bardzo dobrze spisali się młodzi pięściarze z Olimpijczyka Ozorków i kadry Polski w międzynarodowym Turnieju Nadziei Olimpijskich w boksie.

Tak udany turniej odbył się na stadionie Lokomotiva Devínska Nová Ves koło Bratisławy na Słowacji - informuje Agnieszka Adamska.

Polacy zdobyli osiem medali - pięć złotych, jeden srebrny i trzy brązowe. Dwa złote krążki wywalczyli bracia Mateusz i Dominik Adamscy z Olimpijczyka Ozorków. W kategorii junior U-19, bezkonkurencyjny był Mateusz Adamski. Stoczył trzy efektywne pojedynki, pewnie pokonując wszystkich swoich rywali i sięgając po zwycięstwo w kategorii wagowej do 55kg. Wywalczył tytuł najlepszego technika wśród juniorów.

W kadetach U-17 triumfował brat Mateusza - Dominik



Bracia Adamscy mają doskonałe wsparcie trenerskie

Adamski (54 kg), a pozostałe medale wywalczyli kadrowicze z reprezentacji młodzików prowadzonej przez Roberta Osmólskiego.

Dwa złote medale oraz indywidualna nagroda dla najlepszego technika turnieju są kolejnym potwierdzeniem wysokiego poziomu sportowego braci Adamskich - czytamy na profilu Olympic Boxing Coach na Facebooku. Ich występ na słowackim

ringu pokazał, że należą do ścisłej krajowej czołówki w swoich kategoriach wiekowych i z optymizmem mogą spoglądać na kolejne międzynarodowe wyzwania.

Historia polskiego i światowego boksu zna przypadki, gdy na szczyt trafiają obaj bracia. Tacy byli m.in. nasi olimpijczycy Paweł i Grzegorz Skrzeczowie. Tego życzymy Mateuszowi i Dominikowi Adamskim.

NAD WARTA

www.dzienniklodzki.pl

Nr 29



ŁASK
**ZAJĄCZEK
NABIERZE
KRASY
BĘDZIE STREFA
PIKNIKOWA,
POMOSTY
I... KACZKOMAT**
str. 5

WIELUŃ



Bezprawnie dopuścili
do ruchu setki aut.
Czy dowiemy się,
ile osób mogło stracić
przez to zdrowie
i życie? **str. 3**

Fałszowali przeglądy samochodów

Do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko trzem diagnostom ze stacji kontroli pojazdów w Wieluniu. Śledczy zarzucają im poświadczanie nieprawdy

w dokumentach i systemie CEPIK poprzez potwierdzanie wykonania badań technicznych, które - według ustaleń prokuratury - w rzeczywisto-

ści nie zostały przeprowadzone lub odbyły się niezgodnie z przepisami. - W analizowanym okresie od lutego do kwietnia 2023 roku na stacji diagno-

stycznej wykonanych miało być 622 badań technicznych pojazdów, z których dużą część zakwestionowano - informuje prok. Jolanta Szkilnik,

rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sieradzu. Oskarżeni to 60-letni Wojciech W., 48-letni Andrzej K. oraz 28-letni Szymon J.

UNIEJÓW

**Lawendowy
zawrót głowy**
Ależ tam pachniało!
I wokół królował
fiolet **str. 2**

ZAPOLICE

**Pijany awanturnik
na stacji paliw**
Bardzo się zirytował,
gdy kazali mu oddać
kluczyki **str. 4**

REGION

Szkoły średnie w oślej ławce
Na liście liceów i techników
z najniższą zdawalnością matury
są szkoły z naszych powiatów **str. 3**

SPORT

**Wielkie testowanie
w Warcie Sieradz**
Sztab szkoleniowy
sprawdził jedenastu
piłkarzy **str. 8**

Lawendowy zawrót głowy zawładnął Uniejowem

Paweł Gołąb
Uniejów

Uniejów po raz kolejny zamienił się w pachnącą lawendą stolicę regionu. XIII Ogólnopolski Festiwal Lawendy pod hasłem „Lawendowy Zawrót Głowy” przyciągnął mieszkańców i turystów, którzy przez cały dzień korzystali z licznych atrakcji przygotowanych dla całych rodzin.

Tegoroczna, trzynasta edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Lawendy odbyła się na terenach organizatora - Medical SPA Hotel Lawendowe Termy w Uniejowie. Przez cały dzień uczestnicy mogli korzystać z bezpłatnych atrakcji, które połączyły regionalne smaki, muzykę, rękodzieło oraz aktywny wypoczynek.

- Lawenda daje ogromne możliwości i wciąż odkrywamy jej kolejne zastosowania. Najlepiej pokazują to wystawcy obecni na naszym kiermaszu, którzy prezentują ręcznie wykonane produkty, kosmetyki i dekoracje. My również wykorzystujemy ją na wiele sposobów - powstają



FOT. PAWEŁ GOŁĄB



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Tłumy odwiedziły XIII Ogólnopolski Festiwal Lawendy. Uczestnicy mogli korzystać z bezpłatnych atrakcji

z niej nasze kosmetyki, jest obecna w kuchni Restauracji LaWiwenda, a przede wszystkim tworzy wyjątkowy klimat wokół Lawendowych Term. To właśnie dzięki niej to miejsce ma swój niepowtarzalny charakter - mówi Aleksandra Ciesonik, specjalista ds. sprzedaży i marketingu Medical SPA Hotel Lawendowe Termy w Uniejowie.

Dużym zainteresowaniem cieszył się kiermasz, na którym swoje wyroby zaprezentowało

blisko 40 wystawców. Na stoiskach można było znaleźć lawendowe rękodzieło, naturalne kosmetyki, dekoracje oraz produkty lokalnych producentów.

Nie zabrakło również kulinarnych atrakcji. Goście degustowali regionalne specjały, oglądali pokaz Live Cooking przygotowany przez szefową kuchni Restauracji LaWiwenda Urszulę Krychciak, a także mogli skosztować ręcznie lepionych pierogów przygotowywa-

nych na bieżąco podczas wydarzenia.

Na plenerowej scenie przez cały dzień odbywały się koncerty. Przed publicznością wystąpili zespół Nastrojeni z repertuarem muzyki bajkowej i filmowej, Tripple Chill z akustycznymi aranżacjami utworów Agnieszki Osieckiej oraz Duo Francais z Natalią Lubrano, prezentując największe francuskie przeboje.

Organizatorzy zadbali również o bogaty program dla ro-

dzin z dziećmi. Uczestnicy korzystali z warsztatów, animacji, dmuchańców oraz spacerów z alpakami. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także gra terenowa wśród lawendy z nagrodami oraz liczne konkursy.

Miłośnicy aktywnego wypoczynku mogli wziąć udział w zajęciach jogi na trawie, pilatesu i cardio dance, a na odwiedzających czekała również strefa spa z zabiegami relaksacyjnymi.

XIII Ogólnopolski Festiwal Lawendy po raz kolejny potwierdził, że jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych letnich wydarzeń w województwie łódzkim. Pachnąca lawendą atmosfera, bogaty program artystyczny i kulinarny oraz rodzinny charakter imprezy sprawiły, że Uniejów ponownie przyciągnął liczne grono odwiedzających z całego regionu i innych części kraju.

- Z roku na rok festiwal rozwija się coraz bardziej i przyciąga coraz więcej gości. Wierzymy, że lawenda stała się bardzo modna, a zainteresowanie wydarzeniem stale rośnie. Cieszymy się, że pogoda dopisała i odwiedzający mogli w pełni poczuć atmosferę naszego lawendowego święta. Wierzymy, że w kolejnych edycjach uczestników będzie jeszcze więcej - podkreśla Aleksandra Ciesonik.

Partnerzy wydarzenia to Województwo Łódzkie - Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, Powiat Poddębicki - Starostwo Powiatowe w Poddębicach, Uniejów Uzdrawisko Termalne, P.G.K. Termy Uniejów i K-Flex Polska.

KRÓTKO

SZADEK

Polska smakuje, gdy gotują nasze gospodynie

W weekend odbyły się Dni Szadku. Głównym elementem pierwszego dnia był konkurs dań zatytułowany „Polska smakuje”. Panie (ale też panowie!) z kół gospodyń wiejskich podbiły serca i zachwyciły daniami uczestników zabawy. Dni Szadku to święto mieszkańców gminy i miasta Szadek, które zostało reaktywowane w ubiegłym roku. Przyciąga jednak mieszkańców całego regionu, oferując nie tylko świetną rozrywkę, ale

przede wszystkim pokazując to, co w lokalnej kulturze najpiękniejsze. Stoiska przygotowane przez koła gospodyń wiejskich w ramach konkursu „Polska smakuje”, którego organizatorem jest KOWR, robiły wrażenie! Pasja, serce i kunszt kulinarny wszystkich zachwyciły. Tradycyjne haftowane makatki, regionalne potrawy i wszechobecna gościnność tworzyły niepowtarzalny klimat. To jednak dania królowały tego dnia w Szadku. Pierwsze miejsce zajęło KGW w Branicy, gmina Zapolice; drugie miejsce - KGW w Róży, gmina Dobroń, zaś trzecie miejsce - Szadkowskie Koło Gospodyń i Gospodarzy w Szadku. Gospodynie z Branicy zachwyciły komisję konkursową podwójnie. Ugotowały zalewajkę na królika. Panie przygotowały zupę według przepisów z XIX i XXI wieku. Włodzimierz Rychliński



FOT. KRZYSZTOF KANIECKI

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. STOWARZYSZENIE CARPE DIEM PO CHARŁUPSKU

I Rajd Rowerowy Śladami Gminy Sieradz, którego organizatorem było Stowarzyszenie Carpe Diem po Charłupsku, odbył się w miniony weekend. W wydarzeniu udział wzięło stu uczestników, którzy wspólnie pokonali trasę prowadzącą przez malownicze miejscowości Gminy Sieradz. Celem rajdu była promocja aktywnego stylu życia, integracja mieszkańców oraz wspólne odkrywanie uroków gminy Sieradz.

Paweł Gołąb

Szkoły w oślej ławce. Tam matura wypadła najgorzej

Dariusz Matyjaszyk
Region

Znamy już wyniki matur 2026 w Łódzkiem. Są w naszym województwie licea i technika, gdzie egzaminy maturalne zdała mniej niż połowa uczniów. Niestety, nie zabrakło wśród nich szkół z naszych powiatów. Na wyniki matur ogłoszone 8 lipca czekały tysiące absolwentów szkół ponadgimnazjalnych. Był to stresujący czas, często pełen strachu przed ewentualną porażką. Niestety w wielu szkołach matury poszły źle.

Niektórzy czekając na ogłoszenie wyników matury obawiali się, że zdobyte oceny nie wystarczą, aby dostać się na wymarzone kierunki studiów. Jednak jest też grupa uczniów, którzy bali się, że matura poszła źle i nie udało się im zdać egzaminów maturalnych. Najczęściej obawy dotyczyły egzaminu maturalnego z matematyki.

Maturę zdało 16.419 osób, co oznacza, że zdawalność matury w województwie łódzkim wyniosła 80,8 proc., zaś średnia krajowa zdawalności egzami-



Wśród liceów i technik w województwie łódzkim, w których matura wypadła najgorzej, są też szkoły z naszych powiatów

nów maturalnych wyniosła w tym roku 81,1 proc. Zatem niewiele więcej niż w naszym regionie.

Zdawalność obowiązkowych egzaminów w regionie przedstawia się następująco:

- język polski - 94 proc.,
- matematyka - 86 proc.,
- język angielski - 94 proc.

OKE w Łodzi opublikowała wyniki egzaminu dojrzałości dla całego regionu. Na ich podstawie przygotowaliśmy ranking

według zdawalności matury 2026. Ci którzy nie zdali jednego egzaminu przygotowują się już do sesji poprawkowej, która zaplanowana jest na 24-25 sierpnia. Wyniki matury poprawkowej zdający poznają 11 września.

Gdzie matura wypadła najslabiej:

- IV LO w Bełchatowie - zdawalność 39 proc.,
- Technikum Zawodowe nr 4 w Kutnie - 13 proc.,
- Technikum w Mieczysławowie - 13 proc.,
- Liceum Ogólnokształcące w Ostrowie - 46 proc.,
- Technikum w Sędziejowicach - 19 proc.,
- Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku - 33 proc.,
- Technikum nr 3 w Łowiczu - 44 proc.,
- II LO w Koluszkach - 41 proc.,
- Technikum w Drzewicy - 38 proc.,
- II Liceum w Opocznie - 41 proc.,
- II LO w Pabianicach - 46 proc.,
- LO „Optima” w Pabianicach - 43 proc.,
- Technikum w Szydłowie - 30 proc.,
- LO w Bujnach - 36 proc.,
- Technikum w Wolborzu - 26 proc.,
- Technikum Drzewne w Radomsku - 47 proc.,
- Liceum w Kamieńsku - 17 proc.,
- Liceum w Warcie - 23 proc.,
- Liceum w Bolimowie - 32 proc.,
- Technikum w Głuchowie - 43 proc.,

- Technikum w Lututowie - 48 proc.,
- Technikum nr 3 w Zduńskiej Woli - 42 proc.,
- Liceum w Wojsławicach - 40 proc.,
- Technikum w Zespole Szkół w Głownie - 47 proc.,
- II Liceum w Ozorkowie - 42 proc.,
- III Liceum w Zgierzu - 25 proc.,
- Liceum w Brzezinach - 22 proc.,
- Technikum w Brzezinach - 40 proc.,
- Technikum nr 21 w Łodzi - 36 proc.,
- Technikum nr 6 w Łodzi - 26 proc.,
- Technikum nr 7 w Łodzi - 40 proc.,
- XVII LO w Łodzi - 49 proc.,
- Technikum Gastronomiczno-Usługowe w Piotrkowie Trybunalskim - 40 proc.,
- Technikum w Skierniewicach (budowlanka) - 44 proc.,
- Liceum w Skierniewicach im. ppłk. Romualda Sulińskiego - 42 proc.,
- Technikum im. ppłk. Romualda Sulińskiego w Skierniewicach - 38 proc.,
- Liceum w Wodzisławiu - 38 proc.,
- Technikum w Odonowie - 29 proc.

Wieluńscy diagności fałszowali przeglądy samochodów

Paweł Gołąb
Wieluń

Do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko trzem diagnostom ze stacji kontroli pojazdów w Wieluniu. Śledczy zarzucają im poświadczanie nieprawdy w dokumentach i systemie CEPIK poprzez potwierdzanie wykonania badań technicznych, które - według ustaleń prokuratury - w rzeczywistości nie zostały przeprowadzone lub odbyły się niezgodnie z przepisami.

Prokuratura Rejonowa w Podębicach zakończyła śledztwo dotyczące nieprawidłowości w jednej ze stacji kontroli pojazdów w Wieluniu. Do sądu - jak poinformowała Prokuratura Okręgowa w Sieradzu - skierowano akt oskarżenia przeciwko trzem diagnostom, którym zarzucono poświadczanie nieprawdy w dowodach rejestracyjnych oraz systemie CEPIK.

Śledztwo dotyczyło właściciela i pracowników stacji kontroli pojazdów, którzy - według prokuratury - mieli potwierdzać wykonanie badań technicznych pojazdów, mimo że faktycznie



Prokuratura: - Wpisywali pozytywne badania techniczne, choć pojazdy nie przechodziły przeglądów

ich nie przeprowadzano lub wykonywano je niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

- W analizowanym okresie od lutego do kwietnia 2023 roku na stacji diagnostycznej wykonanych miało być 622 badań technicznych pojazdów, z których dużą część zakwestionowano - informuje prok. Jolanta Szkilnik, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sieradzu.

W toku postępowania śledczy przesłuchali właścicieli i użytkowników pojazdów, których badania zostały objęte postępowaniem. Zabezpieczono również nagrania z monitoringu stacji. Jak ustalono, kamery nie potwierdziły, aby część pojazdów w dniach wskazanych w dokumentacji wjeżdżała na ścieżkę diagnostyczną.

Zdaniem prokuratury diagności dokonywali wpisów w dowodach rejestracyjnych oraz w systemie CEPIK bez faktycznego przeprowadzenia wymaganych badań technicznych. W przypadku jednego z oskarżonych biegły diagnosta stwierdził także, że wykonywane przez niego badania były prowadzone niezgodnie z obowiązującymi procedurami.

Oskarżeni to 60-letni Wojciech W., 48-letni Andrzej K. oraz 28-letni Szymon J. Wojciech W. i Szymon J. nie przyznali się do zarzucanych czynów i odmówili składania wyjaśnień. Andrzej K. również nie przyznał się do winy, przedstawiając własną wersję wydarzeń.

Z ustaleń śledztwa wynika, że podejrzani mieli działać

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pobierając opłaty za badania, które nie zostały wykonane zgodnie z wymaganiami. Prokuratura zarzuca również Wojciechowi W., że oprócz urzędowej opłaty przyjął dodatkowe wynagrodzenie za potwierdzenie pozytywnego wyniku badania technicznego bez konieczności podstawienia pojazdu do stacji.

- Podejrzani jako upoważnieni diagności wielokrotnie poświadczali nieprawdę, wydając zaświadczenia o przeprowadzonych badaniach technicznych pojazdów oraz rejestrowali wykonanie takich badań w systemie elektronicznym stacji, faktycznie zaś takich badań nie przeprowadzali lub przeprowadzali je niezgodnie z obowiązującymi przepisami - przekazuje prok. Jolanta Szkilnik.

Jak podkreśla prokuratura, obowiązujące przepisy szczegółowo określają sposób przeprowadzania okresowych badań technicznych. Większość czynności wymaga wykorzystania urządzeń kontrolno-pomiarowych i przeprowadzenia pojazdu przez ścieżkę diagnostyczną. Po zakończeniu badania diagnosta ma obowiązek niezwłocznie odnotować jego wynik w rejestrze badań technicznych, systemie CEPIK oraz w dowodzie rejestracyjnym.

Wszyscy trzej oskarżeni nie byli dotychczas karani sądowo.

Święto w Szkole Ruchu Drogowego

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

W szkole Ruchu Drogowego w Sieradzu zorganizowano uroczyste Święto Policji.

W uroczystości udział wzięli między innymi wojewoda łódzka Sieradzanka Dorota Ryl, wicemarszałek województwa łódzkiego Agnieszka Rys, pre-

zydent Sieradza Paweł Osiewała, przewodniczący Rady Miejskiej Michał Pabich, Maciej Sulgan, radny Sejmiku Samorządowego Województwa Łódzkiego oraz wójt gminy Sieradz Jarosław Kaźmierczak.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była defilada kompanii honorowej sieradzkiej szkoły. Były także awanse na wyższe stopnie służbowe.



Święto Policji w Sieradzu. Była defilada i awanse

Ruszył z nożami na policjantów

Paweł Gołąb
Pęczniew

69-letni mieszkaniec gminy Pęczniew został tymczasowo aresztowany po tym, jak miał grozić członkowi swojej rodziny, a podczas policyjnej interwencji zaatakował funkcjonariuszy, trzymając w rękach noże. Mężczyzna usłyszał zarzuty, za które grozi mu nawet 10 lat więzienia.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło na terenie gminy Pęczniew. Jak informuje mł. asp. Alicja Bartczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach, mundurowi zostali wezwani do interwencji po zgłoszeniu dotyczącym agresywnego zachowania 69-letniego mężczyzny, który miał kierować groźby karalne wobec członka swojej rodziny.

Po przybyciu policji na miejsce mężczyzna wyszedł przed dom i poinformował funkcjonariuszy, że nie zamierza z nimi rozmawiać, po czym wrócił do budynku. Policjanci weszli do środka, gdzie zastali 69-latkę siedzącego przy stole. W obu

dłoniach trzymał noże i kierował pod adresem mundurowych groźby.

Funkcjonariusze wielokrotnie wzywali mężczyznę do odłożenia niebezpiecznych narzędzi i podporządkowania się wydawanym poleceniom. Ten jednak nie reagował. W pewnym momencie gwałtownie wstał i ruszył w stronę policjantów, nadal trzymając noże.

W związku z bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia funkcjonariusze użyli środków przymusu bezpośredniego, obojętności 69-latkę, odebrali mu noże i dokonali zatrzymania. Badanie wykazało, że mężczyzna był trzeźwy.

Po wykonaniu czynności procesowych zatrzymany usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych wobec członka rodziny oraz czynnej napaści na funkcjonariuszy policji. Za popełnienie tych przestępstw grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Poddębicach sąd zdecydował o zastosowaniu wobec 69-latkę tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy.



Krewki 69-latek z gminy Pęczniew trafił na trzy miesiące do aresztu

Pieniądze na remont siedziby MPK

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Siedziba Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Zduńskiej Woli zostanie odnowiona dzięki dofinansowaniu na termomodernizację. Spółka pozyskała duże dofinansowanie na ten cel.

Termomodernizacja budynku przy ul. Sieradzkiej 68/70, gdzie mieści się siedziba Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Zduńskiej Woli, będzie miała dofinansowanie unijne z Urzędu Marszałkowskiego Województwa



MPK w Zduńskiej Woli dostało pieniądze

Łódzkiego na realizację projektu „Zwiększenie efektywności energetycznej poprzez kompleksową termomodernizację budynku użyteczności publicznej Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Sp. z o.o. w Zduńskiej Woli.”

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Zduńskiej Woli otrzymało dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-2027. Łączna wartość projektu wynosi 3.770.722,80 zł, natomiast kwota dofinansowania wynosi 2.700.127,58 zł. Projekt zostanie zrealizowany w ciągu najbliższych 3 lat.

W budynku MPK przy ul. Sieradzkiej 68/70 w Zduńskiej Woli planowane jest przeprowadzenie kompleksowych prac termomodernizacyjnych. Przewidziano ocieplenie ścian zewnętrznych, ocieplenie dachu i stropów, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, poprawę systemu wentylacji.

Pijany awanturnik zatrzymany na stacji benzynowej

Włodzimierz Rychliński
Zapolicie

Pijany 66-letni mieszkaniec powiatu zduńskowolskiego wszczął awanturę na stacji paliw w Zapolicach. Mężczyzna, mimo stanu upojenia, poruszał się samochodem po terenie obiektu. Zareagowali klienci, którzy uniemożliwili 66-latkowi dalszą jazdę autem. To rozwścieczyło pijanego kierowcę i postanowił wszcząć awanturę z trzeźwymi mężczyznami.

Na stację paliw w Zapolicach przyjechał Skodą Octavią 66-letni mężczyzna. Był pijany, co nie umknęło uwadze korzystających z usług stacji. Wiedząc, w jakim stanie jest kierowca, trzech obecnych na miejscu klientów, postanowiło natychmiast zareagować. Świadkowie podeszli do Skody i uniemożliwili pijanemu kierowcy dalszą jazdę. Taki obrót spraw rozwścieczył 66-latkę.



Były promile i awantura. Do niebezpiecznej sytuacji doszło na stacji paliw w Zapolicach

Wszczął awanturę z mężczyznami.

Na miejsce wezwano patrol policji. Funkcjonariusze zbadali stan trzeźwości awanturnika. Badanie wykazało, że miał 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Został zatrzymany i przewieziony do zduńskowolskiej jed-

nostki, w celu wykonania z nim dalszych czynności. 66-latek za swoje zachowanie będzie tłumaczył się przed sądem.

- Grożą za to surowe kary, w tym wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów, wysoka grzywna, wpis do rejestru karnego oraz kara pozbawie-

nia wolności - wymienia młodszy aspirant Katarzyna Biniaszczyk z Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli. - Na pochwałę zasługują wzorowe i odważne postawy trzech klientów stacji, których reakcja prawdopodobnie zapobiegła tragedii na drodze.

Wjechał w poduszkę na S8

Włodzimierz Rychliński
Sieganów

Do zderzenia dwóch samochodów doszło na trasie S8 w kierunku Wrocławia na 197. kilometrze, przy wjeździe na MOP Sieganów. Ranne zostały dwie osoby. Trafiły do szpitali w Łasku i Pabianicach.

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Łasku otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym z udziałem pojazdu marki Mercedes Sprinter. Z ustaleń pracujących na miejscu policjantów wydziału ruchu drogowego wynika, że kierujący pojazdem 28-letni mieszkaniec Wrocławia najprawdopodobniej nie dostosowa-

wał prędkości do warunków panujących drodze. Uderzył w poduszkę zderzeniową oraz bariery energochłonne znajdujące się przy zjeździe na MOP Sieganów. Pasażerem był 65-letni mieszkaniec powiatu wrocławskiego. Kierujący był trzeźwy. Obaj mężczyźni zostali przetransportowani do szpitali.

Na czas usuwania skutków zdarzenia trasa S8 w kierunku Wrocławia był zablokowana. Służby kierowały ruch na wyznaczone objazdy. Policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia i samochodu. Sporządzili dokumentację fotograficzną oraz zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu z uwagi na uszkodzenia powstałe wskutek zdarzenia. Szczegółowe okoliczności będą wyjaśniane w toku prowadzonego postępowania.



Dwie osoby trafiły do szpitali po wypadku na trasie S8 koło Łasku

INWESTYCJA GMINA DOSTAŁA DUŻE PIENIĄDZE

Łaski Zajączek nam wypięknieje



Zalew Zajączek w Łasku będzie przyciągał jeszcze więcej mieszkańców i turystów

Włodzimierz Rychliński
Łask

Gmina Łask otrzymała 5.279.376,31 zł dofinansowania z Funduszy Europejskich dla Łódzkiego na realizację projektu „Rozwój infrastruktury turystycznej w obszarze MOF poprzez zagospodarowanie turystyczne obrzeży zbiorników na terenie Gminy Łask”. Dofinansowanie stanowi 85 proc. wartości zadania, którego całkowity koszt wynosi 6.211.030,98 zł.



Miejsce to stanie się jednym z najatrakcyjniejszych terenów rekreacyjnych w regionie

To jedna z najważniejszych inwestycji rekreacyjnych w historii gminy Łask. Dzięki pozyskanym środkom zalew Zajączek przejdzie kompleksową metamorfozę. Powstanie nowoczesna i funkcjonalna przestrzeń do wypoczynku, rekreacji oraz aktywnego spędzania czasu, z której będą mogli korzystać mieszkańcy i odwiedzający przez cały rok. Inwestycja będzie realizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj”, a jej zakończenie planowane jest do końca 2029 roku.

Projekt obejmuje kompleksowe zagospodarowanie obrzeży zbiornika. Wśród zaplanowanych prac znalazły się: modernizacja plaży, budowa podestów i pomostów terenowych, budowa wieży ratowniczej, strefa piknikowo-rekreacyjna z nową zielenią i małą architekturą, przebieralnie i zaplecze sanitarne, plac zabaw, strefa sportowa i fitness z boiskami do siatkówki plażowej

oraz urządzeniami street workout, odcinek ścieżki rowerowej, parking dla rowerów i hulajnóg oraz stacja obsługi rowerów, zdroj z wodą pitną, nowe ławki, stoły, siedziska, kosze na odpady, tablice tyflograficzne, budki łęgowe i kaczkomat, nowe oświetlenie oraz monitoring, ciągi komunikacyjne, ogrodzenie, ogród deszczowy i liczne nasadzenia zieleni.

W ramach odrębnego zadania powstaną również parkingi oraz miejsce przeznaczone pod przyszłą strefę gastronomiczną obsługującą teren rekreacyjny.

Dofinansowanie pozwoli również zagospodarować teren wokół stawu przy ul. Harcerskiej w Kolumnie. Zaplanowano tam budowę wodoprzepuszczalnych alejek, pomostu rekreacyjnego, montaż ławek, stołów, koszy na odpady, stojaków i stacji obsługi rowerów oraz tablicy tyflograficznej. Powstanie także nowe oświetlenie i monitoring, a istniejąca

zielen zostanie uzupełniona i poddana pielęgnacji.

To nie koniec zmian. W tym roku gmina Łask pozyskała już środki z Funduszy Europejskich na zagospodarowanie północnego brzegu zalewu Zajączek. W ramach tego projektu powstanie trasa przyrodnicza w Dolinie Grabi z elementami edukacyjnymi, altanami, miejscami ogniskowymi i grillowymi, pomostami, platformami widokowymi, nowymi nasadzeniami oraz licznymi miejscami wypoczynku.

Pozyskanie kolejnego dofinansowania oznacza, że gmina Łask rozpoczyna kompleksową metamorfozę całego terenu wokół zalewu Zajączek. W najbliższych latach miejsce to zmieni się w nowoczesną przestrzeń, która stanie się jednym z najatrakcyjniejszych terenów rekreacyjnych w regionie i stworzy mieszkańcom warunki do aktywnego wypoczynku na miarę ich oczekiwań.

REKLAMA

0011553263

OGŁOSZENIE Burmistrza Błazsek

Na podstawie art. 37 ust. 1, art. 38 ust. 1 i 2, art. 40 ust. 1 pkt 1, art. 67 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213 z późn. zm.)

ogłaszam

I. Czwarte ustne nieograniczone przetargi na sprzedaż nieruchomości położonych w obrębie geodezyjnym Żeliszaw.

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr ewidencyjny działki	Powierzchnia działki w m²	Nr księgi wieczystej	Cena nieruchomości w zł	Przeznaczenie nieruchomości	Forma sprzedaży	Wysokość wadium w zł
1.	Żeliszaw	245/1	1201	SR1S/00079766/5	81.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
2.	Żeliszaw	245/2	969	SR1S/00079766/5	66.800,00	nieruchomość niezabudowana	własność	8.000,00
3.	Żeliszaw	245/3	1285	SR1S/00079766/5	85.000,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
4.	Żeliszaw	245/5	1383	SR1S/00079766/5	91.500,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
5.	Żeliszaw	245/7	1698	SR1S/00079766/5	110.000,00	nieruchomość niezabudowana	własność	12.000,00
6.	Żeliszaw	245/8	1657	SR1S/00079766/5	107.300,00	nieruchomość niezabudowana	własność	12.000,00
7.	Żeliszaw	245/9	1473	SR1S/00079766/5	97.400,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
8.	Żeliszaw	245/12	1272	SR1S/00079766/5	84.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
9.	Żeliszaw	245/13	1184	SR1S/00079766/5	80.000,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
10.	Żeliszaw	245/15	1491	SR1S/00079766/5	98.600,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00

Do każdej działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Działki położone w miejscowości Żeliszaw nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Na każdą z działek została wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego, wolnostojącego. Nieruchomości znajdują się w zasięgu podstawowych sieci infrastruktury technicznej (sieć wodociągowa, energetyczna).

Dojazd do działek prowadzi drogami gruntowymi.

Przetargi odbędą się w dniu 18.08.2026 r. od godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błazkach.

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości wskazanej w ogłoszeniu na wybraną działkę na konto Bank Spółdzielczy w Błazkach, nr 20 9245 0002 0000 0202 2000 0090, nie później niż do 12.08.2026 r.
- wadium może być wnoszone w pieniądzu, obligacjach Skarbu Państwa lub papierach wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego,
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne po przedłożeniu komisji przetargowej dowodu tożsamości i osoby prawne po przedłożeniu aktualnego wypisu z rejestru.

Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio: a) odwołania, b) zamknięcia, c) unieważnienia, d) zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Jedyńm czynnikiem decydującym o wyborze oferenta jest najkorzystniejsza cena, jaką zaoferuje w przetargu. Wylicytowana cena nie podlega negocjacom.

Wylicytowana cena sprzedaży ustalona w przetargu zostanie pomniejszona o wpłacone wadium i podlega zaplacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.

Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowić będzie podstawę do zawarcia umowy sprzedaży wykonanej w formie aktu notarialnego.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegało zwrotowi.

Burmistrz Błazsek zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, informując niezwłocznie o tym zainteresowanych w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.

Dodatkowych informacji odnośnie działek i przetargów można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błazkach (pokój nr 18), telefon 43 829 09 44.

Chłopcy z Placu Broni poderwali do zabawy wieluńską publiczność

Marcin Stadnicki
Wieluń

Na scenie w parku Żwirki i Wigury wystąpili Chłopcy z Placu Broni i dali wspaniały koncert. Publiczność była już rozgrzana przez lokalny zespół S&MAAN i piosenki Maanam.

Niedzielnny wieczór obfitował w Wieluniu w doskonałą muzykę. Wszystko za sprawą trwających plenerowych imprez organizowanych przez Wieluński

Dom Kultury pod nazwą „Akcje Wakacje”.

Koncertowy wieczór rozpoczął się od występu lokalnego zespołu S&MAAN z rewelacyjnie wykonanymi piosenkami Maanamu. Gwiazdą wieczoru byli Chłopcy z Placu Broni, których występ zapowiedział burmistrz Wielunia Paweł Okrasa. Burmistrz zapowiedź występu ułożył z cytatów z kultowych piosenek zespołu: „Kiedy już będę dobrym człowiekiem”, „Szukałem Ciebie”, „O! Ela”, „Kocham wolność”.



DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

12h autoskup, 664-040-076

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621



Krzyżówka panoramiczna

faworki	roślina o dużych liściach	ptak śpiewający	Adam, autor „Do przerywy 0:1”	ciastko z kremem	stała opłata ogół duchownych
do przechowywania żywności	kara cielesna	krążenie	na opał		
syn Mieszka I					
bywa we włosach					
bakterie na pożywcze					
zastój, regres					
powyżej bioder					
produkcyjny lub usługowy					
Stanisław Jerzy, fraszkopisarz					
ssak z Andów					
znak muzyczny					
kar-nacja					
poczucie piękna					
godność osobista					
obszar przed portem					
część Europy					

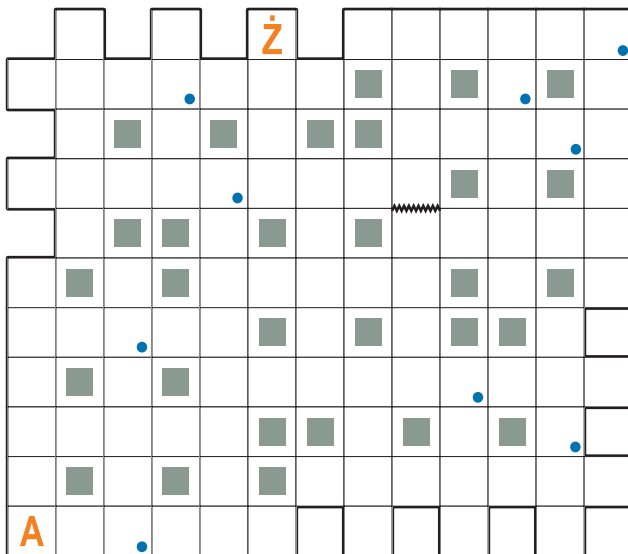
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Z

Każdy odpadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) miał cudowną lampę (6).
B) draka wywołana przez chuligana, chryja (5).
C) uzbrojony i opancerzony wóz bojowy (5).
D) w świetle królowej (6).
E) dawny mieszkaniec północnej Italii (6).
F) smakołyki, specjały (7).
G) włoski napój alkoholowy (6).
H) odpadki przy struganiu desek (9).
I) nie zawsze z iksem (5).
J) Billy, piosenkarz i muzyk rockowy z USA (4).
K) drapieżnik z Ameryki (6).
L) „... Jim”, powieść Josepha Conrada (4).
Ł) miasto nad Regą (5).
M) dzielnica naszej stolicy z



parkiem „Morskie Oko”(7).
N) bogini z warszawskiego pomnika (4).
O) górali, wielkoludy (8).
P) angielskie przyjęcie (5).
R) góral lub damka (5).
S) duża kromka chleba (5).
T) album muzyczny Lady Pank (4,4).
U) niebezpieczny pomysł (6).
W) prosty sposób wmontowania, wtłoczenie (5).
Z) „czaruje” węże (9).
Ż) gad z Galapagos (4).

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6
7	7		2		
		11		8	
9			15	3	23
			16	11	
12	12	13	22	10	21
			14		15
16	17	18		20	
	14	19			5
20	8	4			
			21	17	
22	6				1

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – myśl Tadeusza Szyfry.

Poziomo:

- rycerz z Maszkowic,
- amerykański kuzyn świni,
- trzęp, czop,
- rdzenni mieszkańcy Ameryki,
- broń ułana,
- antonim adresata,
- brednie, głupstwa,
- kuzyn ksyżka,
- mieszka w stolicy Armenii,
- bita droga,
- kierunek marszu,
- zarys sylwetki.

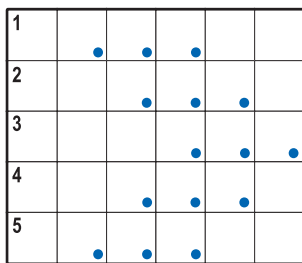
Pionowo:

- faza Księżyca,
- zawadiaka, awanturnik,
- choroba tropikalna, malaria,
- Alfred, wynalazł dynamit,
- zwój, rolka,
- podmokły teren,
- chorwackie morze,
- sprawunek, zakup,
- pradziad, przodek,
- kończy walkę w ringu,
- opiekuje się żrebakiem,
- czysta wełna.

krzew parkowy	Ni dla chemików	urodzony w niedzielę	Kasprowy ... w Tatrach
„łaźnia” dla aut	WIRÓWKA PANORAMICZNA		stolica Turynii
niezdara, łamaga	między burtami statku	model Nissana	połuje na wapi

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – myśl Feliksa Rajczaka.

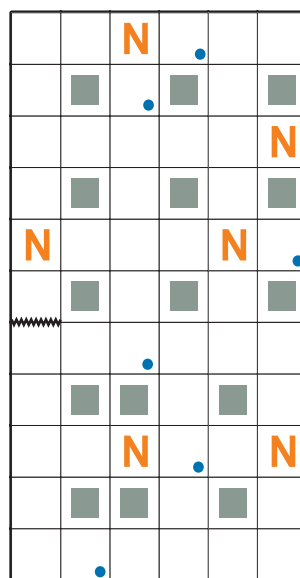
Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

- średniowieczny kopista, przepisujący rękopisy,
- marka brytyjskiej herbaty,
- list bez podpisu,
- część stodoły, sąsiek,
- narzędzie potrzebne na przodku.

Jolka



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „N”.

W przypadkowej kolejności:

- stolica nad Tamizą
- pleciona bułka
- rowek w spodzie gzymsu
- subtelna różnica
- np. razowiec
- kapa na tapczanie
- kontroluje publikacje prasowe
- przodek po mieczu
- napędzana wiosłami
- dodatkowy ciężar
- imię męskie z radiana

Szyfr

	6			11
13	7	9	1	8
	2			4
10	14	12	5	3

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

Poziomo:

- budka z prasą,
- tak żeglarz powie o swojej ukochoanej łodzi.

Pionowo:

- łupiny minerał, łyszczyk,
- stolica nad Zatoką Gwinejską.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest myśl Karla Krausa.

- odgłos kruszenia: 11 – 22 – 24 – 12 – 13 – 9 – 1,
- krzyżuje się z osnową: 17 – 20 – 6 – 8 – 26,
- wodze, cugle: 3 – 28 – 7 – 21 – 4,
- gromada gazeli: 14 – 10 – 25 – 19 – 16,
- mocny argument: 18 – 15 – 30 – 27,
- odniesiona w boju: 29 – 23 – 5 – 2.

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20
21	22	23	24	25
26	27	28	29	30

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: Ależona Rakiem; wirówka pa-logogryf: „Kryptoniom Polska”; krzyżówka A-Z: kołowania; szyfrogram: Talent jest często wadą charakteru.

Wielkie testowanie w Warcie Sieradz i porażka z Elaną Toruń. Ekolog szykuje się na IV ligę

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W pierwszy sierpniowy weekend startuje nowy sezon we wszystkich czterech grupach III ligi. Warta Sieradz rozpocznie rywalizację pojedynkiem z Mławianką Mława.

Mecz rozegrany zostanie na stadionie MOSiR 1 sierpnia (sobota). Początek pojedynku o godzinie 18. Przypomnijmy, że niedawno zawodnikiem tej drużyny został Damian Ślesicki. W minionym sezonie zespół trenera Marka Przybyła wygrał w Sieradzu 3:0 (2:0), po dwóch golach Jakuba Pieli i jednym Artura Sójki. W rewanżu Sieradzianie triumfowali 3:2 (1:1). Tym razem dwie bramki zdobył Kacper Drzazga, a jedną Bartłomiej Kręcichwost.

W minioną sobotę (11 lipca) Sieradzianie zmierzali się na stadionie MOSiR z Elaną Toruń, która miniony sezon zakończyła na miejscu szóstym w grupie drugiej III ligi i przegrała 3:4 (0:3). To był nietypowy pojedynek, bo grano 4 razy po 30 minut. Gole dla gospodarzy strzelili Bartłomiej Kręcichwost, Artur Sójka oraz piłkarz testowany (dobitka rzutu karnego). Sztab szkoleniowy Warty testował aż 11 piłkarzy, w tym trzech bramkarzy. Był w tym gronie 18-letni Marcin Żyła, który w minionym sezonie wystąpił w 29 ligowych pojedynkach Lechii Tomaszów Mazowiecki.

Dodajmy, że klub podpisał z Bartłomiejem Kręcichwostem kontrakt na nowy sezon (2026/2027), ale z opcją przedłużenia o rok. Piłkarz jest w Sieradzu od połowy 2023 roku. Zaliczył w tym czasie 142 oficjalne mecze w Warcie, strzelając 45 goli. W minionym



Sobotni mecz sparingowy Warty Sieradz (białe stroje) z Elaną Toruń z grupy drugiej III ligi zakończył się porażką drużyny trenera Marka Przybyła 3:4. Sztab szkoleniowy trzecioliigowca z Sieradza, kierowany przez trenera Marka Przybyła, testował w tym pojedynku ponad 10 graczy

sezonie zdobył dziewięć bramek. To nie wszystko, mamy także zmianę na stanowisku trenera bramkarzy. Grzegorza Skorupskiego, który był w klubie od stycznia 2025 roku, zastąpił Łukasz Sapela, pracujący poprzednio w czwartoligowym obecnie PGE GiEK GKS Bełchatów. Wcześniej był w Resovii Rzeszów. 44-latek karierę zawodniczą rozpoczynał w Bełchatowie. Ma na swoim koncie 147 meczów w ekstraklasie, z czego aż 137 w GKS, a 10 w barwach Miedzi Legnica. Ponadto występował w Reanie Baku (Azerbejdżan) oraz Olimpii Grudziądz, Flocie Świnoujście oraz Zawiszy Bydgoszcz.

Są także pożegnania. Klub z Sieradza rozstał się z Igorem Stańczakiem, który zaliczył w minionym sezonie siedem

pojedynków o punkty. Piłkarz był wypożyczony z pierwszoligowej obecnie Warty Poznań. Zawodnikiem beniaminka I ligi Unii Skierniewice został z kolei Jakub Murat, który który w sezonie 2025/2026 reprezentował barwy Warty Sieradz i rozegrał 37 meczów, strzelając dwa gole. Na boisku spędził ponad 3100 minut w meczach o ligowe punkty. Wcześniej występował w takich klubach, jak Widawa Kiełczów, Śląsk Wrocław, Olympic Wrocław, Śląza Wrocław, MKS Przasnysz oraz Pelikan Łowicz. Wcześniej wspomniany Damian Ślesicki przeniósł się do Mławianki Mława, klubu w którym zaczynał piłkarską przygodę. Z kolei bramkarz Miłosz Zdeb, któremu Warta podziękowała, ma nowy klub - to Igloopol Dębica (w mi-

nionym sezonie czwarte miejsce w IV lidze podkarpackiej). Nowego pracodawcę znalazł sobie także Jakub Janiszewski, który będzie grał w Ekologu Wojsławice, beniaminku IV ligi, którego prowadzi Paweł Oluszczyk.

Kolejny mecz sparingowy Sieradzianie zaplanowali na środę (15 lipca, godzina 16), a zmierzą się na stadionie MOSiR z Polonią Środa Wielkopolska (grupa druga III ligi).

IV LIGA

Co w IV lidze, która inauguruje rozgrywki w weekend 8-9 sierpnia? GKS Orkan Buczek trenera Marcina Węglewskiego ma być silniejszy niż w poprzednim sezonie. W klubie pozostaje Filip Staniucha, który przyszedł w przerwie między

rundami z LUKS Bałucz i strzelił siedem goli.

Warto dodać, że klub z Buczek zgłosił do rozgrywek Klasy B drużynę rezerw. Trzon nowego zespołu stworzą wychowankowie z rocznika 2010 oraz zawodnicy z regionu. Grać ma między innymi bramkarz Welsam Macedo. Za wyniki Orkana II odpowiadać będą natomiast Paweł Filarczyk, prowadzący dotychczas juniorów w klubie oraz Łukasz Mielczarek, znany z pracy w Tęczy Brodnia.

Ekolog Wojsławice trenera Pawła Oluszczyka rozpoczął już przygotowania do sezonu. Jeśli chodzi o nowych piłkarzy, to do wspomnianego Jakuba Janiszewskiego dołączyć ma Łukasz Rakowski - ostatnio GKS Orkan Buczek. Są także

Ukraińiec Roman Bahdai z TS Janiszewice oraz bramkarz Dawid Gaik. To z kolei piłkarz AKS SMS Łódź, grający ostatnio w Olimpi Zduńska Wola-Karsznice. To nie koniec transferów, bo na zajęciach pojawiają się gracze na testy. Natomiast, jak mówi trener Paweł Oluszczyk, żaden z zawodników, którzy wywalczyli awans nie zamierza rozstawać się z Wojsławicami.

Na środę (15 lipca) zespół z Wojsławic zaplanowany ma mecz sparingowy z zespołem z Buczek (godzina 18), natomiast na sobotę z KAS Konstantynów. Początek o 18.30. Wszystkie pojedynki kontrolne Ekolog będzie grał na wyjeździe - z powodu remontu boiska.

KLASA OKRĘGOWA

Zmiana trenera w Pajęcznie. Grzegorza Bodnara, zastąpił Dawid Wnuk, pracujący ostatnio w Korabiu Łask, który nie zdołał utrzymać się IV lidze. Przypominamy, że Zawisza utrzymał się w Klasie Okręgowej tylko dlatego, że z rozgrywek wycofał się MLKS Konopnica. Pierwszy mecz kontrolny zespół z Pajęczna zaplanował na 22 lipca (środa) z Orkanem Buczek. Świętujący 75-lecie istnienia Zawisza zaplanował na 1 sierpnia (sobota) mecz towarzyski z Tajfunem Ostrów Lubelski (grupa trzecia lubelska Klasa A). Z Zawiszą rozstali się Marcin Malec, Maciej Mizera, Radosław Drozdek oraz Ksawier Drab. Niewykluczone, że odejdą także Jakub Jamiński oraz Hubert Kowalczyk.

Po rocznej przerwie na boiska Klasy Okręgowej wrócił, prowadzony przez trenera Mariusza Gostyńskiego, Piast Błaszki. Drużyna rozegrała już pierwszy mecz sparingowy, w którym pokonała LZS Doruchów (Wielkopolska Klasa Okręgowa) 3:1.



Za formę bramkarzy Warty Sieradz odpowiada obecnie Łukasz Sapela, który przyszedł z GKS Bełchatów



Szymon Sadziński (biały strój) próbuje powstrzymać zawodnika toruńskiej Elany



Paweł Oluszczyk jest trenerem Ekologa Wojsławice, drużyny która zadebiutuje w IV lidze